

Tydzień Bibliotek 2015

„Wybieram bibliotekę”

wyniki konkursu

Jury konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach programu Tydzień Bibliotek 2015 przyznało nagrody następującym bibliotekom: nagrodę:

- Bibliotece Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) za akcję „Biblioteczny Escape Room”;

nagrodę ex aequo:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle (woj. podkarpackie) za cykl imprez „Rany! Rety! Tablety... w Twojej Bibliotece”,
- Sąddeckiej Bibliotece Publicznej im. J. Szujskiego w Nowym Sączu (woj. małopolskie) za cykl imprez „Kultura niejedno ma imię”;

nagrodę:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. Multimedialnej Bibliotece Młodych Planeta 11 (woj. warmińsko-mazurskie) za imprezę „Zaczytani – zabiegani”.

wyróżnienia:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mszczonowie (woj. mazowieckie) za akcję „Galeria ludzi zakręconych” (Zrób zdjęcie z biblioteką w tle),
- Rawickiej Bibliotece Publicznej w Rawiczu (woj. wielkopolskie) za cykl imprez „BiblioCzas – wybierz nas, dołącz do wyobraźni”,
- Gminnej Bibliotece Publicznej w Kijach (woj. świętokrzyskie) za imprezę „Od 4 roczku bez książeczki ani kroczone”.

W uznaniu za oryginalne propozycje akcji propagujących biblioteki i czytelnictwo Jury przyznało dyplomy dwóm bibliotekom:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie (woj. mazowieckie) za akcję „Te owoce wodzą nas na pokuszenie”,
- Bibliotece Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (woj. małopolskie) za akcję „I Biblioteczna Gra Miejska w Bibliotece”.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Anna Stanis: U progu zmian w językach hasel przedmiotowych w Polsce – 4

Grażyna Walczewska-Klimczak: Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych – 13

Danuta Kaczmarek: Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek – 22

WYWIADY

Rozmowa z Sylwią Mróz – laureatką ogólnopolskiego konkursu „Bibliotekarz Roku” 2014 (Marzena Przybysz) – 24

Z BIBLIOTEK

Jolanta Rakowska: Dokumenty życia społecznego w Książnicy Beskidzkiej – 27

Katarzyna Pawluk: Otwórz się na nowe technologie w bibliotece i dołącz do nas – 31

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

„Kronika Szczecina”... (Beata Niemaszuk) – 33

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Anna Siciak: *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867-1914)* (Hanna Łaskarzewska) – 36

Magdalena Staniszevska: *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia biobibliograficzna* (Małgorzata Jezierska) – 40

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 42

REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

Materialna odpowiedzialność pracowników za mienie biblioteki (Bolesław Howorka) – 43

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Dybaczewska (Janina Jagielska) – 48

Z ŻYCIA SBP

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2014 • XVIII Biblio Cup • Spotkanie Klubu pod Otwartą Księgą • Czerwcowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP • Bibliografia wobec wyzwań nowych technologii – 34. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP • Kongres IAML/IMS „Music Research in the Digital Age” w Nowym Jorku • ICT w upowszechnianiu dóbr kultury (Marzena Przybysz) – 50

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 51

W KILKU SŁOWACH – 12, 21, 30, 32

Tydzień Bibliotek 2015

„Wybieram bibliotekę”

wyniki konkursu

Jury konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach programu Tydzień Bibliotek 2015 przyznało nagrody następującym bibliotekom:

I nagrodę:

- Bibliotece Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) za akcję „Biblioteczny Escape Room”;

II nagrodę ex aequo:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle (woj. podkarpackie) za cykl imprez „Rany! Rety! Tablety... w Twojej Bibliotece”,
- Sąddeckiej Bibliotece Publicznej im. J. Szujskiego w Nowym Sączu (woj. małopolskie) za cykl imprez „Kultura niejedno ma imię”;

III nagrodę:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. Multimedialnej Bibliotece Młodych Planeta 11 (woj. warmińsko-mazurskie) za imprezę „Zaczytani – zabiegani”.

Wyróżnienia:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mszczonowie (woj. mazowieckie) za akcję „Galeria ludzi zakręconych” (Zrób zdjęcie z biblioteką w tle),
- Rawickiej Bibliotece Publicznej w Rawiczu (woj. wielkopolskie) za cykl imprez „BiblioCzas – wybierz nas, dołącz do wyobraźni”,
- Gminnej Bibliotece Publicznej w Kijach (woj. świętokrzyskie) za imprezę „Od 4 roczku bez książeczki ani kroczone”.

W uznaniu za oryginalne propozycje akcji propagujących biblioteki i czytelnictwo Jury przyznało dyplomy dwóm bibliotekom:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie (woj. mazowieckie) za akcję „Te owoce wodzą nas na pokuszenie”,
- Bibliotece Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (woj. małopolskie) za akcję „I Biblioteczna Gra Miejska w Bibliotece”.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Anna Stanis: U progu zmian w językach hasel przedmiotowych w Polsce – 4

Grażyna Walczewska-Klimczak: Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych – 13

Danuta Kaczmarek: Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek – 22

WYWIADY

Rozmowa z Sylwią Mróz – laureatką ogólnopolskiego konkursu „Bibliotekarz Roku” 2014 (Marzena Przybysz) – 24

Z BIBLIOTEK

Jolanta Rakowska: Dokumenty życia społecznego w Książnicy Beskidzkiej – 27

Katarzyna Pawluk: Otwórz się na nowe technologie w bibliotece i dołącz do nas – 31

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

„Kronika Szczecina”... (Beata Niemaszyk) – 33

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Anna Siciak: *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867-1914)* (Hanna Łaskarzewska) – 36

Magdalena Staniszevska: *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia bibliograficzna* (Małgorzata Jezierska) – 40

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 42

REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

Materiałna odpowiedzialność pracowników za mienie biblioteki (Bolesław Howorka) – 43

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Dybaczewska (Janina Jagielska) – 48

Z ŻYCIA SBP

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2014 • XVIII Biblio Cup • Spotkanie Klubu pod Otwartą Księgą • Czerwcowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP • Bibliografia wobec wyzwań nowych technologii – 34. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP • Kongres IAML/IMS „Music Research in the Digital Age” w Nowym Jorku • ICT w upowszechnianiu dóbr kultury (Marzena Przybysz) – 50

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 51

W KILKU SŁOWACH – 12, 21, 30, 32

Tydzień Bibliotek 2015

„Wybieram bibliotekę”

wyniki konkursu

Jury konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach programu Tydzień Bibliotek 2015 przyznało nagrody następującym bibliotekom:

I nagrodę:

- Biblioteki Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) za akcję „Biblioteczny Escape Room”;

II nagrodę ex aequo:

- Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle (woj. podkarpackie) za cykl imprez „Rany! Rety! Tablety... w Twojej Bibliotece”,
- Sądeckiej Biblioteki Publicznej im. J. Szujskiego w Nowym Sączu (woj. małopolskie) za cykl imprez „Kultura niejedno ma imię”;

III nagrodę:

- Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Multimedialnej Biblioteki Młodych Planeta 11 (woj. warmińsko-mazurskie) za imprezę „Zaczytani – zabiegani”.

Wyróżnienia:

- Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mszczonowie (woj. mazowieckie) za akcję „Galeria ludzi zakręconych” (Zrób zdjęcie z biblioteką w tle),
- Rawickiej Biblioteki Publicznej w Rawiczu (woj. wielkopolskie) za cykl imprez „BiblioCzas – wybierz nas, doładuj wyobraźnię”,
- Gminnej Biblioteki Publicznej w Kijach (woj. świętokrzyskie) za imprezę „Od 4 roczku bez książeczki ani kroczone”.

W uznaniu za oryginalne propozycje akcji propagujących biblioteki i czytelnictwo Jury przyznało dyplomy dwóm bibliotekom:

- Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie (woj. mazowieckie) za akcję „Te owoce wodzą nas na pokuszenie”,
- Biblioteki Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (woj. małopolskie) za akcję „I Biblioteczna Gra Miejska w Bibliotece”.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Anna Stanis: U progu zmian w językach hasel przedmiotowych w Polsce – 4

Grażyna Walczewska-Klimczak: Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych – 13

Danuta Kaczmarek: Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek – 22

WYWIADY

Rozmowa z Sylwią Mróz – laureatką ogólnopolskiego konkursu „Bibliotekarz Roku” 2014 (Marzena Przybysz) – 24

Z BIBLIOTEK

Jolanta Rakowska: Dokumenty życia społecznego w Książnicy Beskidzkiej – 27

Katarzyna Pawluk: Otwórz się na nowe technologie w bibliotece i dołącz do nas – 31

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

„Kronika Szczecina”... (Beata Niemaszyk) – 33

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Anna Siciak: *Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii Galicji (1867-1914)* (Hanna Łaskarzewska) – 36

Magdalena Staniszewska: *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia bibliograficzna* (Małgorzata Jezierska) – 40

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 42

REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

Materialna odpowiedzialność pracowników za mienie biblioteki (Bolesław Howorka) – 43

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Dybaczewska (Janina Jagielska) – 48

Z ŻYCIA SBP

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2014 • XVIII Biblio Cup • Spotkanie Klubu pod Otwartą Księgą • Czerwcowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP • Bibliografia wobec wyzwań nowych technologii – 34. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP • Kongres IAML/IMS „Music Research in the Digital Age” w Nowym Jorku • ICT w upowszechnianiu dóbr kultury (Marzena Przybysz) – 50

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 51

W KILKU SŁOWACH – 12, 21, 30, 32

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

- Anna Stanis: On the Threshold of Changes in the Subject Heading Vocabularies in Poland – 4
Grażyna Walczewska-Klimczak: Partnership of School and Public Libraries – 13
Danuta Kaczmarek: Public and Pedagogical Libraries in the Performance Analysis for Libraries – 22

INTERVIEWS

Interview with Sylwia Mróz – Awarded in the National Contest „Librarian of the Year” 2014 (Marzena Przybysz) – 24

FROM LIBRARIES

- Jolanta Rakowska: Ephemera in the Beskid Library – 27
Katarzyna Pawluk: Open Yourself Up to New Technologies in Libraries and Join Us – 31

ON LIBRARIES IN THE PRESS

„Kronika Szczecina” [Szczecin Chronicle] ... (Beata Niemaszuk) – 33

REVIEW OF PUBLICATIONS

- Anna Siciak: *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867-1914)* [The History of Book in Przemysł in the Period of Galician Autonomy (1867-1914)] (Hanna Łaskarzewska) – 36
Magdalena Stanisewska: *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia bibliograficzna* [Jan Burakowski. A Librarian, a Publicist, a Writer. A Biblioligraphic Monograph] (Małgorzata Jezierska) – 40
From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 42

REFLECTIONS OF LIBRARIAN JURIST

The Financial Repsonsibility of Employees for Library Property (Bolesław Howorka) – 43

OBITUARIES

Maria Dybaczewska (Janina Jagielska) – 48

FROM THE PLA

The PLA's Adam Łysakowski Research Award for the Year 2014 • XVIII Biblio Cup • The Meeting of „Klub pod Otwartą Księgą” [Open Book Club] • June Meeting of the PLA's General Board Presidium • Bibliography in the Face of the Challenges Posed by New Technologies – 34. Meeting of the Regional Bibliography Group of the PLA General Board • IAML/IMS Congress „Music Research in the Digital Age” in New York • ICT in the Dissemination of Cultural Goods (Marzena Przybysz) – 50

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 51

IN A NUTSHELL – 12, 21, 30, 32

Od Redaktora

Szanowni Państwo,
Droży Czytelnicy,

Wrześniowy numer „Bibliotekarza” zawiera materiały, które zainteresują zarówno stałych czytelników, jak i tych którzy doraźnie szukają tekstów poruszających bieżące ważne bibliotekarskie tematy. Rozpoczynamy tekstem, który nawiązuje do języków haseł przedmiotowych stosowanych w polskich bibliotekach. Anna Stanis z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w artykule *U progu zmian w językach haseł przedmiotowych w Polsce* omawia dotychczasowe prace związane z jhp, koncentruje się na zaletach i przyszłości języka haseł przedmiotowych KABA i języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Zdaniem autorki oba języki haseł przedmiotowych posiadają bardzo duży dorobek w opracowaniu zbiorów bibliotecznych i są obecnie na etapie zmian. Jedną z nich jest powstanie języka deskryptorowego Biblioteki Narodowej. Dr Grażyna Walczewska-Klimczak w tekście *Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych zaprezentowała Program MKiDN „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek w 2014”*. W odróżnieniu od poprzednich lat Program posiadał dwa priorytety. Pierwszy, tak jak w poprzednich latach, obejmował zakupy nowości do bibliotek publicznych, drugi zakupy nowości wydawniczych do bibliotek publicznych zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych. Autorka przedstawia efekty realizacji Priorytetu 2, a także interesujące dane dotyczące potencjału bibliotek szkolnych. Danuta Kaczmarek w artykule *Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek* omówiła projekt SBP, którego celem jest opracowanie, wdrożenie oraz propagowanie jednolitych metod i narzędzi analizowania działalności bibliotek w oparciu o wskaźniki funkcjonalności, a także badanie satysfakcji użytkowników. W numerze zamieszczamy także wywiad z Sylwią Mróz, laureatką drugiego miejsca w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu SBP „Bibliotekarz Roku” 2014, dyrektorką Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Złotowie, która w rozmowie z Marzeną Przybysz opowiada o swojej pracy, współpracownikach i zainteresowaniach.

W dziale „Z bibliotek” przedstawiamy dwa teksty. Pierwszy z nich *Dokumenty życia społecznego w Książnicy Beskidzkiej* przygotowany przez Jolantę Rakowską prezentuje działania biblioteki związane z gromadzeniem, opracowywaniem i promocją tych dokumentów, ze szczególnym omówieniem realizowanych projektów. Drugi artykuł Katarzyny Pawluk z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu przedstawia działania dotyczące Tygodnia e-książki i Tygodnia Otwartej Edukacji, które placówka zaoferowała swoim użytkownikom. Wrześniowy numer „Bibliotekarza” uzupełniają stałe działy „Refleksje bibliotekarza prawnika” i „Przegląd piśmiennictwa”. Bieżące informacje i aktualne sprawy omawiamy w działach „O bibliotekach w prasie”, „Z życia SBP”. Numer zamyka kolejny tekst Jacka Wojciechowskiego „Pos-taktualia” oraz „W kilku słowach”.

Elżbieta Stefanowicz



U progu zmian

w językach haseł przedmiotowych w Polsce

Wśród języków informacyjno-wyszukiwawczych w Polsce znaczące miejsce zajmują języki haseł przedmiotowych o zakresie uniwersalnym a zwłaszcza język haseł przedmiotowych KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich) stosowany przez ponad 100 bibliotek naukowych współpracujących w ramach katalogu zbiorów polskich bibliotek naukowych NUKAT oraz język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (jhp BN) wykorzystywany m.in. w bibliografii bieżącej oraz w bibliotekach publicznych.

Na przyszłość jhp BN i jhp KABA ma wpływ dorobek i doświadczenia gromadzone przez lata ich tworzenia i stosowania. Jhp KABA ma już swoją kilkudziesięcioletnią historię, powstał na początku lat 90. XX w. i rozwijany był przez znanych specjalistów języków informacyjno-wyszukiwawczych i opracowania rzeczowego. Inicjatorką powstania języka KABA była Teresa Głowacka, nad metodyką języka przez wiele lat pracowała Jadwiga Woźniak-Kasperek, nie sposób wymienić wszystkich osób, których doświadczenie i zaangażowanie miało wpływ na podstawy języka. Historia tworzenia jhp BN jest jeszcze dłuższa, sięga lat 50. XX w. i również związana jest z wybitnymi nazwiskami specjalistów nie tylko w dziedzinie opracowania rzeczowego: Adama Łysakowskiego, Jana Kossonogi, Jadwigi Czarneckiej, Ewy Stępniakowej, Janiny Trzczińskiej, Jadwigi Sadowskiej, Joanny Kędzielskiej, Wandy Klenczon i Anny Stolarczyk. Zgromadzone przy tworzeniu i stosowaniu obu języków doświadczenia zaowocowały bogatą literaturą, także porównującą zalety i wady każdego z nich. Obszerną

bibliografię prac na temat języka KABA umieszczono w 13 tomie serii Formaty, Kartoteki¹. Do tej pory ogłoszono już ponad 100 publikacji na ten temat. Wykaz pozycji o języku KABA i katalogu NUKAT znajduje się na stronie NUKAT. Ustalone zasady i procedury tworzenia i stosowania obu języków, organizacja pracy nad nimi przez lata ulegały różnym modyfikacjom.

TROCZĘ HISTORII JHP KABA

W historii tworzenia i stosowania jhp KABA można wyróżnić dwa etapy: lata 1991-2003 i lata po 2003 r. do chwili obecnej.

Pierwsze prace nad językiem KABA rozpoczęto w 1991 r. W 1993 r. utworzono wspólną kartotekę haseł wzorcowych ulokowaną na serwerze Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, która była załącznikiem Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych (CKHW) prowadzonej od 1996 r. przez Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych (CFiKHW). CFiKHW powierzono zadanie realizacji projektu ka-

talogu centralnego, który jako podstawę zakładał wykorzystanie CKHW. Katalog centralny uruchomiony został w połowie 2002 r. Podstawowym językiem opracowania zbiorów w katalogu NUKAT jest jhp KABA. Przy tworzeniu języka wzorowano się i wykorzystano doświadczenia Biblioteki Narodowej w Paryżu (BNF) nad opracowywaniem jhp RAMEAU (Répertoire d'Autorité Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié). Praktyka dość często stosowana, język RAMEAU w początkowej fazie opracowywano na podstawie słownictwa RVM (Répertoire de vedettes-matière. Jhp opracowany przez Bibliotekę Uniwersytetu Laval'a w Kanadzie, który BNF w Paryżu zaadaptowała w latach 80. XX w.) Jak wspomina Michel Mingam: *Wybór, jakiego dokonano na początku – skorzystanie z obcego zasobu słownictwa w celu utworzenia języka RAMEAU, da się łatwo wyjaśnić względami ekonomicznymi, oszczędności czasu. [...] co pozwoliło na uniknięcie powtarzania pracy wykonanej już gdzie indziej, nie mówiąc o otwierających się w ten sposób perspektywach międzynarodowej współpracy*².

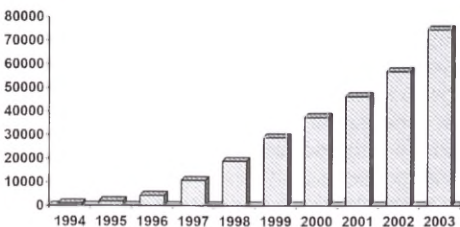
Język KABA od fazy projektu wstępnego powstał jako wspólny język bibliotek akademickich³. W tym trudnym dla języka i jego twórców okresie opracowano podstawowe założenia i etapy rozwoju języka, model organizacji pracy nad leksyką, budowano kartoteki haseł wzorcowych, organizowano pracę pomiędzy współpracującymi bibliotekami w Ośrodku Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA. Przygotowano szereg procedur ułatwiających pracę nad językiem, a przede wszystkim w toku katalogowania stworzono podstawy leksyki. Po dwóch latach tworzenia słownictwa w styczniu 1996 r. khw KABA liczyła 4369 rekordów haseł wzorcowych, w lipcu 2003 r. – 74 569 rekordów.

Jak łatwo policzyć w ciągu dziesięciu lat tworzenia słownictwo jhp KABA powiększyło się ponad siedemnastokrotnie, zgodnie z planami rozwoju języka. Powstały wtedy „filary” słownictwa, nazwy

dziedzin i terminy najczęściej stosowane w toku katalogowania przedmiotowego.

Trudne problemy metodyczne rozwiązywano wspólnie na spotkaniach Międzyuczelnianego Zespołu Walidacyjnego utworzonego w tym celu. W początkowych spotkaniach Zespołu Walidacyjnego uczestniczyli również pracownicy Biblioteki Narodowej w Warszawie. Niektóre rozwiązania metodyczne przyjęte w jhp KABA powstały pod wpływem konsultacji Ewy Stępniakowej. Równolegle prowadzono kształcenie współtwórców i użytkowników języka. Odbywały się liczne warsztaty, staże i konferencje. Przygotowano publikację zawierającą metody tworzenia języka i zbiór ustaleń niezbędnych do budowy słownika⁴. Zaplanowano i rozpoczęto cykl publikacji (podręczników) poświęconych katalogowaniu dokumentów o różnej tematyce i formie. Prace nad tą wieloczęściową publikacją rozplanowano na 20 zeszytów pod redakcją Jadwigi Woźniak-Kasperek⁵. Większość uczestników Zespołu Walidacyjnego podjęła się opracowania poszczególnych części podręcznika zasad katalogowania w języku KABA. Dla prac nad jhp KABA ogromne znaczenie miała także współpraca z zespołami Le Bureau des autorités-matière (AMA) i Le service de la Bibliographie nationale française – Livres (BFL) Biblioteki Narodowej we Francji⁶. Nasze sugestie dotyczące haseł związanych z Polską, były uwzględniane przez zespół autorski języka RAMEAU. Planowano włączenie języka KABA do systemu MACS i tym samym wyszukiwania rzeczowego za pomocą jhp KABA w katalogach bibliotek współuczestniczących w systemie MACS. Istniała szansa umożliwienia użytkownikom systemu MACS dostępu do katalogów polskich bibliotek stosujących jhp KABA⁷.

Lata od 2003 r. do chwili obecnej przyniosły wzrost liczby bibliotek stosujących język KABA (aktualnie ponad 100) i mających uprawnienia do tworzenia języka (aktualnie 33 biblioteki w poprzednim dziesięcioleciu 20). Powiększył się też zasób słownictwa do 230 907 rekordów (stan na dzień 31.12.2014 r.)⁸. Rozszerzono zakres wykorzystania słownictwa LCSH. Już w poprzednim dziesięcioleciu w CKHW słownictwo KABA „wtopiono” w dynamicznie rozwijający się zasób haseł przedmiotowych rozwiniętych, który według stanu na dzień 31.12.2014 r. liczył 974 548. Na stronie NUKAT wyodrębniono „Słownictwo jhp KABA” w formie elektronicznej, zawartość słownika jest uaktualniana co dwa tygodnie. Każde hasło, z wyjątkiem określników, w indeksie jest linkiem do rekordu hasła wzorcowego prezentowanego w formacie MARC 21⁹. Wzorem lat poprzednich opracowuje



Wzrost rozwoju słownictwa KABA
w latach 1994-2003

się elektroniczne wykazy *Nowe hasła wzorcowe jhp KABA* (co tydzień) i *Modyfikacje jhp KABA* (ostatnia modyfikacja kwiecień 2014). Zespół Walidacyjny zastąpił Zespół Konsultacyjny pełniący funkcję doradczą w zakresie przyjmowanych przez Centrum NUKAT rozwiązań.

W dalszym ciągu prowadzone jest kształcenie współtwórców i użytkowników języka w różnych formach m.in. w cyklach szkoleń: Szkolenie dla bibliotekarzy opracowujących dokumenty przedmiotowe w jhp KABA w bazie NUKAT; Szkolenie dla bibliotekarzy współtworzących leksykę jhp KABA w bazie NUKAT. Celem szkolenia jest zapoznanie uczestników z metodyką tworzenia i stosowania jhp KABA w opracowaniu dokumentów. Szkolenie prowadzone jest w trybie online w czasie 5 dni. Po jego zakończeniu uczestnicy otrzymują odpowiednie uprawnienia. Nową formą szkoleń są webinaria.

Nie wprowadzając zasadniczych zmian do metodyki tworzenia i stosowania języka opracowano ustalenia, instrukcje i procedury: 1. Konstrukcje modelowe wykorzystywane w tworzeniu haseł wzorcowych jhp KABA, 2. Tabelę typowania haseł wzorcowych stosowanych w opracowaniu przedmiotowym w jhp KABA, 3. Procedurę dotyczącą modyfikacji charakterystyki przedmiotowej jhp KABA w rekordach bibliograficznych, 4. Procedurę zamawiania rekordów kartoteki haseł wzorcowych języka KABA do katalogu NUKAT, 5. Procedurę wprowadzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych języka KABA do katalogu NUKAT, 6. Ustalenia dotyczące zasad tworzenia i stosowania jhp KABA (1/3 ustaleń dotyczy tematu formalnego)¹⁰. Kontynuowano wydawanie podręcznika *Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA* pod redakcją Jądwigi Woźniak-Kasperek¹¹.

Integrację kartoteki formalnej i przedmiotowej rozpoczęto już w 1998 r., wznowiono w 2003 r. dotyczyła ona haseł osobowych, korporatywnych i tytułowych występujących w podwójnej funkcji jako hasło opisu bibliograficznego i jako temat w hasle przedmiotowym. Początkowo kopiowano rekordy z kartoteki haseł formalnych do kartoteki haseł przedmiotowych, następnie w bazie NUKAT wiązano polem 910 rekordy formalne i odpowiadające im rekordy haseł przedmiotowych, co powodowało automatyczne przenoszenie modyfikacji do kartoteki jhp KABA. Obecnie nie ma potrzeby dopisywania pola 910. Rekord opracowuje się raz do kartoteki formalnej, a odpowiednio wypełnione pola formatu gwarantują wykorzystanie tego rekordu jako hasła przedmiotowego. W rekordzie hasła osobowego nie uwzględnia się niegdyś sto-

sowanych relacji semantycznych z innymi hasłami przedmiotowymi (np. osoba – wydarzenie). Takie relacje poszerzały obszar poszukiwań. Pozostawiono jednostronną relację tylko w rekordzie hasła przedmiotowego, co powoduje brak wewnętrznej spójności leksyki KABA. W przypadku hasła korporatywnego zmieniono zasady stosowania tych haseł w opracowaniu przedmiotowym. Na stronie NUKAT umieszczono prezentacje ilustrujące zagadnienie rekordu uniwersalnego¹².

Dokonano również zmian w strukturze organizacyjnej. Kontrolą rekordów khw formalnych i przedmiotowych wprowadzanych do bazy NUKAT zajmuje się Ośrodek Kontroli Rekordów Kartoteki Haseł Wzorcowych, który prowadzi szkolenia i staże w zakresie zasad tworzenia i stosowania rekordów khw formalnych i języka haseł przedmiotowych KABA. Dwie osoby w tym osoba kierująca ogólną metodyką jhp KABA pracują w Ośrodku Koordynacji.

TROCHĘ HISTORII JHP BN

W historii tworzenia i stosowania jhp BN można wyodrębnić cztery etapy¹³.

Lata pięćdziesiąte XX w. – utworzenie pierwszego polskiego opublikowanego słownika haseł przedmiotowych o zakresie uniwersalnym (4500 haseł) – Jan Kossonoga *Słownik tematów dla bibliografij i katalogów w układzie przedmiotowym* (1956 r.) oparty na teorii i zasadach metodycznych opracowanych przez Adama Łysakowskiego¹⁴. Od 1957 r. hasła przedmiotowe są zamieszczane w *Przewodniku Bibliograficznym*.

Lata osiemdziesiąte XX w. – pierwsze wydanie *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* (1989 r.), które przygotowały Ewa Stępnia i Jadwiga Trzcńska. Poprzedziły je prace nad uporządkowaniem, rozbudową słownictwa i siatki relacji. Następne wydania ukazały się w latach 1993 i 1997.

Podstawowe zasady redakcji i doboru słownictwa są do dziś aktualne w obu słownikach jhp BN i jhp KABA (w przypadku jhp BN do końca roku 2014 kiedy zapowiedziano generalne zmiany w słownictwie): zakres słownictwa uniwersalny, wiarygodne, sprawdzone źródła, jednoznacznie brzmiące tematy (eliminowanie synonimii, rozróżnienie homonimów).

Następny etap to lata 1996-2007. W 1996 r. kartoteka wzorcowa została przeniesiona do postaci elektronicznej w formacie US MARC a następnie MARC 21. Przy opracowywaniu jhp BN współpraco-

wali pracownicy Zakładu Opracowania Rzeczowego, Zakładu Przewodnika Bibliograficznego i Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej. Efektem współpracy były kolejne rozszerzone i uzupełnione wydania *Słownika* (2001 r., 2005 r.). Istotnym elementem pracy nad językiem było szkolenie jego użytkowników. W 1999 r. zorganizowano pierwsze warsztaty jhp BN (organizowano je później cyklicznie). Warsztaty organizowane były przez Komisję Opracowania Rzeczowego ZG SBP we współpracy z BN. Ogółem w latach 1999–2007 wzięło w nich udział ponad tysiąc osób¹⁵. W 2001 r. powstał Zespół ds. Rozwoju jhp BN, który wyznaczał ogólne kierunki rozwoju języka. W 2004 r. utworzono na podstawie indeksu przedmiotowego katalogu BN kartotekę wzorcową hasel rozwinętych. Na ten etap przypada również czynna współpraca z katalogiem NUKAT, która rozpoczęła się w czerwcu 2005 r. a zakończyła 1 sierpnia 2007 r. Całą kartotekę wzorcową przekazano do katalogu NUKAT. Kopia kartoteki jhp BN jest utrzymywana i dostępna w katalogu NUKAT. Od września 2007 r. odpowiedzialność za rozwój jhp BN spoczęła na Pracowni Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej w Instytucie Bibliograficznym kierowanej przez Annę Stolarczyk we współpracy z Zespołem do spraw Rozwoju Jhp BN. Wszystkie hasła jhp BN są objęte kontrolą i rejestrowane w kartotece wzorcowej. Słownictwo było stale uszczegóławiane a wprowadzanie nowych tematów powodowało modyfikację dotychczasowego zasobu leksykalnego. W 2013 r. ukazało się szóste wydanie *Słownika jhp BN*, pierwsze w wersji elektronicznej. W tym wydaniu *Słownika* uwzględniono w terminach odrzuconych anglojęzyczne ekwiwalenty zaczerpnięte z LCSH (Library of Congress Subject Headings). Tylko kilka procent artykułów przedmiotowych tematów jhp BN posiada takie ekwiwalenty. Stałym elementem pracy nad językiem pozostało kształcenie jego użytkowników na różnych kursach, wykładach i konsultacjach.

Krótkie przypomnienie historii języków uświadamia nam jak dużo już w zakresie opracowania przedmiotowego zostało zrobione i jak cenny materiał mamy do dyspozycji.

KILKA ZALET OBU JĘZYKÓW

Oba języki to wieloletni dorobek pokoleń bibliotekarzy. Można powiedzieć, że jest to dobro wspólne bibliotek nukatowskich i bibliotek opracowujących swoje zbiory w jhp BN. Choć każdy z nich ma swoje wady, trudno odmówić im zalet. Posiadają nieograniczony zakres słownictwa, lek-

sykę o strukturze dostosowanej do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego. W jhp KABA było to założenie realizowane od początku istnienia języka, w jhp BN słownictwo jest stale uszczegóławiane. Przez lata zgromadzono ogromne zasoby słownictwa wielokrotnie weryfikowanego i oparte go na źródłach naukowych. Hasła w obu językach są kontrolowane kartotekami hasel wzorcowych. Wszystkie hasła jhp BN są objęte kontrolą kartoteki wzorcowej tworzonej stopniowo od 1995 r. kiedy zawartość kartoteki kartkowej przeniesiono do systemu MAK, a następnie do zintegrowanego systemu bibliotecznego INNOPAC i rozpoczęto tworzenie wzorcowych hasel osobowych, korporatywnych, tytułowych i geograficznych. Język KABA od początku prezentowany jest w khw z założeniem spójności z khw formalnych. Słownictwo obu języków w ciągu ostatnich lat bardzo się wzbogaciło dzięki wprowadzaniu do baz nowych rodzajów dokumentów. Do bazy NUKAT początkowo wprowadzano książki i czasopisma oraz wybrane dokumenty życia społecznego. Dzisiaj wprowadza się też druki muzyczne, dokumenty dźwiękowe, elektroniczne, kartograficzne, ikonograficzne, stare druki, filmy a od połowy 2013 r. rękopiśmienne prace doktorskie. Towarzyszą temu odpowiednie ustalenia dotyczące tworzenia i stosowania słownictwa.

W jhp BN od lat 90. XX w. opracowaniem obejmowano kolejno oprócz książek: artykuły z czasopism, czasopisma, dokumenty życia społecznego (druki ulotne, statuty i regulaminy, katalogi), druki muzyczne, dokumenty elektroniczne, dokumenty audiowizualne, dokumenty kartograficzne, dokumenty ikonograficzne, stare druki, rękopisy. Od 1.10.2014 r. katalogowane są artykuły w publikacjach zbiorowych.

Tematowanie zbiorów specjalnych wymagało opracowania nowego rodzaju słownictwa wyrażającego formę, gatunek (pola 655 formatu MARC 21) i zasad jego stosowania.

Ułatwieniem w pracy bibliotekarzy opracowujących dokumenty w języku KABA jest możliwość wykorzystywania charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, których opisy znajdują się w zagranicznych bazach bibliograficznych i katalogowych stosujących język RAMEAU i LCSH. Słownictwo jhp KABA jest trójjęzyczne. Hasła wzorcowe języka KABA powiązane relacjami ekwiwalencji wyszukiwawczej z odpowiednimi francuskojęzycznymi hasłami RAMEAU i angielskojęzycznymi hasłami LCSH. Charakterystyki wyszukiwawcze utworzone w językach RAMEAU i LCSH można, dzięki przyjętym w khw KABA rozwiązaniom metodycz-

nym, przełożyć na język KABA. Jest to szczególnie przydatne w odniesieniu do dokumentów obcojęzycznych, zwłaszcza z zakresu nauk ścisłych i stosowanych. W przypadku opracowania przedmiotowego, procesu najbardziej czasochłonnego, w czynnościach bibliotecznych nie jest to bez znaczenia. W zbiorach głównych BUW w 2013 r. 21% wydawnictw zwartych stanowiły zbiory w językach innych niż polski. W Bibliotece AGH w toku bieżącego opracowania przedmiotowego około 60% opisów przedmiotowych dla dokumentów obcojęzycznych przejęto z baz Biblioteki Kongresu i BNF¹⁶. Korzyści to oszczędność czasu i wzrost tempa opracowania rzeczowego zbiorów, które jest jednym z najbardziej pracochłonnych zajęć. Nie bez znaczenia jest również coraz powszechniejsza wielojęzyczność użytkowników, którzy mogą prowadzić poszukiwania w języku angielskim i francuskim.

Zaletą jest także precyzyjny system relacji ekwiwalencji, hierarchicznych i skojarzeniowych. Siatka relacji umożliwia semantyczną nawigację, poszerzenie wyszukiwania dzięki terminom nadrzędnym lub zawężenie dzięki terminom podrzędnym, możliwa jest także zmiana kierunku poszukiwań dzięki terminom skojarzonym.

Oba języki są językami prekodowanymi. Podstawowy szyk wyrażań w hasle przedmiotowym rozwiniętym w obu językach jest ściśle określony i taki sam jak w innych tego typu językach haseł przedmiotowych: Temat – określnik rzeczowy – określnik geograficzny – określnik chronologiczny – określnik formy. Korzyści z tego mogą wyciągnąć użytkownicy, zmniejszając szum informacyjny wyników wyszukiwania poprzez przeglądanie indeksu i dobieranie najskuteczniejszego zapytania wyszukiwawczego. Pozostaje tylko pytanie, czy użytkownicy tego oczekują. Oba języki haseł przedmiotowych mogą być przydatne także przy wyszukiwaniu przez słowa kluczowe i w wyszukiwaniu fasetowym.

Podstawowymi funkcjami języków informacyjno-wyszukiwawczych jest *funkcja metainformacyjna* polegająca na odwzorowywaniu cech informacji i/lub cech nośników informacji, na których są one utrwalone, przez tworzenie ich reprezentacji zwanej charakterystyką wyszukiwawczą dokumentu oraz *funkcja wyszukiwawcza* polegająca na wyrażaniu zapytań informacyjnych i umożliwianiu odnalezienia w zbiorze wyszukiwawczym tych informacji, które spełniają warunki wyrażone w zapytaniu¹⁷.

Oba języki są bardzo dobrymi narzędziami do opracowywania dokumentów. Szczegółowe zasady metodyczne tematowania dokumentów w obu

językach obligują osoby opracowujące dokument do zachowania konsekwencji przy tworzeniu charakterystyk wyszukiwawczych, co skutkuje tym, że książki o podobnej tematyce powinny mieć identyczne lub podobne opisy przedmiotowe. Zaletą jest ujednoczone opracowanie zbiorów przez bibliotekarzy, które zapobiega ich tematycznemu rozproszeniu.

KOMPETENCJE INFORMACYJNE, POTRZEBY I OCZEKIWANIA UŻYTKOWNIKÓW

Potrzeba informacyjna według definicji słownikowej to *potrzeba komunikacyjna potencjalnego odbiorcy komunikatu, do której zaspokojenia niezbędne jest uzyskanie informacji relewantnej w danej sytuacji komunikacyjnej*¹⁸. Oba języki dobrze sprawdzają się w funkcji metainformacyjnej, mniej zadowolająca jest realizacja funkcji wyszukiwawczej odpowiadającej za konkretne potrzeby informacyjne. Prowadzone w katalogach bibliotecznych statystyki wykorzystania indeksów oraz badania logów transakcyjnych, zachowań użytkowników i poziomu ich satysfakcji wskazują na niewielkie wykorzystanie indeksów przedmiotowych (funkcja browsing) i dominującą pozycję wyszukiwania przez słowa lub kombinacje słów (funkcja searching), najchętniej z użyciem jednego wspólnego okienka zapytań jak w popularnych wyszukiwarkach internetowych („googlizacja”)¹⁹. Potwierdzają to również sondażowe badania przeprowadzone na przełomie 2004 i 2005 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Przy wyszukiwaniu dokumentów na określony temat najczęściej stosowano słowa kluczowe i jhp KABA. Na podstawie ankiety stwierdzono, że użytkownicy najchętniej posługują się wyszukiwaniem prostym (wtedy jeszcze nie było opcji z wyszukiwaniem szybkim) z zastosowaniem haseł przedmiotowych (62% badanych) lub wyszukiwaniem przez słowa kluczowe w hasłach. Najczęstszą strategią wyszukiwania było wpisywanie różnych haseł przedmiotowych lub przewijanie kolejnych ekranów z indeksem haseł przedmiotowych²⁰. Podobnie dzieje się w przypadku wykorzystywania jhp BN w różnych bibliotekach, wyszukiwaniem według słów kluczowych przeważa nad wyszukiwaniem przez hasła przedmiotowe. Czytelnicy wypracowują sobie własne sposoby wyszukiwania w zależności od nabytych kompetencji informacyjnych, potrzeb, docieklowości, często narzekają na różne bariery m.in. niewystarczające przygotowanie do wyszukiwania informacji, choć informacion literacy, czyli kształcenie umiejętności informacyjnych, oferują biblioteki w całej Polsce.

Można założyć, że w dobie globalnej sieci wymiany informacji potrzebą użytkowników nie będzie dążenie do kompletności źródeł a raczej do uzyskania precyzyjnych wyników wyszukiwania, co jest dużym wyzwaniem dla języków informacyjno-wyszukiawczych.

Przyjmując, że to użytkownik wyznacza nam kierunki zmian w bibliotece, także w opracowaniu i udostępnianiu zbiorów, należy wziąć pod uwagę różnorodność potrzeb czytelników. Są różne kategorie użytkowników, ich potrzeby różnią się w zależności od wieku, wykształcenia, zainteresowań, umiejętności obsługi komputera. Czego innego poszukuje w bibliotece senior pragnący pogłębić swoje zainteresowania, a czego innego pracownik naukowy piszący pracę badawczą.

Jak zatem dalej pokierować rozwojem tych narzędzi, aby lepiej realizowały potrzeby i oczekiwania użytkowników? Trudności w stosowaniu jhp w opracowaniu zbiorów, czy w wyszukiwaniu powinny mieć zasadnicze znaczenie dla twórców decydujących o kształcie języka. Istotnym elementem dalszego rozwoju języka byłaby możliwość przeprowadzania badań na temat wykorzystania słownictwa w procesie katalogowania przedmiotowego oraz potrzeb użytkowników. Współczesny użytkownik z przyzwyczajenia przeszukuje katalog tak jak wyszukiwarki internetowe. Najczęściej intuicyjnie wpisuje słowa, które kojarzą mu się z poszukiwaną treścią. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników przyzwyczajonych do strategii używanych w wyszukiwarkach internetowych biblioteki wprowadziły wyszukiwanie fasetowe.

A jak nas oceniają sami użytkownicy? Z lektury przedmiotu można wywnioskować, że to nie wyszukiwanie jest problemem dla czytelników BUW i innych bibliotek. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że najważniejsze dla respondentów są: dobra znajomość zasobów biblioteki przez jej pracowników, dogodny czas otwarcia, możliwość korzystania z baz online poza biblioteką, pomoc pracowników biblioteki przy korzystaniu z katalogu, katalogi bez błędów i łatwe w obsłudze²¹. Najczęściej pojawiającymi się trudnościami z wyszukiwaniem informacji były: dobór odpowiedniego hasła przedmiotowego, brak zrozumienia oznaczeń w opisie bibliograficznym, rekordy nierelevantne, brak tolerancji literówek (w około 40% zapytań zdarzają się błędy ortograficzne). Użytkownicy oczekują również na wzbogacenie opisów o spisy treści, streszczenia książek i artykułów, wprowadzenie do katalogów nowych typów dokumentów np. artykułów z czasopism.

ZAMIERZENIA, PLANOWANE, ZAPOWIADANE ZMIANY W JHP

Ostatnio często poruszanym tematem jest eferberyzacja (FRBR – Functional Requirements for bibliographic description). Model FRBR określa wymagania funkcjonalne dla rekordu bibliograficznego i ma istotny wpływ na nowe przepisy katalogowania RDA (Resource Description & Access). Nowe przepisy katalogowania zawierają m.in. wytyczne dotyczące katalogowania zasobów elektronicznych i szczególnie zwracają uwagę na pomoc użytkownikowi w znalezieniu, zidentyfikowaniu, wybraniu i uzyskaniu informacji, której poszukuje. Istotne jest także umożliwienie prezentacji relacji pomiędzy dziełami i ich twórcami. Uwzględniając powyższe założenia w Bibliotece Narodowej przystąpiono do prac koncepcyjnych nad nowym narzędziem opracowania rzeczowego dokumentów. Już w listopadzie 2014 r. poinformowano o zakończeniu pierwszego etapu wstępnych prac nad koncepcją języka deskryptorowego – **deskryptory BN (DBN)**. Koncepcja przewiduje wykorzystanie zasobu leksykalnego jhp BN przy budowie Kartoteki Deskryptorów BN. Wcześniejsze plany modyfikacji jhp BN zakładały wprowadzenie krótszych haseł, ograniczenie liczby określników ogólnych, zamianę tematów z określnikiem na tematy wielowyrzowe. Koncepcję budowy nowego języka BN przedstawił na ogólnopolskiej konferencji²². W pierwszym dniu obrad starano się uzasadnić potrzebę zastosowania nowych rozwiązań (m.in. stale zmniejszającą się liczbę wyszukiwań za pomocą haseł przedmiotowych) i ich ogólne założenia. Drugiego dnia przedstawiono szczegółowe rozwiązania prezentujące zastosowanie nowego języka deskryptorów w opracowaniu poszczególnych typów dokumentów. Spodziewaną poprawę w wyszukiwaniu przedmiotowym ma przynieść zastosowanie deskryptorów, które powinny sprawdzić się w fasetowym sposobie wyszukiwania. Biblioteki posługujące się do tej pory jhp BN mogą przy nim pozostać lub przyjąć nowe rozwiązania. DBN powstaną w oparciu o dotychczasowy język, który ulegnie transformacji polegającej na uproszczeniu słownictwa, likwidacji składni a zastąpią je dane zapisywane w rekordzie bibliograficznym w polach 3XX (dla cech formalnych dokumentu), 648 i 658 (dla cech treściowych dokumentu). Interesującym rozwiązaniem jest wprowadzenie do pola 648 zasięgu chronologicznego przedmiotu dzieła, co pozwala zrezygnować z określników chrono-

logicznych. Trudniej zaakceptować rozwiązanie dla pola 658. W polu tym zapisuje się ujęcie w jakim zostały przedstawione przedmioty w danym dziele. Ujęcie redukuje się do klasy ogólnej (dziedziny), dla której deskryptor pobrany jest z określonej listy. Pola te będą powtarzalne, ale listy deskryptorów z wyżej wymienionych pól będą zamknięte. Nie będzie się już tworzyło rozwiniętych haseł przedmiotowych a hasła będą zapisywane w oddzielnych polach. Charakterystyka wyszukiwawcza uzyska zapis wertykalny zamiast dotychczasowego poziomego. Wszystkie prezentacje były doskonale przygotowane jednak przysłuchując się głosom w dyskusji można było zauważyć, że nie przekonały one wszystkich uczestników do nowego rozwiązania. Przedstawione na konferencji propozycje z pewnością będą inspiracją do nowego spojrzenia na współczesny język haseł przedmiotowych.

Przygotowania do eferberyzacji miały wpływ na kształt języka KABA dość wcześnie, od postanowień dotyczących integracji kartotek. Stopniowo opracowywano ustalenia dotyczące rekordu uniwersalnego dla nazw osobowych, instytucji, tytułów. Była o tym mowa we wcześniejszej części artykułu. Założono porządkowanie słownictwa pod kątem FRBR, uproszczenie i ujednoczenie zasad, likwidację wyjątków i odstępstw. Zachowano wyszczególniający charakter słownictwa. System VIRTUA umożliwiła katalogowanie z uwzględnieniem eferberyzacji już od 2002 r. Problemem jest fakt, że dane znajdujące się już w katalogu wymagają konwersji, tak aby rekordy miały odpowiednią strukturę, co znacznie wydłuża czas wdrożenia modelu FRBR. Dobrą okazją do wprowadzenia zmian będzie dostosowanie się do nowych zasad katalogowania RDA. Pierwszym etapem wprowadzania w katalogu NUKAT nowych zasad katalogowania jest rezygnacja z „zasady trzech”, która obowiązuje od 1 stycznia 2015 r. i dotyczy dokumentów zwartych piśmienniczych papierowych i elektronicznych wydanych po 2015 r.

Najnowszym rozwiązaniem wykorzystania nowoczesnych technologii w komunikacji z użytkownikiem jest uruchomienie w BUW (pierwsza biblioteka w Polsce) **oprogramowania Chamo**, które wzbogaca katalog online o nowe funkcje, m.in. tagowanie i recenzowanie. Możliwość dodania tagów, oceny publikacji, napisania recenzji, uzyskania dodatkowych informacji o poszukiwanej pozycji (np. link do strony internetowej Google books) z pewnością zainteresuje czytelników i stworzy dodatkowe możliwości scharakteryzowania treści dokumentów.

JAKIE SĄ JESZCZE MOŻLIWOŚCI?

Kilkanaście lat temu proponowane systemy biblioteczne nie zawsze spełniały oczekiwania bibliotekarzy, dziś postęp technologii jest tak ogromny, że to bibliotekarze mają problem jak dostosować swoje języki informacyjno-wyszukiwawcze do potrzeb użytkowników i jak „wyprowadzić” swoje cenne zbiory z bibliotek i pokazać je szerszemu internetowemu gronu. Konieczna jest ścisła współpraca pomiędzy informatykami, administratorami systemów bibliotecznych i twórcami języków informacyjno-wyszukiwawczych. Nawet najlepiej opracowany język przy nieciekawej prezentacji i nieczytelnych wskazówkach stosowania nie spełni swej roli dobrego narzędzia wyszukiwawczego. Interesującym rozwiązaniem wydają się być mapy tematów (mapy pojęć) pomocne w zwizualizowanej prezentacji języka haseł przedmiotowych. Według Jadwigi Woźniak-Kasperek: *Mapy słowników języków informacyjno-wyszukiwawczych mogłyby służyć pomocą i wsparciem użytkownikom, będąc zapewne lepszą i efektywniejszą formą prezentacji języka od stosowanych dziś sposobów wyświetlania zawartości kartotek wzorcowych czy prezentacji języka w publikacjach drukowanych*²³.

Jhp BN ma już wytyczoną drogę rozwoju. Od dobrze przemyślanej polityki modyfikowania i kształtowania języka zależy dalszy rozwój jhp KABA. Istotą tej polityki powinno być zachowanie dotychczasowych zalet języka i nadanie mu większej elastyczności m.in. poprzez przekształcenie wyrażen (temat z określnikiem) na wyrażenia autonomiczne składniowo i znaczeniowo (np. Architektura – historia na Historia architektury, Opony – bieźnikowanie na Bieźnikowanie opon). W opisie bibliograficznym można w większym stopniu wykorzystać możliwości formatu MARC 21 np. pole 648 do określenia chronologii przedmiotu dokumentu. W dalszym ciągu należy zachować ekwiwalenty w języku angielskim (LCSH) i w języku francuskim (RAMEAU) tak przydatne przy tworzeniu charakterystyk dla dokumentów w obcych językach. Przyzwyczajonym do wyszukiwarek internetowych użytkownikom można zaproponować wspomaganie wyszukiwania słownikiem jhp ulokowanym w osobnej fasce (lub link do niego). To tylko kilka z propozycji przystosowania jhp KABA do potrzeb wyszukiwania.

Nowym ciekawym zjawiskiem występującym we współczesnych językach informacyjno-wyszukiwawczych jest hybrydyzacja tych języków. Pisał o tym Wiesław Babik: *Jego przejawem jest występowanie*

nie w różnych jiw tzw. elementów obcych. Elementy te mają charakter strukturalny i/lub funkcjonalny. W ten sposób powstają nowe języki, bądź odmiany już istniejących będące swoistego rodzaju hybrydami²⁴. Zjawisko hybrydyzacji jest obecnie dość częste, tworzy odmiany mieszane języków, szczególnie w językach hasel przedmiotowych, językach deskryptorowych i językach słów kluczowych. Wynikająca z praktyki stosowania hybrydyzacja jiw powoduje tworzenie się struktur mieszanych wzbogacających się wzajemnie. Jeśli zapewni to wysoką jakość dostępu przedmiotowego do zasobów bibliotecznych, to jest to właściwa droga przekształcania istniejących jhp. Artykuł nie wyczerpuje wszystkich problemów jakie stoją przed oboma jhp, podkreśla tylko ten moment jako przełomowy w historii dwóch najważniejszych języków hasel przedmiotowych w Polsce.

Anna Stanis
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

PRZYPISY

- 1 Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA. Podręcznik pod red. J. Woźniak. Cz.1 T. Głowacka: *Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2003, s. 88-93. ISBN 83-89316-09-9.
- 2 MINGAM, M. RAMEAU, *bilans i perspektywy* [online], [dostęp: 24.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/kaba/mingam.php>.
- 3 W początkowej fazie tworzenia języka uczestniczyły cztery biblioteki: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego.
- 4 *Język hasel przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej, Warszawa: Wydaw. SBP, 2000. ISBN 83-87629-54-5.
- 5 Jako część pierwsza ukazała się praca Teresy Głowackiej: *Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy*, op. cit.
- 6 W wyniku reorganizacji l' Agence bibliographique nationale (ABN) 5.05.2003 zmieniona została nazwa dotychczasowa le Bureau des autorités-matière na Centre National RAMEAU stanowiącego organ le Service de coopération bibliographique (COBIB).
- 7 W ramach międzynarodowego programu CoBRA+ opracowano projekt wielojęzycznego dostępu rzeczowego do europejskich baz danych, w którym uczestniczą: Biblioteka Narodowa Francji, Biblioteka Narodowa Niemiec, Biblioteka Narodowa Szwajcarii i Biblioteka Narodowa Wielkiej Brytanii stosujące język RAMEAU, LCSH oraz niemieckojęzyczny język SWD (Schlagwortnormdatai). Dzięki współpracy tych bibliotek uruchomiono system MACS (Multilingual Access to Subjects). Więcej na

WWW: <http://www.igwbs.ch/blog/2013/09/23/the-evolution-of-the-macs-project/>.

- 8 Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i bibliotek wydziałowych za rok 2014 [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: http://www.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/sprawozdanie/sprawozdane2014.pdf.
- 9 Słownictwo jhp KABA [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: http://centrum.nukat.edu.pl/index.php?option=com_nuslowkaba&Itemid=157.
- 10 Szczegółowe ustalenia [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: http://centrum.nukat.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=37&Itemid=64.
- 11 BOBER, A., PATKANIOWSKA, D. *Opis przedmiotowy dokumentów z dziedziny literatury*. Warszawa: SBP, 2005. – (Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA: podręcznik pod red. Jadwigi Woźniak-Kaspepek; cz.2) (Formaty, Kartoteki; 14). ISBN 83-89316-50-1; MAJCHROWSKA, B. *Opis przedmiotowy dokumentów z zakresu językoznawstwa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2007. – (Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA: podręcznik pod red. Jadwigi Woźniak-Kaspepek; cz. 3) (Formaty, Kartoteki; 15). ISBN 978-83-89316-69-1; WILCZYŃSKA, G. *Opracowanie piśmiennictwa z zakresu teologii i religioznawstwa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009. (Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA: podręcznik pod red. Jadwigi Woźniak-Kaspepek; cz. 4) (Formaty, Kartoteki; 19). ISBN 978-83-61464-22-8; ĆWIKOWSKI, P. *Opis przedmiotowy dokumentów na temat wojen i wojskowości*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2013. – (Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA: podręcznik pod red. Jadwigi Woźniak-Kaspepek; cz. 5) (Formaty, Kartoteki; 22). ISBN 978-83-64203-11-4.
- 12 Rekord uniwersalny [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: http://centrum.nukat.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=119&Itemid=203.
- 13 Historię tworzenia i etapy rozwoju jhp BN ilustruje prezentacja Wandy Klenczon: *Język hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej – historia i perspektywy* [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://slideplayer.pl/slide/430650/>.
- 14 ŁYSAKOWSKI, A. *Katalog przedmiotowy. Teoria*. Wilno, 1928; *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa, 1946.
- 15 KLENCZON, W. *Język hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej...* op. cit.
- 16 DUDZIAK-KOWALSKA, M. Współpraca bibliotek akademickich w zakresie opracowania rzeczowego zbiorów w ramach Katalogu centralnego NUKAT. W: *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*. Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 r., s. 158-169.
- 17 *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac. B. Bojar. Warszawa 2002. ISBN 83-87629-84-7.

- ¹⁸ Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Op. cit.
- ¹⁹ KLENCZON, W. Indeksowanie zawartości treściowej w bibliograficznych bazach danych [online], [dostęp: 26.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat19/klenczon.php>.
- ²⁰ Aktualne statystyki rodzajów wyszukiwań a także z poprzednich lat na stronie NUKAT [online], [dostęp: 28.04.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.nukat.edu.pl/nukat/pl/statystyka.phtml?i=d=11&poz=7&stid=4&sm=d&date=1501>.
- ²¹ PAUL, M., PIEKARSKA S. Idealna biblioteka uniwersytecka na podstawie badań oczekiwań studentów Uniwersytetu Warszawskiego. W: *Informacja. Biblioteka. Społeczeństwo. Z prac bibliologicznych kół naukowych w Polsce*. Pod red. Jacka Ladoruckiego, Zbigniewa Gruszki. Potwierdzają to badania Aleksandry Marciniak *Jak skutecznie pozbyć się użytkowników. O „siedmiu grzechach głównych”* gdzie jako „grzechy główne” wymienia się m.in. nieuprzejmy personel, udostępnianie w trybie prezencyjnym, obciążanie użytkowników dodatkowymi kosztami.
- ²² Konferencja „Deskryptory Biblioteki Narodowej. Propozycje zmian w opracowaniu zbiorów bibliotecznych w dobie sieci semantycznej” odbyła się w Bibliotece Narodowej w dniach 20-21 kwietnia 2015 r. Prezentacje uczestników konferencji znajdują się na stronie Biblioteki Narodowej <http://www.bn.org.pl/deskryptory/program-konferencji>.
- ²³ WOŹNIAK-KASPEREK, J. *Wiedza i język informacyjny*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2011. ISBN 978-83-61464-96-9. O mapach tematów pisał również WŁODARCZYK, B. *Mapy tematów jako system reprezentacji wiedzy. Zagadnienia Informacji Naukowej* 2012, nr 1(99), s. 14-34.
- ²⁴ BABIK, W. O zjawisku hybrydyzacji we współczesnych językach informacyjno-wyszukiwawczych. W: *Informacja i język. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Eugeniuszowi Ściborowi (1929-2003)*. Pod red. Wiesława Babika i Diany Pietruch-Reizes. Katowice, 2013, s. 95-107.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

Nie tylko 3D

Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich to miejsce otwarte dla każdego, kto ma potrzebę osobistego rozwoju, dzielenia się wiedzą i współuczestniczenia w innowacyjnych działaniach.

Idea stworzenia tutaj ITLab zrodziła się z analizy badań, w których wzięła udział młodzież ze szkół naszego miasta. Wynikało z nich jasno, że młodzi ludzie są zainteresowani nowymi technologiami, ale ich wiedza jest bardzo pobieżna, a o wielu innowacjach technologicznych nie wiedzą nic. Chcieliby wiedzieć więcej, ale żeby nie było nudno, „tak jak w szkole”, „żeby coś się działo”. Opracowaliśmy więc innowacyjny projekt pt. *Programowanie ciekawości, który w 2014 r. został zwycięzcą w konkursie EIFL-PLIP Innowacyjne biblioteki przygotowujące dzieci i młodzież do przyszłości*. Naszym nadrzędnym celem jest pobudzenie ciekawości młodych ludzi w obszarze IT oraz rozwinięcie ich wyobraźni i kreatywności. Na bazie 10 aplikacji dostępnych online dostarczamy im podstawową wiedzę i umiejętności dotyczące mechaniki gier komputerowych. Dla podniesienia atrakcyjności aplikacje opierają się na grywalizacji. Pod okiem fachowców pięciu najlepszych graczy stworzy własne gry wykorzystując nowo nabyte umiejętności. Poprzez połączenie nauki programowania i minikom-

puterów dajemy także szansę na zdobycie rzadkich i pożądaných umiejętności z zakresu robotyki na regularnie organizowanych warsztatach. Uczymy modelowania i renderowania w otwartym programie *Blender* oraz technologii druku 3D. Nasi bibliotekarze prowadzą warsztaty nauki programowania w programie *Scratch*, w ramach programu edukacyjnego Mistrzowie Kodowania, który jest wspierany przez Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych. Pobudzamy kreatywne wykorzystywanie nowoczesnych technologii także ucząc dzieci używać różnych aplikacji w systemie iOS i Android. We współpracy z uniwersyteckimi kołami naukowymi organizujemy pokazy robotów. Nasz ITLab skupia tych, u których dotychczasowa bariera technologiczna przeobraża się w fascynację. Prowadzone w nim działania sprzyjają rozwojowi intelektualnemu i kreatywności dzieci i młodzieży, a w dalszej perspektywie mogą ułatwić im znalezienie dobrej pracy. Wpływa to na wzrost atrakcyjności biblioteki jako miejsca innowacyjnego i otwartego na potrzeby społeczeństwa.

ITLab jest wspierany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego jako Strefa Innowacji.

(Aleksandra Zawalska-Hawel,
Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich)

Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych

Program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Zakup nowości wydawniczych do bibliotek* został zapoczątkowany w 2005 r. Od 2010 r. zarządzany jest przez Bibliotekę Narodową. W roku 2014 program realizowany w ramach *Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020* zgodnie z decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego składał się z dwóch priorytetów:

- **Priorytet 1: Zakup nowości wydawniczych do bibliotek** z kwotą 20 mln zł (uprawnione biblioteki publiczne mogły ubiegać się o dofinansowanie na zakup nowości wydawniczych do zbiorów, w tym 1/3 dotacji przeznaczyć na zakup nowości dla dzieci i młodzieży),

- **Priorytet 2: Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych (szkół stopnia podstawowego i gimnazjów)** z kwotą 3 mln zł, skierowany do bibliotek publicznych, które nawiążą współpracę z bibliotekami szkolnymi w celu zwiększenia poziomu czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Ta część programu miała charakter pilotażowy¹.

OGÓLNE ZASADY REALIZACJI PROGRAMU

Biblioteka publiczna przystępując do Priorytetu 2, przedstawiała łącznie z wnioskiem tekst podpisanego porozumienia z dyrektorami szkół partnerskich bibliotek szkolnych, bibliotek publiczno-szkolnych zawierający koncepcję współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi, w szczególności w zakresie wykorzystania zakupionych nowości oraz ich promocji wśród dzieci i młodzieży.

Minimalna kwota dofinansowania wynosiła 1000 zł niezależnie od liczby partnerskich bibliotek szkolnych. W ramach dotacji partnerskie biblioteki szkolne określały tytuły do zakupu dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów: lektur, literatury pięknej i popularnonaukowej. Zakupione nowości biblioteka publiczna wykazywała w swojej ewidencji

Zgodnie z regulaminem do udziału w Programie Priorytet 2 w 2014 r. zakwalifikowano 416 wniosków złożonych przez biblioteki publiczne na zakup nowości w partnerstwie z bibliotekami szkolnymi na łączną wnioskowaną kwotę 2.512.757,20 zł. Ogółem partnerstwem bibliotek publicznych zostało objętych 1175 bibliotek szkolnych.

W programie zostały zgłoszone biblioteki publiczne ze wszystkich 16 województw – najwięcej z województwa mazowieckiego (48), a najmniej z województwa świętokrzyskiego – 6².

Najwięcej wniosków złożyły gminne biblioteki publiczne – 200, najmniej wojewódzkie biblioteki publiczne – 3³.

W grupie 416 wnioskodawców zdecydowana większość (245 bibliotek publicznych) nawiązała partnerstwa z 3 i więcej bibliotekami szkolnymi⁴.

Do pogłębionej analizy efektów, jakie uzyskano dzięki realizacji w 2014 r. programu Priorytet 2, będącej podstawą niniejszego artykułu wybrano 107 pierwszych (spośród 416) zarejestrowanych i zgłoszonych wniosków, co stanowi 26% ogółu biorących udział w programie⁵.

Kontekstem przedstawionej analizy są aktualne dane statystyczne dotyczące bibliotek szkolnych⁶.

STRUKTURA LICZBY NAWIĄZANYCH PARTNERSTW I STAŻ WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK PARTNERSKICH

W grupie 107 pierwszych wnioskodawców podjęto partnerstwa z 315 bibliotekami szkolnymi:

- a) 39 bibliotek podpisało umowę z 1 lub 2 partnerskimi bibliotekami szkolnymi (36%);
- b) 63 biblioteki podpisały umowę z 3 lub 4 partnerskimi bibliotekami szkolnymi (59%);
- c) 4 biblioteki podpisały umowy z 5 lub 6 partnerskimi bibliotekami szkolnymi (4%);
- d) 1 biblioteka – (Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu) podpisała umowy z 13 partnerskimi bibliotekami publiczno-szkolnymi (1%).

Jak wynika z przedstawionego wyżej zestawienia, najliczniejsza grupa bibliotek publicznych zawiązała partnerstwa z 3 lub 4 szkołami. Wyraźnie wskazywało to na dążenie bibliotek publicznych do włączenia w pilotażowy projekt wspólnego zakupu nowości kilku szkół tworzących lokalne środowisko edukacyjno-kulturalne. Świadczy to również o znaczącym zaangażowaniu bibliotek publicznych w realizowanie swoich podstawowych funkcji oraz o wysokim poziomie ich aktywności w środowisku lokalnym.

W grupie 315 bibliotek szkolnych objętych partnerstwem wnioskujących bibliotek publicznych dominowały biblioteki szkolne (215), z którymi biblioteki publiczne już **współpracują od kilku do kilkunastu lat** (w tym 148 bibliotek szkolnych pozostaje we współpracy 5-6 lat; 15 bibliotek – 15 lat, a 17 bibliotek powyżej 15 lat). 80 bibliotek jest w początkowym okresie współpracy (2 lata). Współpraca ze względu na ogłoszony projekt pilotażowy została zainicjowana w niewiele ponad 6% bibliotek szkolnych (20).

Jak wynika ze sprawozdań z realizacji programu zakupu nowości, udział w Prioryecie 2 sprzyjał deklaracjom nie tylko utrzymania, ale pogłębiania rozpoczętej dzięki temu projektowi współpracy.

Ponad 2/3 wniosków, w których wykazywana jest długoletnia współpraca bibliotek reprezentujących dwie najliczniejsze sieci bibliotek w Polsce świadczy o tym, że biblioteki te są silniejsze w swoim środowisku lokalnym, szybciej reagują na pojawiające się szanse pozyskania środków na najpilniejsze potrzeby – czyli zakup nowości zgodnie ze wskazaniami partnerów, nie posiadających doświadczeń w pozyskiwaniu środków dla biblioteki szkolnej. Wzmacnianie współpracy jest właściwym perspektywnie kierunkiem działania bibliotek.

Informacje o długoletniej współpracy pomiędzy bibliotekami publicznymi i szkolnymi nabierają silniejszej wymowy, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w analizowanej grupie wnioskodawców i ich partnerów dominowały te, nie mające powiązań formalnoprawnych.

W całej grupie wyodrębniono następujące formy koegzystencji bibliotek publicznych i szkolnych:

- a) jako oddzielne instytucje w osobnym budynku – 249 bibliotek;
- b) w budynku szkolnym funkcjonują dwie biblioteki: szkolna i publiczna – 32 biblioteki;
- c) biblioteki publiczno-szkolne (biblioteki łączone) 20 bibliotek;
- d) brak biblioteki szkolnej, biblioteka publiczna pełni funkcje szkolnej – 14.

Należy dodać, że we wrześniu 2012 r. na 28 107 szkół dla dzieci i młodzieży wykazanych w Systemie

Informacji Oświatowej (SIO), 2050 nie posiadało biblioteki szkolnej, ani dostępu do biblioteki szkolnej⁷. 14 szkół bez własnych bibliotek, a objętych w 2014 r. partnerstwem w Prioryecie 2 jest przykładem na to, jakie rozwiązania przyjmują organizatorzy szkół dla zapewnienia uczniom kontaktu z książką oraz dostępem do źródeł informacji.

W analizowanej grupie wnioskodawców dominowała forma przekazania w depozyt przez bibliotekę publiczną zakupionych nowości bibliotece szkolnej (w 164 przypadkach).

POTENCJAŁ PARTNERSKICH BIBLIOTEK SZKOLNYCH

315 szkół wskazanych przez wnioskodawców Priorytetu 2 było zróżnicowanych pod względem wielkości:

- a) 26 szkół małych (uczyło się w nich do 70 uczniów);
- b) 122 szkoły średniej wielkości (od 71 do 170 uczniów);
- c) 167 szkół dużych (powyżej 170 uczniów).

Ogółem w szkołach biorących udział poprzez partnerstwo bibliotek szkolnych z bibliotekami publicznymi w Programie Priorytet 2 w roku poprzedzającym jego wprowadzenie, czyli w 2012/13 r. uczyło się 78 014 uczniów.

Liczba uczniów w szkole bywa niekiedy automatycznie traktowana przez nauczycieli bibliotekarzy jako liczba użytkowników biblioteki szkolnej. Jest to tłumaczone tym, że nawet jeśli uczeń nie wypożycza książek do domu, to ma możliwość korzystania z biblioteki podczas przerw, czy też na lekcjach prowadzonych w bibliotece. Jednym z warunków otrzymania dotacji na zakup nowości w ramach Priorytetu 2 było opracowanie przez biblioteki skutecznej kampanii informującej społeczność szkolną o dokonanych zakupie, dlatego dane o liczbie uczniów w szkołach mogą wskazywać na potencjalną grupę beneficjentów programu⁸.

Zakup nowości ze środków własnych w woluminach w partnerskich bibliotekach szkolnych w roku szk. 2012/2013

W 315 partnerskich bibliotekach szkolnych w roku szkolnym poprzedzającym wprowadzenie pilotażowego Programu Priorytet 2:

- a) 30% bibliotek (94) nie kupiło żadnej książki;
- b) 6% bibliotek (20) kupiło do 10 książek;
- c) 3% bibliotek (9) kupiło od 11 do 15 książek;
- d) 13% bibliotek (40) kupiło od 16 do 30 książek;
- e) 48% bibliotek (152) kupiło powyżej 30 książek.

Jak widać, możliwości dokonywania zakupu nowości w bibliotekach szkolnych są bardzo zróżnicowane. 1/3 bibliotek szkolnych w analizowanej grupie i uczestniczących w Priorytecie 2 nie dokonała żadnego zakupu, ale blisko połowa z nich mogła pozwolić sobie na zakup ponad 30 książek w roku dla potrzeb swoich uczniów. Oznacza to, że w kwestii zakupu nowości dla bibliotek szkolnych nie obowiązują żadne wskazania i standardy. Nie prowadzi się również żadnej polityki uzupełniania zbiorów zgodnie z obowiązkiem realizowania podstawy programowej. Może to zależeć od obiektywnych możliwości finansowych szkół, priorytetów w wydatkach, od postawy dyrektorów szkół wobec biblioteki szkolnej i świadomie realizowanej misji wspierania czytelnictwa uczniów.

1/3 poddanych analizie bibliotek szkolnych w roku szkolnym 2012/13 nie kupiła żadnej książki (94 biblioteki). Pozostałe 221 partnerskie biblioteki szkolne w tym samym roku szkolnym na zakup nowości wydały łącznie kwotę 260 731 zł. W 2014 r. kwota przeznaczona na zakup nowości w ramach Priorytetu 2 w analizowanych 315 bibliotekach szkolnych wyniosła 718 308,12 zł.

Wielkość księgozbiorów i średnia liczba książek przypadająca na 1 ucznia w partnerskich bibliotekach szkolnych

Wśród 315 bibliotek szkolnych objętych partnerstwem:

a) 48 bibliotek (15%) posiadało księgozbiór do 2000 wol.;

b) 102 biblioteki (33%) lokowały swoje księgozbiory w przedziale od 2001 do 5000 wol.;

c) 165 bibliotek (52%) posiadało księgozbiory powyżej 5 tys. wol.

W materiale *Biblioteki w Polsce. Stan na 2012 r. Raport* podaje się, że w 2012 r. w grupie 19 713 bibliotek szkolnych dominowały dwie grupy, wyodrębnione ze względu na zasobność księgozbiorów:

a) posiadające księgozbiory w przedziale 2001-5000 wol. (30% ogółu bibliotek);

b) posiadające księgozbiory w przedziale 5001-10 000 wol. (27,4% ogółu bibliotek).

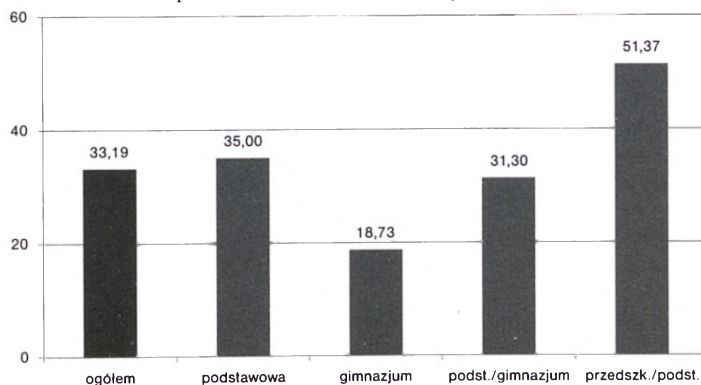
W grupie partnerskich bibliotek szkolnych w 2014 r. przeważały te zasobniejsze w książki. Nie możemy jednak nic powiedzieć o charakterze i jakości książek tam zgromadzonych.

Na podstawie charakterystyki analizowanych 26% wniosków dotyczących partnerskich bibliotek szkolnych można stwierdzić, że w Programie Priorytet 2 wzięły udział biblioteki, które:

- w stosunku do średniej krajowej mają bogatszy księgozbiór;
- podjęły celowe działanie wzbogacenia swoich księgozbiorów;
- świadomie zdecydowały się na zakup książek najbardziej popularnych w gronie dziecięcych czytelników, jak również książek edukacyjnych, o tematyce regionalnej oraz książek na różnych nośnikach. W 2012 r. w Polsce na 1 ucznia w bibliotece szkolnej dla dzieci i młodzieży przypadało średnio 33,3 wol.⁹

Średnią liczbę książek przypadającą na ucznia poszczególnych typów szkół włączonych do Programu Priorytet 2 w 2014 r. prezentuje wykres 1.

Średnia liczba książek przypadająca na 1 ucznia w partnerskich bibliotekach szkolnych (w wol.)



Wykr. 1. Źródło: Pracownia Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

Jak wynika z wykresu najwięcej książek mieli do wyboru uczniowie zespołów szkół, w skład którego wchodziły szkoły podstawowe i oddziały przedszkolne. Najmniej książek przypadało na uczniów gimnazjów, najpewniej ze względu na krótszy niż w innych typach szkół czas gromadzenia księgozbiorów. W gimnazjach i zespołach szkół złożonych ze szkół podstawowych i gimnazjów średnia liczba książek w partnerskich bibliotekach szkolnych jest niższa od średniej krajowej z 2012 r.

Średnia liczba wypożyczeń na jednego ucznia w partnerskich bibliotekach szkolnych w roku szk. 2012/2013

W bibliotekach szkolnych biorących udział w Priorytecie 2 najwięcej książek, bo średnio 10,5 wol. było wypożyczanych w szkołach podstawowych. Liczba ta się zmniejsza w pozostałych typach szkół, i odpowiednio dla uczniów zespołów szkół (podstawowa i gimnazjum) wynosiła 9,33 wol., dla zespołów utworzonych ze szkół podstawowych i oddziałów przedszkolnych wynosiła 7,09 wol. Najmniej książek wypożyczali gimnazjaliści – średnio 5,4 wol. w roku. Skalę wypożyczeń w bibliotekach szkolnych prezentuje wykres 2.

Nie posiadamy liczbowych danych porównawczych dotyczących czytelnictwa uczniów w skali całej Polski, ponieważ takich danych nie rejestruje

SIO (choć znajdują się one w statystykach każdej biblioteki szkolnej). Możemy je porównać z danymi opublikowanymi przez Fundację Terytoria Książki w Gdańsku w 2013 r.¹⁰. Na podstawie informacji z 92 gdańskich szkół (m.in. 35 szkół podstawowych, 18 gimnazjów, 17 zespołów szkół) podano odpowiednio średnią wypożyczeń w roku szk. 2010/11:

a) w szkołach podstawowych średnio uczniowie wypożyczyli 8 książek;

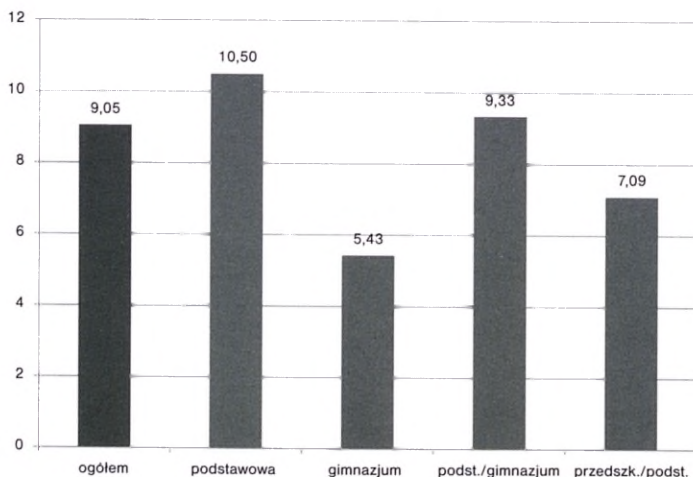
b) w gimnazjach średnio uczniowie wypożyczyli 5,3 książki;

c) w zespołach szkół (szkoła podstawowa i gimnazjum) średnio uczniowie wypożyczyli 6,4 książki.

W porównaniu z czytelnictwem uczniów gdańskich szkół w roku szkolnym 2010/11, uczniowie bibliotek szkolnych biorących udział w Priorytecie 2, w roku szkolnym 2012/13 wypożyczyli więcej książek. Nie dotyczy to wypożyczeń w gimnazjach. W gdańskich badaniach oraz Priorytecie 2 liczba ta jest niemal identyczna i wynosi średnio nieco ponad 5 wypożyczonych książek w roku szkolnym.

Należy zwrócić ponadto uwagę, że zarówno w badaniach gdańskich, jak i charakterystyce bibliotek szkolnych uczestniczących w Priorytecie 2 najwięcej książek rocznie w polskich szkołach czytają uczniowie szkół podstawowych, a najmniej gimnazjaliści¹¹.

Średnia liczba wypożyczeń w partnerskich bibliotekach szkolnych na 1 ucznia w roku szkolnym 2012/13 a typ szkoły (w wol.)



Wykr. 2. Źródło: Pracownia Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

Średnia zakupu książek w woluminach w partnerskich bibliotekach szkolnych ze środków własnych w roku szk. 2012/2013

W 221 spośród 315 (94 biblioteki nie dokonały żadnego zakupu) partnerskich bibliotekach szkolnych w roku poprzedzającym możliwość zakupu książek w ramach Priorytetu 2 na zakup nowości ze środków własnych wydano łącznie kwotę 260 731 zł. Średnią wielkość zakupu nowości w wol. w partnerskich bibliotekach szkolnych w roku szkolnym 2012/13 w zależności od typu szkoły prezentuje wykres 3.

Jak widać na poniższym wykresie średnio na jedną bibliotekę szkolną biorącą udział w partnerstwie Priorytetu 2 w roku ten program poprzedzającym, przypada zakup ponad 50 nowych wol. Najwięcej książek kupiono w zespołach szkół, bo średnio aż 80 wol., najmniej w gimnazjach – 38 książek średnio na jedną bibliotekę gimnazjalną.

Na podstawie analizy wykresów 1, 2, 3 można wnioskować o kilku istotnych zjawiskach:

1. Najwyższy poziom czytelnictwa utrzymuje się w szkołach podstawowych.

2. Pomimo najwyższego wskaźnika zakupów książek w roku szkolnym 2012/13 w zespołach szkół (podstawowa i gimnazjum), ich uczniowie nie wypożyczyli więcej woluminów w porównaniu z uczniami szkół podstawowych.

3. W stosunku do posiadanych dobrych zasobów (średnia książek na 1 ucznia w bibliotece szkolnej, średnia zakupów nowości) w szkołach podstawowych połączonych z przedszkolami notowany jest w stosunku do innych analizowanych szkół niezbyt wysoki poziom czytelnictwa.

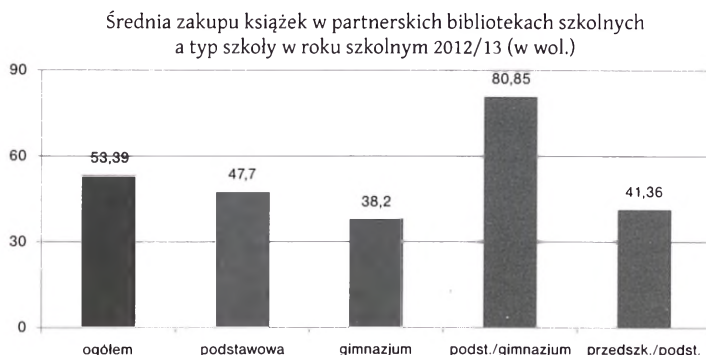
4. Najniższe zasoby i najniższy poziom czytelnictwa wśród analizowanych typów szkół przypada na gimnazja.

Powyższe zjawiska analizowane łącznie wyraźnie pokazują, że sam zakup nowości nie musi przełożyć się bezpośrednio na wzrost czytelnictwa w analizowanych bibliotekach. Proces rozbudzania zainteresowania książką wyraźnie wymaga wsparcia. Po pierwsze zmian w dydaktyce nauczania języka polskiego i rozwijania postaw pro czytelniczych w szkołach, jak i wsparcia szkoły działaniami innych instytucji lokalnego i ponadlokalnego środowiska edukacyjnego (biblioteki publiczne, instytucje kultury, media). Konieczne są programy animujące czytelnictwo (ważne i wskazane większe wsparcie dla powstających Młodzieżowych Dyskusyjnych Klubów Książki), z włączeniem środowiska domu rodzinnego uczniów.

EFEKTY REALIZACJI PRIORYTETU 2

Z analizowanej grupy 107 (26% ogółu) sprawozdań bibliotek publicznych dotyczących jakościowego podsumowania realizacji zadań Priorytetu 2 w partnerstwie z 315 bibliotekami szkolnymi wynika, że:

- z dotacji celowej Priorytetu 2 dokonano zakupu 57 567 wol. (w tym 55 972 książki) za łączną kwotę 718 308,12 zł. Jest to zakup większy od planowanego o 13 372 wol. (w tej grupie wnioskodawców planowano łącznie zakup 44 195 nowości). Średnio na jedną bibliotekę szkolną kwota przeznaczona na zakup nowości wyniosła 2 280,34 zł.
- zrealizowano łącznie 2700 wspólnych działań, czyli o 356 więcej niż pierwotnie planowano.



Wykr. 3. Źródło: Pracownia Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

WSPÓLNIE ZREALIZOWANE DZIAŁANIA W RAMACH PRIORYTETU 2

Liczbę wspólnie zrealizowanych działań mających na celu ożywienie zainteresowania zakupionymi nowościami i zainteresowania bibliotekami, tak szkolnymi, jak i publicznymi należy zaliczyć do ważnych osiągnięć programu. Środki Priorytetu 2 były przeznaczone wyłącznie na zakup nowości i nie obejmowały finansowania działań promocyjnych i animacyjnych. Te pokrywały przede wszystkim wnioski biblioteki publiczne.

Wśród zrealizowanych wspólnie przez biblioteki publiczne i partnerskie biblioteki szkolne 2700 działań najliczniejsze były lekcje biblioteczne, co pokazuje wykres 4.

645 lekcji bibliotecznych zostało przeprowadzonych przede wszystkim w bibliotekach publicznych. Ale tam, gdzie było to wskazane i możliwe, lekcje odbywały się w bibliotekach szkolnych.

Wszystkie działania angażujące dzieci i młodzież szkolną w naszej gminie odbywają się w budynku szkoły ze względu na specyfikę środowiska wiejskiego. Ogranicza nas odległość między szkołą a biblioteką publiczną, godziny posiłków szkolnych oraz godziny odjazdu autobusów szkolnych (raport BN/23055/14).

Wnioskodawcy w sprawozdaniach często podkreślali, że dla sprawniej realizacji wspólnych działań szczególne znaczenie miało zaangażowanie partnerskich bibliotek.

Wszystkie zaplanowane działania realizowaliśmy we współpracy z nauczycielami prowadzącymi biblioteki szkolne. Planowaliśmy wspólnie, jak przeprowa-

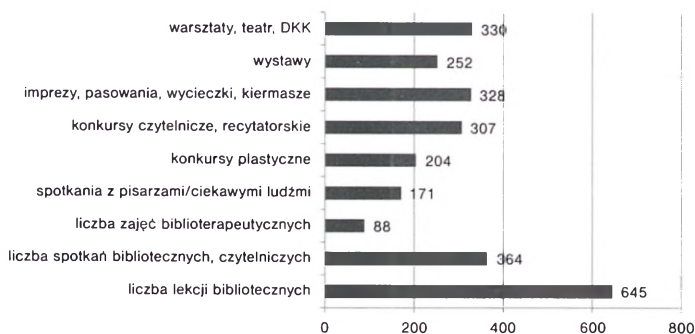
dzić spotkania, nauczyciele bibliotekarze ze wszystkich trzech szkół przygotowywali dekoracje w salach. Przed lekcjami bibliotecznymi i spotkaniami autorskimi umieszczali plakaty informacyjne, zajęli się dokumentowaniem spotkań (raport BN/23060/14).

Spośród wspólnych działań możliwych do zrealizowania przez biblioteki publiczne i partnerskie biblioteki szkolne dzięki udziałowi w programie Priorytet 2 na uwagę zasługuje bardzo liczna grupa spotkań bibliotecznych i czytelniczych (364), poświęconych przeważnie nowo zakupionej literaturze związanej z przeszłością i terażniejszością regionu, lokalnymi tradycjami oraz tematami poruszonymi w literaturze, które najbardziej interesują uczniów (problemy narkomanii, literatura fantasy).

Wysokie miejsce wśród wspólnie zrealizowanych działań zajmują również bardzo zróżnicowane formy pracy bibliotecznej, jak liczne warsztaty (plastyczne, teatralne, dziennikarskie, poszukiwania informacji), przedstawienia teatralne (grup uczniowskich, profesjonalnych artystów), nocne w bibliotece szkolnej oraz spotkania nowopowstałych w związku z Priorytetem 2, bądź już wcześniej istniejących Młodzieżowych Dyskusyjnych Klubów Książki. Ta grupa działań była liczniejsza (341) niż bardziej tradycyjne dla pracy bibliotekarskiej konkursy (plastyczne, czytelnicze, recytatorskie) (307), wystawy (252).

Partnerskie biblioteki organizowały ponadto liczne imprezy, wycieczki (np. śladem lokalnych legend), kiermasze, pikniki literackie (łącznie 328 działań), które angażowały nie tylko uczniów, nauczycieli, ale również rodziców i szerzej – środowisko lokalne.

Formy działań bibliotecznych zrealizowanych w ramach Priorytetu 2 przez biblioteki publiczne i partnerskie biblioteki szkolne (N= 2700)



Wykr. 4. Źródło: Pracownia Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

OCENA REALIZACJI ZADANIA – MOCNE I SŁABE STRONY PROGRAMU PIŁOTAŻOWEGO PRIORYTET 2 – W OPINII WNIOSKODAWCÓW

W sprawozdaniach biblioteki publiczne były proszone o ocenę mocnych i słabych stron założeń programu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych”. Uczestnicy programu wymienili znacznie więcej mocnych stron programu, niż słabszych. Wiele sprawozdań pominęło ten punkt, ale z ogólnego opisu wykonania zadania można było odczytać intencję, która w jednym z nich została sformułowana explicite:

Słabych stron w realizacji zadania nie było. Współpraca między instytucjami układała się bardzo dobrze i nie jest to koniec, ponieważ na spotkaniu podsumowującym zadanie zaplanowano dalszą współpracę. Wszyscy także wspólnie podziękowali za wkład pracy przy programie. Wspólnych działań było więcej niż zaplanowano (raport BN/23004/14).

Do mocnych stron realizacji programu zaliczono przede wszystkim współpracę bibliotek partnerskich.

Nawiązaliśmy ścisłą współpracę z bibliotekami szkolnymi w naszej gminie, co jest wartością dla nas ogromną. Uważamy, że założone cele zostały osiągnięte, a rezultaty przeszły nasze oczekiwania (raport BN/23100/14).

Biblioteki publiczne zwracały uwagę na dodatkowe efekty rozwijającej się współpracy bibliotek partnerskich, jaką często było włączenie się uczniów w organizacyjną pomoc przy uruchomieniu programu:

Wzmocniła się współpraca obu bibliotek, co pozwoliło na przeprowadzenie wspólnych imprez i spotkań dla dzieci i młodzieży. Młodzież z wielkim zaangażowaniem swoją pracą przyczyniła się, aby zakupione pozycje jak najszybciej trafiły do czytelników (pieczętowali, naklejali kody, robili okładki). Nowe książki cieszą się zainteresowaniem i tym sposobem Biblioteka Publiczna zarejestrowała nową grupę czytelników – uczniów Zespołu Placówek Oświatowych, którzy do tej pory nie korzystali z biblioteki (raport BN/23003/14).

W wielu przypadkach podkreślano, że to zainteresowanie młodzieży współpracą z biblioteką publiczną owocowało również zaangażowaniem w promocję zakupionych książek.

Podkreślano również znaczenie wspólnie wypracowywanego modelu współpracy pomiędzy bibliotekami publicznymi a szkolnymi. W przypadku uczestników programu Priorytet 2 pisano głównie o lokalnym modelu współpracy.

Główne cele projektu zostały osiągnięte. Przede wszystkim rozwinęła się współpraca pomiędzy biblioteką publiczną a bibliotekami szkolnymi. Stworzono w nich cztery nowe punkty biblioteczne. Zgodnie z założeniami projektu zakupiono książki wybrane przez bibliotekarzy szkolnych w ilości nieco wyższej niż zakładano, ponieważ uzyskaliśmy korzystne ceny. Nowości trafiły do szkół, natomiast lektury wypożyczano w bibliotece publicznej, tak, aby wszyscy uczniowie mieli do nich dostęp. Kolejnym istotnym efektem projektu była wymiana doświadczeń pomiędzy bibliotekarzami szkolnymi. Część działań była przygotowywana wspólnie. Umożliwiło to efektywniejszą realizację wszystkich zaplanowanych imprez. Już na etapie tworzenia projektu wraz z partnerami założyliśmy, że współpraca z bibliotekami szkolnymi będzie długofalowa (raport BN/23008/14).

Mocne strony Priorytetu 2 w opiniach wnioskujących bibliotek publicznych



Wykr. 5. Źródło: Pracownia Bibliotekoznawstwa IKiCz BN

Realizacja zadania zacieśniła partnerstwo pomiędzy biblioteką gminną i szkolnymi bibliotekami, a także między bibliotekarzami bibliotek szkolnych. Nawiązaliśmy nowe znajomości, a wspólne działania pozwoliły na bliższe wzajemne poznanie (raport BN/23046/14).

Dla bibliotekarzy bardzo ważną okazała się możliwość wymiany doświadczeń i osiągnięć – bibliotekarze dzięki koncepcji przyjętej przez inicjatorów Priorytetu 2 zostali docenieni jako eksperci w takich obszarach, jak: znajomość zainteresowań i upodobań czytelniczych uczniów, znajomość współczesnej literatury dla młodych, umiejętność aktywnej pracy z uczniem i tekstem literackim.

Patrząc na zagadnienie wspierania czytelnictwa młodych Polaków z perspektywy ogólnej można wnioskować o konieczności wypracowywania modelowej współpracy bibliotek publicznych i szkolnych w skali ponadlokalnej – województw, regionów (np. wiodące współpracujące biblioteki, wymiana doświadczeń i dobrych praktyk).

Tak liczne pozytywne opinie o ważnych aspektach współpracy pomiędzy bibliotekami publicznymi a szkolnymi mogą świadczyć o tym, że po kilkudziesięciu latach różnicy zdań dwóch różnych branżowych grup bibliotekarzy, przede wszystkim na tle zróżnicowanej regulacji czasu pracy i wynagrodzeń gwarantowanych w Karcie Nauczyciela, bibliotekarze publiczni i szkolni gotowi są do wypracowywania modelowych rozwiązań współpracy. Nie bez znaczenia są tu z pewnością wcześniejsze próby likwidacji, bądź łączenia obydwu typów instytucji, czy też prób zastępowania jednej biblioteki i przejmowania jej obowiązków przez drugą. Wszystkie te propozycje są oceniane przez środowisko bibliotekarzy negatywnie.

W ocenie mocnych stron programu Priorytet 2 w sprawozdaniach pojawiały się oprócz podkreślenia rangi współpracy również takie efekty, jak: promocja bibliotek i czytelnictwa (35 bibliotek), wzbogacenie księgozbiorów bibliotecznych (26 bibliotek) i wzrost liczby czytelników, również tych nieczytających (25 bibliotek).

Biblioteki publiczne nie skupiały się na ocenie słabych stron programu. Po zamieszczeniu pełnej informacji o tym, co zrealizowano dzięki uczestnictwu w Priorytecie 2 nieliczni dołączyli inne spostrzeżenia, np. brak w hurtowniach zaplanowanych we wnioskach tytułów książek do zakupu oraz zbyt krótki czas na finalizowanie zadań.

PODSUMOWANIE

Wśród partnerskich bibliotek publicznych i szkolnych biorących udział w programie Priorytet 2 zdecydowanie dominowały pozytywne opinie o efektach jego realizacji. Na podstawie analizy wniosków aplikacyjnych i sprawozdań 107 pierwszych wnioskodawców można przywołać najważniejsze wnioski:

1. W programie „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych (szkół stopnia podstawowego i gimnazjów)” wzięły udział biblioteki publiczne i szkolne o dłuższym stażu współpracy. Zainicjowano partnerstwo w przypadku tylko 6% bibliotek. Przeprowadzona analiza pokazała duże zróżnicowanie potencjału bibliotek szkolnych.

2. 1/3 bibliotek szkolnych w roku poprzedzającym program Priorytet 2 (2012/13) nie kupiła żadnej książki (94 biblioteki). Pozostałe partnerskie biblioteki szkolne (221) w tym samym roku szkolnym na zakup nowości wydały łącznie kwotę 260 731 zł. W 2014 r. kwota przeznaczona na zakup nowości w ramach Priorytetu 2 we wszystkich 315 bibliotekach szkolnych wyniosła 718 308,12 zł, czyli znacznie więcej, bo przeszło dwa razy niż było to możliwe ze środków własnych partnerskich szkół w roku 2012/13. Dotacja umożliwiła z jednej strony zakup książek do bibliotek szkolnych pozbawionych nowości, z drugiej wzbogaciła zasoby tych bibliotek, które do tej pory posiadały pewne fundusze na uzupełnienie zbiorów. Program Priorytet 2 nie zmniejszył dystansu bibliotek o różnym potencjale. Być może pogłębił różnice, ale spełnił bardzo ważny cel: dał szansę współpracy, nawiązania kontaktów, bądź ich doskonalenia.

3. Analiza sytuacji bibliotek szkolnych pod względem ich zasobności, poziomu wypożyczeń, wykorzystania zasobów oraz poziomu zakupu nowości wyraźnie pokazuje, że działania na rzecz polepszenia ich sytuacji polegające wyłącznie na przeznaczeniu środków na zakup nowości nie spowodują automatycznie wzrostu czytelnictwa. Niezbędne są zmiany w dydaktyce nauczania języka polskiego w szkole oraz ożywienie metod pracy z tekstem literackim i współczesnym młodym czytelnikiem. Równie ważne i potrzebne są szeroko zakrojone działania wspierające – bibliotek publicznych, innych instytucji kultury, mediów, środowiska rodzinnego uczniów.

4. Najlepsza sytuacja pod względem poziomu wypożyczeń dotyczy uczniów szkół podstawowych, a najmniej wypożyczają uczniowie gimnazjów.

5. Do najmocniejszych stron realizacji zadań w ramach Priorytetu 2 biblioteki uznały możliwość doskonalenia modelu partnerstwa bibliotek publicznych i szkolnych oraz powiększenie księgozbiorów o poszukiwane przez młodych czytelników tytuły i wzrost zainteresowania książką i biblioteką wśród uczniów.

Program Priorytet 2 został zainicjowany w bardzo ważnym dla przyszłości bibliotek szkolnych momencie oraz z perspektywy ich współpracy z bibliotekami publicznymi. Spełnił trzy istotne cele:

- przełamał barierę w kontaktach bibliotek publicznych i bibliotek szkolnych;
- wyzwolił potencjał partnerstwa tkwiący we współpracy dwóch ważnych lokalnie instytucji;
- stworzył płaszczyznę do wypracowania zasady, do tej pory trudnej do wprowadzenia: że należy porozumiewać się co do reguł gromadzenia zbiorów: nie dublować książek, a uzupełniać zakupy.

dr Grażyna Walczewska-Klimczak
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY

¹ Uruchomienie i doświadczenia z realizacji Priorytetu 2 miały znaczenie dla podjętej w styczniu 2015 r. decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej zainicjowania programu „Książki naszych marzeń”, w ramach którego do szkół w 2015 r. trafi 20 mln zł z jego budżetu na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek szkolnych. Informacja dostępna w internecie: <http://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/program-ksiazki-naszch-marzen-przyjety-przez-rzad.html>.

² Udział bibliotek publicznych w Priorytecie 2 z pozostałych województw: dolnośląskie 35; kujawsko-pomorskie 20; lubelskie 38; lubuskie 31; łódzkie 33; małopolskie 32; opolskie 13; podkarpackie 33; podlaskie 12; pomorskie 18; śląskie 30; warmińsko-mazurskie 19; wielkopolskie 32; zachodniopomorskie 16.

³ Udział pozostałych wnioskodawców: powiatowe biblioteki publiczne – 18; miejskie biblioteki publiczne – 89; miejsko-gminne biblioteki publiczne – 52 oraz ośrodki kultury – 54 wnioski.

⁴ Jedną bibliotekę szkolną wskazało 85 bibliotek publicznych; a dwie – 86 bibliotek. Najwięcej bibliotek publicznych nawiązało partnerstwo z 3 bibliotekami szkolnymi – 135.

⁵ W analizie wykorzystano dwa rodzaje dokumentów – wnioski aplikacyjne do Priorytetu 2 bibliotek publicznych i raporty ze sprawozdań obejmujących jakościową ocenę wykonanego zadania.

⁶ Kontekstem artykułu są informacje zawarte w raporcie *Biblioteki w Polsce. Stan na 2012 r.* (maszynopis BN) oraz *Raport o sytuacji książki w Gdańsku. Biblioteki i czytelnictwo 2010-2011*, Piotrowska E., Rosiek S. (red.) (2012), Gdańsk, Fundacja Terytoria Książki [online] [dostęp: 29.08.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.gdansk.pl_46247.pdf> w częściach dotyczących bibliotek szkolnych.

⁷ *Biblioteki w Polsce. Stan na 2012 r. Raport*, op.cit.

⁸ Zalecenia dotyczące efektywności pracy biblioteki szkolnej wyraźnie formułują konieczność dążenia do stuprocentowego jej zasięgu wśród uczniów. O tym, czy uczeń jest czytelnikiem biblioteki szkolnej powinno decydować przynajmniej jedno wypożyczenie w semestrze.

⁹ STANIÓW, B. *Biblioteka szkolna dzisiaj*, Warszawa: Wydaw. SBP, 2012, s. 209.

¹⁰ *Biblioteki w Polsce. Stan na 2012 r. Raport*, op.cit.

¹¹ PIOTROWSKA, E., ROSIEK, S. (red.) (2012), *Raport o sytuacji książki w Gdańsku. Biblioteki i czytelnictwo 2010-2011* [online], op.cit.

¹² Jak pokazują zgromadzone powyżej dane polskim uczniom daleko do ich duńskich rówieśników, którzy czytają średnio w roku 42 książki (patrz jak wyżej str. 40).

▶▶ W KILKU SŁOWACH

Wawrzyn Pawła Konrada

Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie przyznała Wawrzyn Pawła Konrada, pierwszego drukarza lubelskiego w konkursie Książka Roku 2014 Lublin-Lubelszczyzna w kategorii publikacje bibliotek województwa lubelskiego za książ-

kę Krystyna Krahełska bohaterka Warszawy rodem z Polesia, Gminnej Bibliotece Publicznej w Sosnowicy.

(Anna Czarnomska, Gminna Biblioteka Publiczna im. K. Krahełskiej w Sosnowicy)

Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek

AFB

Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB) to projekt, którego celem jest opracowanie, wdrożenie oraz propagowanie jednolitych metod i narzędzi analizowania działalności bibliotek naukowych, pedagogicznych i publicznych w oparciu o wskaźniki funkcjonalności, a także badanie satysfakcji użytkowników. Realizacja projektu AFB pozwoli na wypracowanie standardów funkcjonowania bibliotek w Polsce w oparciu o krajowe i międzynarodowe normy oraz doświadczenia bibliotek zagranicznych. Projekt AFB składa się z trzech podprojektów: Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych – AFBN, Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych – AFBP, Analiza Funkcjonowania Bibliotek Pedagogicznych – AFBE.

Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) przy współpracy Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych oraz Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich z udziałem bibliotek naukowych, publicznych i pedagogicznych.

Realizację projektu AFB zapewniły w latach 2010-2015 dotacje pozyskane przez SBP z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Obserwatorium Kultury” na lata 2013-2017.

Projekt AFB jest kontynuacją prac Zespołu ds. badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych prowadzonych od 2010 r. w ramach realizacji „Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021”. W pracach, Zespół wyko-

rzystał doświadczenia projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych (AFBN), realizowanego od 2001 r. przez polskie biblioteki naukowe.

Zespół specjalistów pod kierownictwem Lidii Derfert-Wolf ustalił listę 28 wskaźników dla bibliotek publicznych i 27 dla bibliotek pedagogicznych zakładając możliwość ich dalszej modyfikacji, biorąc pod uwagę zmiany zachodzące w bibliotekarstwie polskim i światowym. Wskaźniki bazują na łatwo dostępnych danych statystycznych, które biblioteki mają obowiązek dostarczać Głównemu Urzędowi Statystycznemu. W przyszłości planuje się dołączyć wskaźnik dotyczący satysfakcji użytkowników, mierzony na podstawie opracowanego przez Zespół, jednolitego w skali kraju kwestionariusza ankiety (dostępny dla wszystkich zainteresowanych <http://afb.sbp.pl/zapraszamy-do-badan>).

Wskaźniki dla bibliotek publicznych będą analizowane i porównywane pomiędzy bibliotekami w zależności od wielkości obsługiwanej populacji oraz typów bibliotek. Z uwagi na różnice wynikające ze specyfiki bibliotek pedagogicznych wskaźniki analizowane będą dla bibliotek samodzielnych oraz funkcjonujących w zespołach wraz z filiami i osobno dla bibliotek włączonych w strukturę ośrodków doskonalenia nauczycieli. Przyjęto prezentowanie wartości arytmetycznych za pomocą czterech miar: średnia arytmetyczna, mediana, wartość maksymalna i minimalna.

W 2012 r. po raz pierwszy przeprowadzono badania pilotażowe efektywności bibliotek, w któ-

rych wzięły udział 63 biblioteki publiczne. W roku następnym w badaniach efektywności bibliotek brały już udział 233 biblioteki publiczne, w tym wszystkie biblioteki województwa dolnośląskiego w liczbie 171. Po raz pierwszy w 2013 r. do badań przystąpiło 12 bibliotek pedagogicznych. W 2014 r. przeprowadzono pilotażowe badania efektywności bibliotek w 346 bibliotekach publicznych w 8 województwach, pierwszy raz przy użyciu aplikacji sieciowej AFB. Z 346 bibliotek publicznych biorących udział w pilotażu 63 kontynuowały badania rozpoczęte w 2012 r., po raz drugi w województwie dolnośląskim przeprowadzono badanie we wszystkich 171 bibliotekach, w 2014 r. po raz pierwszy wzięły udział w badaniach biblioteki województwa świętokrzyskiego (98 ze 101 działających), w województwie warmińsko-mazurskim zwiększyła się liczba bibliotek biorących udział w pilotażu z 11 do 25. Pozostałe województwa to: kujawsko-pomorskie – 12 bibliotek, lubuskie – 9 bibliotek, podkarpackie – 10 bibliotek, podlaskie – 10 bibliotek, zachodniopomorskie – 11 bibliotek. Ponownie 12 bibliotek pedagogicznych wzięło udział w badaniu.

Badania pilotażowe prowadzone były w celu przeprowadzenia niezbędnej korekty narzędzi badawczych, jednocześnie trwały prace nad opracowaniem i rozwojem oprogramowania, powstawała też koncepcja przyszłych analiz i prezentacji wyników badań. Badania pilotażowe poprzedzone zostały szkoleniami dla pracowników bibliotek biorących udział w badaniu, które miały na celu przygotowanie bibliotekarzy do pracy w programie do gromadzenia danych AFB.

Należy podkreślić korzyści wynikające z uczestniczenia w projekcie AFB. Biblioteki mogą systematycznie gromadzić dane w jednym miejscu w systemie elektronicznym, mogą mieć dostęp do danych swojej biblioteki z każdego miejsca i w każdym czasie. Wskaźniki efektywności wyliczane są automatycznie, można analizować dane własnej biblioteki na przestrzeni lat, porównywać dane własnej biblioteki do wartości średnich, median, maximum i minimum w danym typie bibliotek.

Biblioteki mogą liczyć na opiekę merytoryczną ze strony Zespołu ds. badania efektywności bibliotek powołanego przez SBP, na szkolenia w zakresie wypełniania elektronicznych formularzy danych statystycznych i na materiały szkoleniowe.

Udział w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek może dostarczyć dyrektorom bibliotek narzędzia do zarządzania, może być wsparciem przy tworzeniu strategicznych planów rozwoju biblioteki, opracowywaniu wniosków o granty itp. Wartości wskaźników mogą stać się doskonałym narzędziem do badań porównawczych bibliotek, mogą służyć bibliotekom do działań promocyjnych na rzecz bibliotek w skali lokalnej i ponadlokalnej.

Bardzo ważne jest, aby w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek docelowo wzięły udział wszystkie biblioteki, dysponowalibyśmy wówczas doskonałym materiałem pozwalającym ocenić kondycję polskich bibliotek.

Rok 2014 zakończył okres badań pilotażowych. W 2015 r. do udziału w badaniach, za pośrednictwem bibliotek wojewódzkich, zostały zaproszone wszystkie biblioteki publiczne. W systemie zarejestrowało się 960 bibliotek publicznych, w tym wszystkie wojewódzkie biblioteki publiczne, liczba województw uczestniczących w badaniach z pełną liczbą zarejestrowanych bibliotek zwiększyła się do 6 (dolnośląskie, kujawsko-pomorskie – podregion bydgoski, lubuskie – podregion gorzowski i zielonogórski, śląskie, świętokrzyskie).

Liczba bibliotek pedagogicznych zarejestrowanych w systemie AFBE zwiększyła się do 19. Mamy nadzieję, że kolejne lata przyniosą dalszy wzrost liczby bibliotek uczestniczących w badaniach, zarówno bibliotek publicznych, jak i pedagogicznych i naukowych.

Zainteresowanych zachęcam do korzystania z serwisu internetowego projektu www.afb.sbp.pl, gdzie zamieszczane są bieżące informacje.

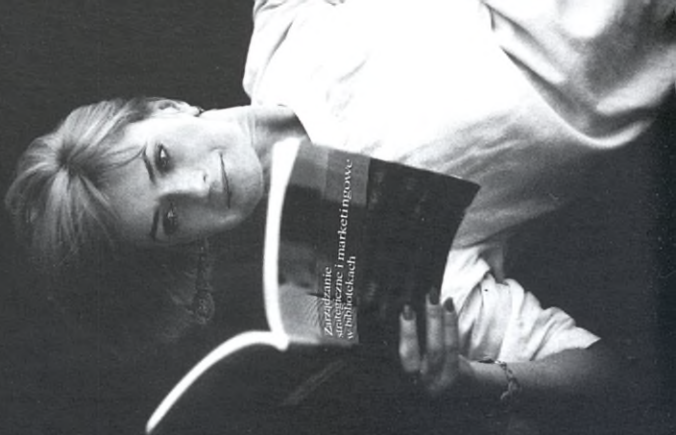
Danuta Kaczmarek
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. dra W. Bełzy w Bydgoszczy
Koordynator merytoryczny projektu AFBP

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Rozmowa z Sylwią Mróz,

dyrektorką Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Złotowie,
laureatką ogólnopolskiego konkursu „Bibliotekarz Roku” 2014



Fot. Katarzyna Jędrzejczyk

Marzena Przybysz: Gratulacje, uzyskując 1156 głosów, zajęła Pani drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie na „Bibliotekarza Roku” 2014. Pracuje Pani ponad 7 lat w bibliotece. Czy początki Pani kariery zawodowej były także powiązane z bibliotekarstwem?

Sylwia Mróz: Dziękuję, to miłe i zaszczytne wyróżnienie dla mnie osobiście, ale także dla całego zespołu. Za sukcesem stoi 11 osobowa kadra, którą kieruję. Niczego nie osiągnęłabym sama.

Nie mogę powiedzieć, czym kierowali się ludzie oddający głos w rankingu, bo tego nie wiem, przypuszczam jednak, że była to wypadkowa wielu punktów widzenia: niektórzy, jako patrioci lokalni głosowali na swoją, czyli osobę ze Złotowa, inni patrzyli na moją kandydaturę przez pryzmat sympatii do biblioteki. Sygnały, jakie otrzymuję od dłuższego czasu od mieszkańców (nie tylko użytkowników), pozwalają mi jednak cicho wierzyć, że nie bez znaczenia jest też mój styl zarządzania, kierowania instytucją, promowania jej i współtworzenia wizerunku.

Pierwszy konkurs wygrałam w listopadzie 2007 r., drugi w 2012. Wcześniej nie byłam osobą „z branży” – uczyłam wiedzy o kulturze, sztuki, plastyki, architektury krajobrazu. Studia podyplomowe z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa podjęłam tuż po objęciu stanowiska. Potem doszedł jeszcze tytuł menedżera kultury. Brak wiedzy merytorycznej na starcie był na pewno pewną niedogodnością, ale nie ogromnym problemem. Zadaniem dyrektorki jest przede wszystkim zarządzanie i delegowanie obowiązków. Ponadto mogłam, a nawet musiałam zaufać doświadczeniu pracow-

ników. Zawsze podkreślałam, jak cenię ich fachowość. Pracownicy współtworzą i odpowiadają za jakość usług biblioteki. Każda z nas jest ekspertem w innym obszarze. Całość tworzy mechanizm pt. „BIBLIOTEKA”. On się zazębia, przenika i trzeba wiedzieć, jaki tryb do czego służy, żeby móc interweniować podczas awarii, gdyż nikt nie jest znawcą wszystkiego.

M.P.: Jaki wpływ na Pani decyzję o wyborze pracy miała biblioteka i jej otoczenie?

S.M.: Nie jestem także złotowianką, pochodzę z drugiego krańca Wielkopolski, spod Rawicza. Do Złotowa przyjechałam „na chwilę” w 2004 r. Nie znałam środowiska i ono nie знаło mnie. Do ówczesnej Pani dyrektor zwróciłam się z propozycją wystawienia swoich akwarelek. Potem, okazjonalnie prowadziłam w bibliotece zajęcia artystyczne. Podobała mi się atmosfera tego miejsca, ale bibliotekarką zostałam zupełnie przypadkiem.

M.P.: Jak postrzega Pani Bibliotekę w Złotowie?

S.M.: Złotowska księżnica miała szczęście do dyrektorek. Wszystkie trzy moje poprzedniczki wysoko stawiały poprzeczkę. Każda na miarę swoich czasów, zainteresowań i możliwości. Przejęłam bardzo dobrze prowadzoną instytucję z niezwykłą historią, niezłe wyposażoną z dobrymi warunkami lokalowymi i świetnie przygotowaną kadrami. Nie musiałam wprowadzać żadnych rewolucji. Miałam czas na uczenie się fachu od personelu. Ambicja nie pozwalała mi na „obniżenie lotów”.

M.P.: Proszę powiedzieć, z perspektywy minionych lat, kto wywarł największy wpływ na Pani sposób kierowania Miejską Biblioteką Publiczną w Złotowie?

S.M.: Podczas studiów podyplomowych miałam przyjemność uczestniczyć w zajęciach dr. hab. Artura Jazdona, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Ogromna wiedza, niezwykła charyzma, rzetelność połączona z poczuciem humoru, a do tego szacunek dla słuchaczy. To, czy lubimy matematykę, geografii czy chemię zależy w znacznej mierze od pierwszego nauczyciela danego przedmiotu. Cieszę się, że zarządzania biblioteką mogłam uczyć się od takiego wykładowcy.

Drugą znaczącą osobą była i jest dla mnie Pani Regina Korczak, honorowy członek SBP, dyrektorka MBP w Złotowie w latach 1952-1992. Regina Korczak wraz z małżonkiem są częstymi gośćmi biblioteki, śledzą nasze poczynania, interesują się dokonaniaми placówki. Towarzyszą nam nie tylko w oficjalnych uroczystościach, ale także w wewnętrznych spotkaniach stanowiąc nieodzowną część zespołu – naszych mentorów. Mimo różnicy pokoleń, chętnie korzystam z rad i doświadczenia R. Korczak, która z kolei z dużym zrozumieniem podchodzi do mojego stylu zarządzania.

M.P.: Czym dla Pani jest członkostwo w SBP? Pani działania w tej organizacji?

S.M.: Jedną z pierwszych uwag, jakie delikatnie poczyniła Regina Korczak, tuż po tym, jak objęłam stanowisko, była sugestia o członkostwie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Nie oponowałam, uznałam, że tak powinno być. Nie czuję się jednak aktywną działaczką organizacji.

M.P.: Co do tej chwili, określiłaby Pani, jako swoje największe osiągnięcie, bądź swój sukces zawodowy?

S.M.: Sukcesem są relacje ze środowiskiem: z instytucjami, organizacjami, przedstawicielami firm, ale także z prywatnymi osobami. Triumfem dla mnie jest każda rozważana sporna sprawa, sukcesem jest wywalczenie dodatkowej powierzchni dla biblioteki – jednym słowem – każdy drobny kroczek składający się może na sukces (o potknięciach pewnie mogłabym powiedzieć tyle samo, jak nie więcej).

Osiągnięciem największym jest to, że licznie odwiedzają nas mieszkańcy. Ogromną radość sprawiają dobre słowa o działalności biblioteki zwykłych ludzi spotkanych na ulicy.

M.P.: Czy jest recepta na sukces?

S.M.: Zawsze podkreślam myśl wyniesioną z domu: „każda miotła inaczej zamiata”, każdy ma

inny charakter, styl, sposób pracy. Nie ma szablonów i ideałów. W szablonach zresztą nigdy nie chciałabym się mieścić. Jak się za coś zabieram, staram się robić to najlepiej, jak potrafię; lubić to co robię i robić to, co lubię. Istotnym dla mnie jest bycie sobą i bycie człowiekiem. Mam nadzieję, że w dużym stopniu tak właśnie jest.

M.P.: Jaka może być przyszłość bibliotek?

S.M.: Nie wiem. Wolę pożytkować energię na działania tu i teraz, niż na gdybaniu, jak będzie lub co by było gdyby... Oczywiście – planujemy, zakładamy różne scenariusze, ale tak odległe teoretyzowanie mija się dla mnie z celem. Pracuję w zawodzie trochę ponad 7 lat, nie czuję się kompetentna do snucia wizji.

M.P.: Czy biblioteki wystarczająco starają się o czytelnika? Czego w bibliotekach nie ma, a co Pani zdaniem warto, aby zaistniało?

S.M.: Biblioteki „stają na rżęsach” żeby pozyskać użytkowników (nie tylko czytelników przecież). Pewnie nie wszystkie, ale w znacznej większości tak właśnie jest. Sporo wniósł Program Rozwoju Bibliotek, ale to chyba osobny temat na zupełnie inny wywiad.

M.P.: Łatwiej jest pracować z małym, czy bardziej nastoletnim, a może dorosłym czytelnikiem?

S.M.: Jestem dyrektorką i moim zadaniem jest budowanie w placówce platformy zarówno dla juniorów, jak też seniorów, nie pomijając po drodze żadnej kategorii wiekowej. Słuchamy ludzi, badamy ich potrzeby i staramy się wyjść im naprzeciw. Osobiście nie pracuję jednak bezpośrednio z żadną z tych grup. Nie mam porównania i nie czuję się ekspertem w temacie, żeby oceniać z kim się lepiej pracuje. Pewnie jednemu z maluszków, innemu z młodzieżą. Moim zadaniem właśnie jest takie poznanie zespołu, żeby odpowiednia osoba odpowiedzialna była za relacje z pasującą jej grupą; by nikt nie musiał niczego robić na siłę i za karę. To się przecież czuje.

M.P.: Czy biblioteki w małych miastach rozwijają się łatwiej, niż te w metropoliach?

S.M.: Złotów liczy niewiele ponad 18 tys. mieszkańców. Nie pracowałam w bibliotece publicznej w dużym mieście. Myślę, że praca doktorancka nie pomieściłaby wszystkich aspektów i obszarów wartych zbadania dla odpowiedzi na to pytanie.

M.P.: Biblioteka Pani marzeń?

S.M.: Marzę o tym, żeby ludzie nie czuli lęku i niepewności przed wejściem do biblioteki. Jeszcze tego nie potrafimy – mamy wewnętrzną barierę, nie wie-

my, jak się zachować w bibliotece czy muzeum. Małe wielkie marzenie: żeby odwiedzanie instytucji kultury było czymś tak naturalnym i powszechnym, jak spędzanie czasu w galeriach handlowych. Z drugiej zaś strony, żeby te instytucje nie dawały podstaw ku temu, żeby je szerokim łukiem mijać.

M.P.: Jak wygląda Pani biblioteka prywatna?

S.M.: Mój życiowy partner jest fanem komiksowym. Naszą domową bibliotekę zdominował więc bogaty, niemal dwutysięczny zbiór komiksów. Wszystkie ma skatalogowane, zabezpieczone, odpowiednio ułożone na regale zajmującym całą ścianę. Co jakiś czas obserwuję zmniejszającą się przestrzeń dla moich książek z historii sztuki, architektury krajobrazu i pamiątkowych egzemplarzy książek z autografem pisarzy, jakich gościła biblioteka na przestrzeni ostatnich 7 lat. Nie mam o to żalu - cennie ludzi z pasją.

M.P.: Jakie są Pani zainteresowania?

S.M.: Jestem dość aktywną osobą, lubię zmiany, ruch, proces twórczy. Był okres, że urlopy i każdą wolną chwilę spędzałam na drabinie malując murały w pokojach dziecięcych. Myślałam nawet o zało-

żeniu firmy o takim profilu - kto wie, dyrektorem przecież się bywa, nie jest. Obecnie wciągnęłam się w tworzenie biżuterii sutasz. Zajęcie wymaga czasu, dużego skupienia i precyzji. Zazwyczaj słucham przy nim książek mówionych.

M.P.: Jakie są Pani plany? Pani marzenia?

S.M.: Kłopotliwe dla mnie pytanie. Usłyszałam kiedyś zdanie, którego się kurczowo uczepliłam: „planowanie, to strata czasu”. Zawodowo, oczywiście tworzymy plany pracy, plan rozwoju itd. Prywatnie nie robię „pięciolatek” i nie wybiegam myślami zbyt daleko, życie pisze swoje scenariusze, a ciągłe naginanie planów rodzi frustracje. Jestem niecierpliwa i potrzebuję zadań, choćby najambitniejszych, jednak z „krótkim terminem ważności”. Kiedy wchodzę do wody, muszę widzieć brzeg do którego mam dopłynąć; kiedy coś wymyślę, dążę do tego, by osiągnąć to już, nie za pięć czy dziesięć lat.

M.P.: Dziękuję serdecznie za rozmowę, życzę dalszych sukcesów oraz spełnienia marzeń.

MARZENA PRZYBYSZ
Redakcja „Bibliotekarza”

XXIV Targi Książki Historycznej w Warszawie Zapraszamy do IV Salonu Bibliotek

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, we współpracy z Fundacją Historia i Kultura, organizuje IV Salon Bibliotek na XXIV Targach Książki Historycznej, które odbędą się w dniach 26-29 listopada 2015 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Ideą Salonu jest promocja czytelnictwa książek o tematyce historycznej i bibliotek, które je wydają oraz organizują różnorodne imprezy upowszechniające wiedzę o regionach - naszych „małych ojczyznach”. Włączenie Salonu do Targów, odwiedzanych co roku przez około 20 tys. osób, umożliwia zaprezentowanie szerszej społeczności dorobku bibliotek w zakresie zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego. W Salonie, oprócz stoisk indywidualnych przewidziane jest stoisko zbiorcze SBP, na którym biblioteki będą mogły oferować swoje publikacje historyczne. Podobnie, jak w latach poprzednich wydany będzie także *Katalog wydawnictw historycznych bibliotek*, tym razem w wersji elektronicznej, którą udostępnimy na portalu www.sbp.pl.

W trakcie trwania Salonu zorganizowane zostaną ponadto: seminarium z cyklu „Czytanie łączy pokolenia”, spotkania autorskie, imprezy dla najmłodszych zachęcające do czytania.

Informacje szczegółowe będą zamieszczane na stronie Salonu www.sbp.pl/targi/tkh.

Biblioteki, które chciałyby zaprezentować się w Salonie prosimy o kontakt z Wydawnictwem SBP, wydawnictwo@sbp.pl, Beata Pudełko, tel. 22 827 52 96.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Dokumenty życia społecznego w Książnicy Beskidzkiej

Jest coś w tym, że człowiek chce być blisko ojczyznej ziemi.

Owidiusz

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej wypełnia swoje statutowe zadania w atrakcyjnym kulturowo i turystycznie regionie. W tym celu prowadzi świadome i odpowiedzialne gromadzenie zbiorów odpowiadających potrzebom społeczności lokalnej. Do tych podstawowych potrzeb, wymagających kompleksowych informacji czerpanych z różnorodnych źródeł, zalicza się powrót do korzeni, poszukiwanie własnej tożsamości oraz chęć integracji przyjezdnych w nowym środowisku. Dla tej coraz liczniejszej grupy biblioteka proponuje udział w programie edukacji regionalnej *Ojcowski Dom – korzenie kultury*. Aby rozbudzić i utrwalić wśród swoich użytkowników poczucie dumy z przynależności do miejsca zamieszkania, biblioteka przechowuje pamięć o faktach i ludziach, którzy tworzyli historię Bielska-Białej, pobliskich miast i wsi, a także o tych, którzy dziś mają wpływ na przyszłość tego regionu. Takim szczególnym nośnikiem pamięci, obrazem rzeczywistości są gromadzone od 1976 r. w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym i Zbiorów Regionalnych Książnicy Beskidzkiej dokumenty życia społecznego (dżs) liczące 2996 jedn. (stan na 31 grudnia 2014 r.).

Dokumenty te powstawały wskutek różnych, często burzliwych wydarzeń historycznych, społecznych i kulturalnych. Niektóre z nich pre-

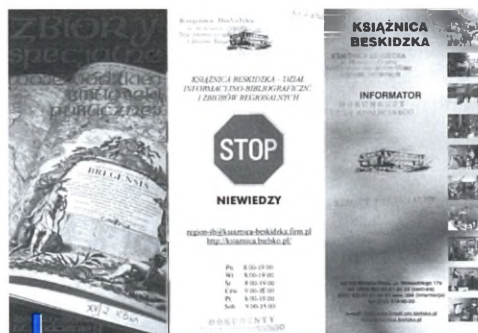
zentują stosunek lokalnej społeczności do tych wydarzeń, poglądy polityczne mieszkańców, sympatie, antypatie, nastawienie do zaistniałej sytuacji mającej zasięg i konsekwencje ogólnokrajowe, ale silnie oddziałujące na odczucia lokalne. Materiały te dają duże możliwości poznawcze. Interpretowane i postrzegane w zależności od sytuacji społeczno-ekonomicznej danej społeczności, prezentują szybki obraz przemian zachodzących w zachowaniu i sposobie myślenia jednostki i całego społeczeństwa w poszczególnych dekadach.

Biblioteka poprzez ten zbiór archiwizuje ważne dla społeczności lokalnej dokumenty, rejestrujące ciągle zmiany zachodzące w najbliższym środowisku, dokumentujące zarówno życie codzienne mieszkańców dwumiasta, jak również przypominające o różnych jubileuszach i rocznicach, ważnych dla pojedynczych osób, stowarzyszeń lokalnych, organizacji pozarządowych, instytucji – czyli grup ludzi związanych emocjonalnie i zawodowo z Bielskiem-Białą i Podbeskidziem. Dokumenty życia społecznego stanowią bezcenne uzupełnienie informacji płynących ze zbiorów książkowych i czasopism gromadzonych w bibliotece. Ponieważ są to zbiory powstałe na bazie dokumentów niebędących w obrocie księgarskim i niegromadzonych w archiwach, dlatego analizuje się na bieżąco każdą

formę ich promowania. Dokumenty życia społecznego stanowią najczęściej kolekcje niskonakładowych, okolicznościowych źródeł, które, ze względu na krótki żywot wynikający z ich przeznaczenia, stają się szybko niedostępne. Biblioteka często jest jedynym miejscem, gdzie można skorzystać z tych dokumentów. Książnica pozyskując dokumenty życia społecznego, tworzy unikatowy zbiór o charakterze lokalnym. Udokumentowane, zgromadzone i uporządkowane fakty są przydatne dla współczesnych uczących się pokoleń, jak i przyszłych mieszkańców miasta Bielska-Białej, powiatu bielskiego i województwa śląskiego. Dokumenty życia społecznego są udostępniane prezyencyjnie w Centrum Wiedzy o Regionie wszystkim użytkownikom zainteresowanym tematyką regionalną zgodnie z aktualnym regulaminem obowiązującym w Książnicy Beskidzkiej. Poza bibliotekę druki ulotne wypożyczane są instytucjom kulturalno-oświatowym, wykorzystującym je w celach edukacyjnych, jako uzupełnienie wystaw lub jako materiały ilustracyjne do różnych publikacji.

Najobszerniej reprezentowane są w zbiorach biblioteki foldery, zaproszenia i ulotki dotyczące wydarzeń kulturalnych, odbywających się na terenie Bielska-Białej, przede wszystkim z uwagi na najbliższe i najczęstsze kontakty Książnicy Beskidzkiej z licznymi instytucjami kultury działającymi na terenie miasta. Bogato reprezentowane są również materiały obrazujące życie gospodarcze, polityczne oraz inne aspekty aktywności życia społecznego – broszury, katalogi, informatory.

Pracując na co dzień z tego typu dokumentami, bibliotekarz-regionalista potrafi docenić ich walory informacyjne, poznawcze i edukacyjne. Świadomość, że to też są zabytki sprawia, że cały czas poszukuje nowych, skuteczniejszych metod rozpowszechniania informacji o tych zbiorach w środowisku lokalnym i poza nim. Użytkownicy korzystający ze zbiorów regionalnych każdorazowo są informowani o drukach ulotnych. W przypadku gdy znany jest temat pracy, bibliotekarz poleca dokumenty, które mogą być przydatne, podnieść jakość i wartość wykładu, pracy licencjackiej, magisterskiej, zajęć edukacyjnych czy prezentacji multimedialnej. Przede wszystkim chodzi o to, aby sami użytkownicy dostrzegli wartość tych dokumentów i jak najczęściej z nich korzystali. Najważniejszy cel to zaciekawić, a to ułatwia przyjęta zasada 10x naj – najstarszy, najnowszy, najmniejszy, największy, najdziwniejszy, najciekawszy, najważniejszy, najzabawniejszy, najoryginalniejszy, najtrwalszy.



Fot. Ze zbiorów Książnicy Beskidzkiej

To co odróżnia bibliotekę od domu kultury czy świetlicy środowiskowej, to zasoby pozwalające rozwijać zainteresowania oparte na lekturze. Ciekawą lekturę może stanowić broszura, informator, katalog produktów czy kalendarz. Jako jedyna świadcząca bezpłatnie usługi instytucja będąca pomostem między edukacją a kulturą, może zaspokoić nieujawnione potrzeby użytkowników, rozszerzając swoją ofertę poprzez program edukacji regionalnej, który pozwala popularyzować zbiory biblioteczne, a w oparciu o nie walory Bielska-Białej i regionu. Stąd prowadzona od 2005 r. szeroko pojęta edukacja regionalna skierowana do różnych grup wiekowych. Wprowadzenie do tematyki regionalnej stanowią zajęcia [Poznajemy Centrum Wiedzy o Regionie](#) – wiąże się to bezpośrednio z prezentacją i omówieniem zbioru dokumentów życia społecznego. Bibliotekarze-edukatorzy prezentując różnorodne formy omawianych dokumentów, przeprowadzają ćwiczenia kształtujące umiejętności wyszukiwawcze użytkowników, równocześnie ukazując wagę i znaczenie informacji zawartych w tych ulotnych źródłach, często stanowiących jedyny ślad o lokalnym wydarzeniu. Zwracając przy tym uwagę na konkretny walor informacyjny, uświadamiają, jak ważne są poszczególne elementy danego dokumentu: konkretna data i miejsce, nazwisko, nazwa instytucji, tytuł i program przedsięwzięcia. Bibliotekarze-regionaliści zachęcają do gromadzenia i tworzenia kolekcji rodzinnych tego typu dokumentów lub przekazywania ich do biblioteki.

Zbiór dokumentów życia społecznego stanowi wartościową bazę materiałów dydaktycznych będących podstawą do przeprowadzenia wielu zajęć edukacyjnych w ramach autorskiego programu edukacji regionalnej Ojcowski Dom – korzenie kultury. W przygotowanym pakiecie

ULOTKI REKLAMOWE 1930 r.



Fot. ze zbiorów Książnicy Beskidzkiej

weł II, Rodzinny Rajd Rowerowy, Solidarność 1980-1989, Wycinki prasowe XX/XXI.

Dokumenty życia społecznego podkreślają uniwersalność zbioru każdej biblioteki, stanowią niepowtarzalne kolekcje ze względu na zawężony obszar kolportażu i niskie nakłady, ale również ze względu na osobowość, indywidualizm i osobiste zainteresowania osób tworzących zbiór w danej instytucji. Na atrakcyjność takich zbiorów ma także wpływ przypadkowość: darczyńcy przekazują swoje warsztaty/zasoby, np.: kolekcja Skarbiński obejmuje źródła, na bazie których powstała monografia *Dzieje lotnictwa na Podbeskidziu*, a nowatorska w latach 90. XX w. inicjatywa, będąca przykładem nowej tradycji lokalnej zainicjowanej przez byłą eurodeputowaną Grażynę Staniszewską dostarcza materiały na temat historii Rodzinnego Rajdu Rowerowego.

Ze względu na ciekawą i zróżnicowaną szatę graficzną (od minimalizmu do wyrafinowanych ozdobników) dźs uczą estetyki, wrażliwości, sportrzegawczości, stanowią źródło inspirujących pomysłów i rozwiązań. Praktycznie każdy dokument może być pierwszym krokiem do opowiedzenia ciekawej historii. Ulotka z napisem „podaj dalej” zachęca do prezentacji kolekcji Solidarność. Kolekcja ta zawiera przykładowe programy, komunikaty, oświadczenia, apele, obwieszczenia, odezwy, kalendarze, ulotki, biuletyny, informatory zakładowe, oryginalne wielkanocne kartki pocztowe z 1984 r. przygotowane przez osoby internowane. Cenne są również ulotki propagandowe i plakaty antysolidarnościowe deprecjonujące intencje związkowców. Uzupełnienie stanowią okładki z czytanych książek z drugiego obiegu, niezależnie wydawana poza zasięgiem cenzury prasa, najważniejszy podziemny biuletyn w regionie „Solidarność Podbeskidzia”, dodatkowo wycinki i dodatki do czasopism o tematyce solidarnościowej. Ciekawy obraz społeczeństwa prezentuje „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Bielsku-Białej” relacjonujący przebieg wydarzeń społeczno-politycznych w byłym województwie bielskim od 17 grudnia 1981 r. do 25 czerwca 1982 r. Biuletyn zawiera różne informacje o przeprowadzonych kontrolach, ocenę ładu i porządku publicznego na terenie miasta i ówczesnego województwa bielskiego, komunikaty dotyczące codziennego życia, opisy różnych wizytacji, lustracji, zachowań mieszkańców, incydenty dotyczące zaopatrzenia, realizacji kartek mięsnych, a nawet kronikę zmian kadrowych.

Ważną część zbiorów Książnicy stanowią ulotki zbierane w czasie kampanii wyborczych. Porów-

edukacyjnym proponuje się przejście od ogółu do szczegółu – temat wprowadzający *Dokumenty życia społecznego źródłem informacji o regionie*, czyli omówienie definicji, podział dokumentów, rys historyczny i przedstawienie ciekawostek dotyczących materiałów ulotnych. Podsumowanie zajęć stanowią ćwiczenia praktyczne: zaprojektowanie wybranego rodzaju dokumentu (zaproszenie, plakat, afisz, ulotka) i rozwiązanie krzyżówki. Stopień trudności zajęć dostosowany jest do możliwości każdej grupy wiekowej. Zajęcia te stanowią podstawę do zainteresowania uczestników historią własnej rodziny i regionu. Tematy uzupełniające, poszerzające wiedzę o dźs to: *Historia ekslibrisu regionalnego*, *Pocztówka regionalna jako dokument historyczny*, *Historia ulotna – rola ulotki w życiu społecznym*, *Fotografia rodzinna – historia obrazem pisana*.

Zajęcia dotyczące historii ekslibrisu regionalnego pozwalają przy okazji omawianego tematu nawiązać do szczegółowej analizy stałych elementów budowy ekslibrisów, techniki powstawania, zasady zbierania tego typu dokumentów oraz przybliżenia sylwetek twórców i kolekcjonerów utożsamiających się z regionem. Natomiast pocztówki stanowią punkt wyjścia do wędrówek poznawczych miasta i regionu, pokazują zmiany zachodzące w rodzimym krajobrazie, w zagospodarowaniu przestrzennym miasta, prezentują nowe obiekty. Do każdego zajęć przygotowana jest tematyczna prezentacja multimedialna i wystawka, która umożliwia bezpośredni kontakt z oryginalnym dokumentem, co rozbudza naturalną ciekawość, podnosi atrakcyjność zajęć, pozwala utrwalić zdobyte wiadomości.

W zbiorze wyodrębniono kolekcje: Arcybiskup Józef Bilczewski, Historyk szybownictwa Adam Skarbiński, Książnica Beskidzka, Papież Jan Pa-

nując je na przestrzeni poszczególnych lat, można zaobserwować istotne różnice dotyczące formatu, jakości papieru, jak i samej treści materiału. Ulotki są starannie przygotowane, zawierają takie elementy, jak: zdjęcie kandydata, imię i nazwisko, biogram, slogan, listę znanych osób, które wyraziły poparcie dla kandydata itp.

Z doświadczenia wiemy, że dokumenty życia społecznego można wykorzystać przy opracowaniu modnych obecnie gier miejskich, które pomagają aktywnie poznać historię miasta, do przygotowania gier planszowych, do różnych zabaw edukacyjnych, do konkursów wiedzy o regionie i do budowania postaci bohaterów literackich. Druki ulotne pozwalają zaistnieć, dają szansę pokazania się, zaprezentowania swoich pomysłów, nobilitują realizowane projekty. Wprowadzane do społecznego obiegu mają ogromną wartość, dostarczają motywacji i energii, pobudzają i zachęcają do dalszego działania. Najważniejsze, żeby tekst dotyczył sprawy istotnej dla konkretnego środowiska, nawet niewielkiego, ale aktywnego. Dokumenty życia społecznego pozwalają na odkrywanie białych plam, własną niezależną ocenę i interpretację wydarzeń historycznych. Dokumenty to niejednokrotnie przykład sztuki graficznej, stanowiącej inspirację dla młodych twórców, projektantów i artystów.

Wśród użytkowników korzystających ze zbiorów tych dokumentów wyodrębnić można następujące grupy: bibliotekarze, nauczyciele, uczniowie, studenci, pracownicy naukowcy, pasjonaci regionaliści, przewodnicy, podróżnicy, pisarze, dziennikarze.

Dokumenty życia społecznego stanowią cenny materiał w pracy badawczej i edukacyjnej, dlatego służą do szeroko pojętej działalności informacyjnej, będącej podstawową usługą świadczoną przez

bibliotekę. Zgodnie z zasadą bibliotekarską, która mówi, że żyją te zbiory, które są w obiegu – nadrzędnym celem bibliotekarzy-regionalistów stało się praktyczne, codzienne wykorzystanie dokumentów. Dodatkową okazją do promocji zbiorów dźs są różne rocznice. To zawsze dobry moment, aby zaprezentować czytelnikom tę ciągle jeszcze mało znaną, część zbiorów biblioteki.

Dokumenty życia społecznego:

- stanowią cenne źródło danych archiwalnych,
- są pierwszym czynnikiem motywującym do dalszych poszukiwań,
- są ciekawymi pomocami dydaktycznymi,
- służą rozwijaniu zainteresowań, uzupełnianiu nabytej wiedzy,
- sprzyjają poszukiwaniu nowych pasji i rozbudzeniu hobby (kolekcjonerstwo),
- ilustrują aktywność społeczną i jej przejawy w różnych aspektach (nawet lokalne konflikty, sposoby ich rozwiązywania),
- pozwalają stworzyć portret mieszkańca, obywatela, działacza, społecznika, reprezentanta, przedstawiciela danej wspólnoty – stanowią ciekawy materiał dla pisarzy, dziennikarzy, scenarzystów.

Te cenne źródła informacji o regionie, dostarczające danych zarówno o aktualnych, jak i historycznych wydarzeniach, przedstawiając fakty, pozwalają na indywidualny odbiór rzeczywistości. Zbiór ten służy również do budowania różnorodnych regionalnych baz tematycznych.

W ramach realizacji różnych projektów zainicjowano w Książnicy Beskidzkiej prace nad digitalizacją dokumentów życia społecznego (niektóre udostępniane będą czytelnikom za pośrednictwem internetu).

Jolanta Rakowska
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Kino w Bibliotece Literatura w Kinie (03.06., 10.06., 17.06., 24.06.), na projekcję Familijnego Kina w Bibliotece „Dzwoneczek i sekret magicznych skrzydeł” (06.06.) oraz na Wieczór Filmowy Lecha Majewskiego „Onirica”

(18.06.), a także na spotkanie autorskie Stanisława Czekańskiego (22.06.)

- MBP w Rabce na uroczystość otwarcia Festiwalu Literatury Dziecięcej Rabka Festival 2015 (09.07.)

Otwórz się na nowe technologie w bibliotece i dołącz do nas

Otwórz się na nowe technologie w bibliotece i dołącz do nas pod takim hasłem odbyła się kolejna edycja *Tygodnia e-książki* i pierwsza edycja *Tygodnia Otwartej Edukacji* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Okres ten stał się znakomitą okazją do pokazania nowej oferty naszym czytelnikom.

Na indywidualnych konsultacjach, które odbywały się w budynku centralnym, jak i w kilku placówkach na terenie miasta, czytelnicy mieli możliwość dowiedzieć się m.in. czym różni się audiobook od e-booka, jak działa czytnik e-książek, Opolanie sprawdzili jak czyta się „wirtualną” książkę i jak działa IBUK Libra. Zainteresowani otrzymali bezpłatny kod dostępu oraz dowiedzieli się gdzie można czytać i pobrać darmowe e-booki.

Zaproponowaliśmy także dla członków Dyskusyjnych Klubów Książki działających w naszej bibliotece spotkania pt. „wirtualne czytanie”. Klubowicze w trzech grupach mieli okazję zapoznać się z nowościami w świecie cyfrowym. Zaprezentowana została oferta biblioteki w postaci internetowej czytelnicy IBUK Libra. Zapoznano się ze stroną Wolne Lektury, która udostępnia publikacje w domenie publicznej w różnych formatach. Książkę możemy czytać online, ściągnąć sobie na swój sprzęt w postaci pdf, wydrukować bądź wczytać na czytnik e-booków. Klubowicze zapoznali się z zasadą wypożyczenia czytnika e-booków i poznali podstawowe działanie tego urządzenia. Dodatkowo zaprezentowano największą bibliotekę cyfrową Polona, która udostępnia nie tylko książki, ale również nuty, grafikę, dokumenty życia społecznego. Kolejną zaprezentowaną stroną była Ninateka, na której można zobaczyć filmy, spektakle telewizyjne, wysłuchać słuchowiska. Czytelnicy mieli także możliwość poznania aplikacji do czytania na tabletach.

Otrzymane urządzenia w ramach programu „Tablety w Twojej bibliotece”, umożliwiły pozna-

nie rzeczywistości. Wykorzystano m.in.: aplikację do czytania kodów QR, Aplikację AR+ Prószyńskie-go, AR+ Opolgrafu oraz aplikację 3D Gniezno. Zaprezentowano także interaktywne książki dla najmłodszych.

Klubowiczom wirtualny świat książki bardzo się spodobał i z chęcią chcieliby kontynuować „cyfrowe podróże”.

Podobną tematykę miały także spotkania z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 26 w Opolu, które po raz pierwszy spotkały się z aplikacjami do czytania książek. Niektórzy uczniowie na swoje smartfony za pomocą kodu QR ściągnęli lekturę „Tajemniczy ogród”.

Omówiono także zasady bezpiecznego Internetu wykorzystując krótkie filmiki ze strony Fundacji Panoptykon (<http://panoptykon.org/>). Na zakończenie spotkań uczniowie zrobili pamiątkowe selfi z książką.

Marcowe imprezy zakończył Tydzień z Internetem, w którym po raz drugi braliśmy udział. Wspólnie z Centrum Prawa Internetu zaproponowaliśmy mieszkańcom naszego miasta dwa mini



Fot. Archiwum biblioteki

wykłady pod wspólnym tytułem „Jak legalnie dzielić się kulturą w Internecie?”. Zgromadzonej publiczności przekazano podstawowe informacje dotyczące prawa autorskiego i prawa własności. W przejrzysty sposób na bazie konkretnych przykładów omówiono prawo własności intelektualnej, co to jest dozwolony użytek i jak wygląda prawo cytatu i prawo przedruku.

Drugi mini wykład poruszył praktyczne aspekty wymiany dóbr kultury w internecie. Skupiono się na kilku przykładach budzących zwykle wiele kontrowersji, np. udostępnianie zdjęć czy prawo do wizerunku – to tylko niektóre poruszone kwestie.

Spotkanie pozwoliło zgromadzonym na usystematyzowanie wiedzy oraz zachęciło do indywidualnych rozmów i próby rozwiązywania kwestii

spornych czy problematycznych już w indywidualnych rozmowach.

Przygotowano materiały reklamowe oraz informatory ukazujące przydatne strony internetowe (m.in. Biblioteka Otwartej Nauki; Otwarte Zasoby: Sztuka24H; Niniateka, Polona, Mapa Kultury), regulaminy korzystania z czytelników dostępnych w bibliotece. Wyjaśniono w materiałach zasady jak korzystać z katalogu online biblioteki i jak z niego pobrać książkę w pdf lub e-publie.

Zainteresowanie różnych grup użytkowników nowymi technologiami zachęca pracowników naszej biblioteki do kolejnych przedsięwzięć z tego zakresu.

Katarzyna Pawłuk

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

▶▶ W KILKU SŁOWACH

Szczecińska sekcja bibliotekarzy seniorów

Sekcja bibliotekarzy seniorów utworzona przy Kole SBP nr 1 w Książnicy Pomorskiej ma już dwanaście lat. Emerytów z tej biblioteki w sekcji jest najwięcej, ale uczestniczą także bibliotekarze z Miejskiej Biblioteki Publicznej i bibliotek szkolnych. Sekcja powstała w odpowiedzi na społeczną potrzebę utrzymywania wzajemnych więzi, tych, które zostały zerwane z chwilą przejścia na emeryturę. Wypracowaliśmy już formułę comiesięcznych spotkań w szczecińskich kawiarniach, bibliotece, Domu Pracowników Nauki, a latem także w ogródkach działkowych naszych członków.

Ścisła więź z naszym Kolem i ZO SBP pozwala nam uczestniczyć w przedsięwzięciach ich członków, m.in. w wyjazdach zagranicznych i korzystać z oferty kulturalnej Książnicy Pomorskiej i SBP. To jest istotny doping do aktywniejszego uczestnictwa w życiu kulturalnym społeczności naszego miasta.

Treścią naszych spotkań są zawsze informacje o ciekawych przeczytanych książkach, planowanych imprezach kulturalnych w mieście, odbytych podróżach krajowych i zagranicznych (wraz z komputerowym pokazem zdjęć), udziale w planowanych przedsięwzięciach naszej organizacji, ciekawych i ważnych artykułach, które ukazały się w prasie fachowej. Solenizanci otrzymują życzenia od całego zespołu i rewanżują się przyniesionymi słodkościami. Realizujemy też wspólne wyjazdy dla lepszego poznania walorów historycznych i kulturalnych regionu. Pomocy w tym względzie udziela nam też macierzysta



Fot. Maria Jaremek

biblioteka. Przed świętami Bożego Narodzenia dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Choroba któregoś z członków sekcji jest troską całego zespołu. Spotkania są też inspiracją do pisania wspomnień z pracy zawodowej i działalności społecznej. Członkowie sekcji prezentują także własną twórczość: poetycką, malarską i publicystyczną oraz hobbystyczne kolekcje znaczków pocztowych i numizmatów. Pod patronatem SBP spotkania w sekcji są formą integracji seniorów i sprzyjają ich aktywności społecznej i kulturalnej.

(Władysław Michnał)



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

„Kronika Szczecina”

W Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej w **SZCZECINIE** odbyło się spotkanie poświęcone „Kronice Szczecina”, rocznikowi wydawanemu od ponad 30 lat. Inicjatorem jego powołania był prof. Kazimierz Kozłowski, historyk, redaktor naczelny periodyku. Pierwszym wydawcą czasopisma była nieistniejąca szczecińska oficyna „Glob”, obecnym edytorem jest Archiwum Państwowe w Szczecinie. Poszczególne tomy „Kroniki Szczecina” mają od lat jedną formę. Artykuły umieszczane są w stałe cykle: „Działalność władz miejskich”, „Z dziejów Szczecina”, „Ludzie Szczecina” i „Szczecin”, który zawiera kalendarium, nekrologię oraz bibliografię Szczecina za dany rok. W ostatnim 32. tomie na szczególną uwagę zasługują artykuły biograficzne: Przemysław Filipowiaka wspomnienie o ojcu, wybitnym archeologu Władysławie Filipowiaku (1926-2014), Bogdana Twardochleba o Krzysztofie Gołdzie (1959-2014), przedwcześnie zmarłym, bardzo zdolnym tłumaczu (m.in. przekł. z niem. *Pomeranii: kroniki pomorskiej z XVI wieku* Thomasa Kantzowa) oraz Cecylii Judek o pionierze *Szczecina* Stanisław Lagun (1917-2014). *Garść wspomnień*.

Spotkanie z „Kroniką Szczecina”: ukazuje się ponad trzydzieści lat / (b.t.). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 17, s. 5

Eliasz Rajzman

W Książnicy Pomorskiej w **SZCZECINIE**, w dzień 40. rocznicy śmierci, wspomniano Eliasza Rajzmana (1904?-1975), żydowskiego poetę, urodzonego na Wołyniu, od 1949 r. mieszkającego w Szczecinie, tworzącego głównie w języku jidysz. Biblioteka posiada w swych zbiorach archiwum twórcy. Liczna publiczność i zaproszeni goście z zainteresowaniem wysłuchali odnalezionej, archiwalnej audycji, nagranej w 1975 r. w Polskim Radiu Szczecin,

wywiadu z Eliaszem Rajzmanem oraz innymi pisarzami, tłumaczami jego wierszy z jidysz na język polski: Katarzyną Suchodolską, Józefem Bursewiczem i Stanisławem Witem Wilińskim.

Głos zabrała, kierująca szczecińskim oddziałem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Róża Król, która ogłosiła zgromadzonym, że niebawem ukaże się tom niepublikowanych dotychczas, współcześnie przetłumaczonych, wierszy Eliasza Rajzmana. Spotkaniu towarzyszyła wystawa.

Chciał walczyć ze złem : 40. rocznica śmierci Eliasza Rajzmana / (b.t.). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 13, s. 8

Deportacja Żydów 1940

75 lat temu, 13 lutego 1940 r. w nocy, naziści rozpoczęli w prowincji Pommern deportację Żydów, obywateli Niemiec, mieszkańców Szczecina i rejencji szczecińskiej, z obszaru III Rzeszy. Była to pierwsza deportacja Żydów z III Rzeszy. Wywieziono z Pomorza 1107 Żydów, w tym 846 ze Szczecina. Prawie wszyscy zginęli w obozach zagłady. To tragiczne doświadczenie przeżyło prawdopodobnie dziewiętnaście osób. W Dzień Pamięci Ofiar Deportacji Żydów Pomorskich do Generalnego Gubernatorstwa, 13 lutego 2015 r. w Szczecinie, odbyły się polsko-niemieckie obchody tej rocznicy. Wspomnienie ofiar tego wstrząsającego wydarzenia, a także „nocy kryształowej” miało miejsce, obok gmachu Książnicy Pomorskiej, pod tablicą upamiętniającą szczecińską synagogę na ul. Dworcowej, która 9 listopada 1938 r. została podpalona. Róża Król, przewodnicząca oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Szczecinie, powiedziała, że dzisiejsza społeczność żydowska, która nie pochodzi ze Szczecina, a z terenów przedwojennej Polski, pamięta o dramacie niemieckich Żydów.

W Książnicy Pomorskiej w SZCZECINIE rozpoczęło się następnie seminarium naukowe „Obecność nieobecnych” poświęcone deportacji pomorskich Żydów. W wypełnionej Sali im. Zbigniewa Herberta spotkali się Żydzi, Niemcy i Polacy. Z Izraela przyjechał Johnny Daniels, prezes Fundacji „From The Depths”. Zgromadzeni wysłuchali nagranej wcześniej wypowiedzi prof. Szewacha Weissa (przewodniczącego Knesetu w latach 1992-1996, ambasadora Izraela w Polsce w latach 2000-2003) oraz wystąpień zaproszonych gości. Konferencję zakończyła dyskusja o pamięci historycznej „Wspólna czy własna? Żydowska, niemiecka czy polska? Pamięć człowieka. Pamięć miasta. Pamięć społeczna. Pamięć narodowa. Pamięć europejska”.

1940: wywieźli na śmierć / Marek Rudnicki. // *Głos Szczeciński*. – 2015, nr 37, s. 3; Wspominali deportację / Szymon Sidorowski. // *Gazeta Wyborcza*. – 2015, nr 37, dod. Szczecin, s. 3; Wolność nie jest na zawsze: 75. rocznica deportacji pomorskich Żydów / Bogdan Twardochleb. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 31, s. 9; Siła związków ze Szczecinem: jeszcze o rocznicy 13 lutego 1940 r. / Bogdan Twardochleb. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 32, s. 11

Xawery Dunikowski

W Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej w SZCZECINIE otwarto, w 140. rocznicę urodzin wybitnego artysty, wystawę „Xawery Dunikowski (1875-1964) artysta rzeźbiarz”.

Po raz pierwszy książnica zaprezentowała prace Dunikowskiego w roku 1999 podczas otwarcia nowego, nowoczesnego gmachu biblioteki. Podziwiano wówczas rzeźby z Królikarni, oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie, która sprawuje pieczę nad spuścizną rzeźbiarza.

Na wystawie z 2015 r. można zobaczyć rzeźby, a także obrazy, przedmioty muzealne oraz archiwalia pochodzące ze zbiorów Książnicy Pomorskiej. W roku 1977 kolekcja ta, której część jest eksponowana na wystawie, została przekazana bibliotece przez Marię Flukowską wraz z materiałami Marii i Stefana Flukowskich. W latach 1946-1964, do śmierci artysty, państwo Flukowscy opiekowali się Xawerym Dunikowskim. Dzięki nim to cenne archiwum nie uległo rozproszeniu.

Wystawę uzupełniły prace Dunikowskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, a także rzeźba udostępniona przez Muzeum Narodowe w Warszawie.

Dunikowski w Książnicy / (as). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 66, s. 5; Artysta z temperamentem: Xawery Dunikowski o szczecińskim życiu po życiu / ADL. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 71, s. 11

Wywiady

Dyrektor Książnicy Pomorskiej w SZCZECINIE Lucjan Bąbolewski oraz wicedyrektor biblioteki Bożena Winiarska udzieliли wywiadów dziennikarzom „Kurier Szczeciński”.

Głównymi tematami podejmowanymi w rozmowach były: problem egzemplarza obowiązkowego oraz statystyka czytelnictwa użytkowników książki.

Kierujący książnicą wyrazili obawę wobec odebrania egzemplarza obowiązkowego większości bibliotek z powodu niedostatecznych kwot na zakup zbiorów i niemożności znalezienia środków, które pokryłyby wartość nadsyłanych egzemplarzy obowiązkowych, a także poddali w wątpliwość przydatność, mającego zastąpić drukowany, egzemplarza elektronicznego. W tym kontekście niepokoił się o zaplecze naukowe szczecińskiego środowiska akademickiego, w szczególności o dostęp do naukowych periodyków. Poinformowali również, że statystyki dotyczące czytelnictwa odwiedzających książnicę utrzymują się na podobnym, stabilnym poziomie.

Uderzenie w czytelnictwo: rozmowa z Bożeną Winiarską, wicedyrektorem Książnicy Pomorskiej w Szczecinie / rozm. przepr. Alan Sasinowski. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 17, s. 2; Komputery zweryfikowały... czytelnictwo: rozmowa z Lucjanem Bombolewskim[!], dyrektorem Książnicy Pomorskiej / rozm. przepr. Marek Osajda. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 47, s. 2

Konserwacja inkunabułu

Książnica Pomorska w SZCZECINIE otrzymała specjalną dotację MKiDN na konserwację inkunabułu „Opuscula” autorstwa św. Bonawentury (ok. 1217-1274), wydrukowanego w oficynie Martina Flacha w Straszbourgu w 1489 r. To jeden z dwóch egzemplarzy przechowywanych w europejskich bibliotekach. Jeden z najcenniejszych w zasobach tej książnicy, zaliczony do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Pochodzi prawdopodobnie z biblioteki kościoła Mariackiego w Stargardzie. W 1822 r. trafił do zbiorów stargardzkiego Kolegium Petera Gröninga (Collegium Gröningianum). Po II wojnie światowej dzieło przekazano do Muzeum Narodowego w Szczecinie, a w roku 1963 do zbiorów obecnej Książnicy Pomorskiej. Charakterystyczna jest dla niego, umieszczona na przedniej wyklejce oprawy drzeworytowa, ręcznie kolorowana, rycina ukazująca św. Bonawenturę we franciszkańskim stroju siedzącego przy pulpicy z księgą i krucyfiksem.

Konserwacja św. Bonawentury: w Książnicy Pomorskiej po raz pierwszy od 1489 r.! / (b.t.). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 68, s. 14

Noc w bibliotece

W piątek 24 kwietnia 2015 r. w Książnicy Pomorskiej w **SZCZECINIE** odbyła się nietypowa impreza – „Noc w bibliotece”. Od 19.00 do północy biblioteka otworzyła podwoje dla wszystkich chętnych, oferując różne atrakcje: zwiedzanie niedostępnych na co dzień przestrzeni – magazynów zbiorów, Działu Gromadzenia i Opracowania oraz Działu Reprografii, w którym proponowano pokaz druku linorytu, szycia i oprawiania książek, próbkę sztuki ich zdobienia. W Dziale Zbiorów Specjalnych przy pomocy czytników mikrofilmów stworzono okazję do sprawdzenia „O czym pisała szczecińska prasa w dniu Twoich urodzin?”. Można było wysłuchać fragmentów listów Witkacego do żony Jadwigi Witkiewiczowej w interpretacji Stanisława Heropolitańskiego (oryginalna korespondencja w liczbie 1278 listów, kart pocztowych i telegramów z lat 1923-1939 znajduje się w Sekcji Rękopisów Książnicy). W warsztatach pn. „Zrób sobie książkę” uczestniczyli dorośli i dzieci. Pokazano zbiory kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne z zasobów Książnicy Pomorskiej. W Dziale Regionalnym zapoznano zwiedzających z Internetową Encyklopedią Pomorza Zachodniego pomeranica.pl i Bibliografią Pomorza Zachodniego. W wypożyczalni wszyscy chętni bezpłatnie otrzymali karty biblioteczne.

W ramach „Nocy w bibliotece” zapraszano do zwiedzania wystaw aktualnie przedstawianych w książnicy, m.in. poświęconej X. Dunikowskiemu.

Propozycja ta okazała się niezwykle udana i atrakcyjna dla mieszkańców Szczecina. Przez pięć wieczornych godzin Książnicę Pomorską odwiedziło ponad 1100 osób, a ponad 80 zapisało się do biblioteki.

Noc w bibliotece. Książki i inne atrakcje : Książnica zaprasza wieczorową porą / AG. // *Gazeta Wyborcza*. – 2015, nr 95, dod. Co Jest Grane, s. 12; Weekend pełen wrażeń. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 80, s. 5

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Miejska Biblioteka Publiczna w **SZCZECINIE** powstała w 1995 r. z odłączenia 51 filii bibliotecznych od Książnicy Pomorskiej. W kwietniu 2015 r. obchodziła jubileusz 20-lecia powstania. W ubiegłym roku odnotowała pół miliona odwiedzin i prawie milion wypożyczeń. Realizuje projekt „Biblioteka przyjazna niewidomył”:

organizuje warsztaty integracyjne dla osób niewidomych, szkolenia dla pracowników, dba o tworzenie dogodnej przestrzeni dla tej grupy odbiorców oraz o zakup zwiększonej liczby audiobooków.

Obecnie instytucja prowadzi 34 filie. Najbardziej prężną jest niedawno otwarta (maj 2014) Filia nr 54 „Promedia” w nowoczesnym wnętrzu na parterze kamienicy przy al. Wojska Polskiego w centrum miasta. Filia funkcjonuje w ciekawej formule: do dyspozycji czytelników znajduje się 1000 najnowszych książek, 1000 audiobooków i filmów. Zbiór ten ma charakter rotacyjny. Prócz 12 tytułów czasopism drukowanych jest 40 w wersji elektronicznej. Użytkownicy korzystają z nowoczesnego sprzętu: tabletów, komputerów stacjonarnych, mają dostęp do baz e-booków. Lokal jest wyposażony w bezprzewodową sieć WiFi. Istnieje możliwość kserowania, skanowania, wydruku. Biblioteka jest otwarta na nowości technologiczne i multimedia.

Filia prowadzi ożywioną działalność kulturalną w postaci licznych spotkań z autorami i organizowania różnotematycznych wykładów.

Najczęściej odwiedzaną, najpopularniejszą wśród czytelników filią MBP jest, niedawno wyremontowana, Filia nr 28. W trosce o stworzenie komfortowych warunków dla czytelników wyposażona została w nowoczesne meble biblioteczne i oświetlenie. Dysponuje stanowiskami komputerowymi. Biblioteka posiada ok. 40 tys. wol.: literaturę piękną, popularnonaukową, młodzieżową i dziecięcą, fantastykę oraz prunumeruje czasopisma. Szczególną ofertą czytelniczką jest liczna kolekcja komiksów dla dorosłych o różnorodnej tematyce. Filia rejestruje 45 tys. odwiedzin rocznie.

Program obchodów jubileuszu był atrakcyjny i obszerny, obejmował m.in. spotkania autorskie, konkursy, koncerty, wystawy, grę miejską „Pogromcy sensacji” i bookcrossing.

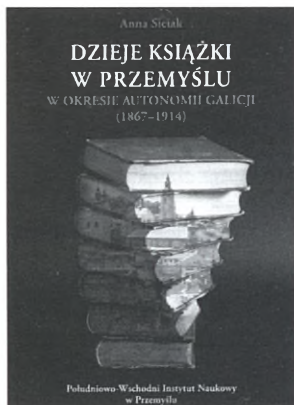
Nie tylko wypożyczanie : biblioteka się rozwija / (as). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 63, s. 4; Pół miliona odwiedzin : wypożycz książkę, spotkaj się z pisarzem / (as). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 65, s. 16-17; Biblioteka ma 20 lat : jubileuszowa kulminacja w Ogrodzie Różanym / (as). // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 82, s. 5; Biblioteka jak nowa : przy placu Lotników / A. Sasinowski. // *Kurier Szczeciński*. – 2015, nr 84, s. 5; Biblioteka przy pl. Lotników otwarta po remoncie / Ewa Podgajna. // *Gazeta Wyborcza*. – 2015, nr 104, dod. Szczecin, s. 3

Wybór:

BEATA NIEMASZYK

Książnica Pomorska im. St. Staszica w Szczecinie

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA



Anna Siciak: Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii Galicji (1867-1914). – Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 2012. – 434 s., il.

Prześledzenie roli książki w przemyskim tyglu narodowościowym zaznajamia czytelnika nie tylko z rozwojem kultury w tym mieście, ale również pokazuje historię jego awansu ekonomiczno-społecznego i wzmożone aspiracje konkurowania z wieloma innymi miastami na styku wpływów Krakowa i Lwowa, czyli Galicji Zachodniej i Wschodniej (tu z przewagą ludności ukraińskiej). Granica pomiędzy nimi przebiegała na linii Sanu, zatem Przemyśl stał się miastem łączącym wpływy obu najważniejszych galicyjskich centrów kultury. Okres autonomiczny w Galicji, poza sferą polityczną i gospodarczą, zaowocował rozwojem kulturalnym tych ziem. Wiązało się to przede wszystkim z przywróceniem języka polskiego, jako obowiązującego we wszystkich niemal aspektach życia społecznego (w sądownictwie obowiązywał język polski i ukraiński). Repolonizacja oświaty, a także umożliwienie innym grupom narodowym (ukraińskiej i żydowskiej) nauczania w ich językach oraz rozwój szkolnictwa na różnych poziomach, stworzyła podatny grunt dla rozszerzenia rynku wydawniczo-czytelniczego.

Przemyśl miał duże znaczenie wśród miast galicyjskich. Jego ludność wzrosła w okresie autonomii ponad trzykrotnie i dzięki temu stał się w pierwszej dekadzie XX w. trzecim po Krakowie i Lwowie najludniejszym miastem w całej Galicji: w 1869 r. liczył 15 185 mieszkańców wraz z wojskiem stacjonującym w twierdzy przemyskiej, a w 1910 r. – 54 078 mieszkańców (46 038 bez wojska). Warto jednak pamiętać, że od lat osiemdziesiątych XIX w. przysłowiowa bieda galicyjska, spowodowana zacofaniem gospodarczym i słabym rozwojem przemysłu, była przyczyną masowej emigracji zarobkowej z tych terenów.

Na tle owych przemian A. Siciak opisuje dostępność i rolę książki w Przemyślu w różnorodnych jej aspektach. Autorka przeszłedziła drogę od wydania do rozpowszechniania przemyskich druków, a także obrót książką antykwareczną oraz zasobność miejscowych czytelni, wypożyczalni i bibliotek.

Opracowanie składa się z siedmiu rozdziałów: *Rozwój demograficzny, gospodarczy i kulturalny Przemyśla w okresie autonomii galicyjskiej; Drukarnie, litografie i introligatornie; Losy i działalność przemyskich księgarń i antykwaratów; Działalność edytorska i nakładowa; Klasyfikacja formalna wydawnictw i ich charakterystyka; Zarys działania bibliotek oraz rozwój czytelnictwa; Znaczenie przemyskiego ośrodka drukarskiego i wydawniczego w Galicji.* Całość pracy poprzedza *Wstęp*, a zamyka *Zakończenie* oraz dopełniają: *Aneksy; Bibliografia; Indeks osobowy Indeks tytułowy.*

Najistotniejsze dla opracowania A. Siciak informacje o roli Przemyśla jako rozwijającego się ośrodka wydawniczego i rozpowszechniającego miejscowe, a także importowane książki i czasopisma poprzedza solidna dawka wiadomości o stopniowym jego rozwoju oraz związanym z tym rosnącym popytem na wszelkiego rodzaju publikacje. Należały do nich przede wszystkim podręczniki szkolne, modlitewniki i śpiewniki, kalendarze, druki i publikacje urzędowe, wydawnictwa zaspokajające potrzeby duchowieństwa wszystkich trzech głównych nacji zamieszkujących Przemyśl i okolice: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Istotną przyczyną rozwijającego się zapotrzebowania na książki był m.in. zwiększający się systematycznie odsetek ludności potrafiącej czytać i pisać (w 1880 r. szacunki dla Przemyśla podawały 7764 osoby na 20 667 mieszkańców, autorka nie podaje danych dla kolejnych lat). Grupę rozrastającą się inteligencji miejskiej zasilali napływający do miasta urzędnicy, nauczyciele, prawnicy, lekarze, młodzież szkolna polska i ukraińska mieszkająca na stacjach, która przybyła z mniejszych miejscowości, wreszcie kler, prezentujący głównie dwie grupy wyznaniowe (rzymskich i grekokatolików)¹.

Ważnym czynnikiem wpływającym na wzrost zapotrzebowania wśród przemyslan na dostęp do urozmaiconego rynku książki, także do lokalnej prasy i czasopism, była możliwość skupiania się i działalności społeczno-kulturalnej w powstających stowarzyszeniach oświatowych, samopomocowych, ogólnokulturalnych, czy zawodowych. Tworzyły się środowiska sprzyjające zarówno indywidualnemu rozwojowi ich członków, jak i pomagające uboższej części miejscowej społeczności, propagujące uczestnictwo w kulturze. Na przykład poprzez udział w przedstawieniach teatru amatorskiego Fredreum, prowadzonego przez Polskie Towarzystwo Dramaturgiczne im. Aleksandra Fredry, czy imprezach organizowanych przez Towarzystwo Muzyczne, a także dzięki rozwojowi czytelnictwa.

Wśród polskich stowarzyszeń w Przemyślu ważną rolę odegrały m.in.: Towarzystwo Naukowe Pomocy, Towarzystwa Czytelni Ludowych i Szkoły Ludowej, Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze, czy Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Ukraińcy działali w „Proswicie”, „Ridnej Szkole” bądź w Towarzystwie im. Michaiła Kaczkowskiego, skupiającym także Rosjan. W gronie społeczności żydowskiej popularyzacją i szerzeniem oświaty zajmowały się takie organizacje, jak: Towarzystwo „Agudas Achim”, Żydowski Uniwersytet Ludowy „Toybenhala” i Towarzystwo Szkoły Ludowej im. Bernarda Goldmana.

W mieście, którego prestiż sukcesywnie wzrastał i poszerzały się ambicje kulturalne oraz oświatowe jego mieszkańców, torowały sobie drogę warsztaty drukarskie, inicjatywy nakładcze, drobni przedsiębiorcy, jak: księgarze, antykwariusze, intrologatorzy, właściciele czytelni i wypożyczalni książek.

Tradycje drukarskie Przemyśla, o czym wspomina autorka, sięgają roku 1754, gdy pierwszą drukarnię w mieście założył Adam Klein, drukarz przybyły z Krakowa. Warsztat przechodził w ręce kolejnych właścicieli aż do 1840 r. W czasie wprowadzenia autonomii w Galicji, w Przemyślu istniała jedna z wcześniejszych drukarni, założona jeszcze w 1829 r. Inicjatorem jej powstania był biskup greckokatolicki Jan Śniegurski, z czasem „Drukarnia Biskupia” przeszła na własność kapituły greckokatolickiej, zmieniając też – adekwatnie do sytuacji – nazwę, pod którą przetrwała do wybuchu II wojny światowej (Drukarnia Kapituły Greckokatolickiej). W omawianym okresie drukarnię tę dzierżawiło wielu drukarzy różnych nacji: Michał Dzikowski (w l. 1856-1865), Węgier Aleksander Lévy (w l. 1866-1871). Następcami byli Żydzi Aaron Żupnik i Chaim Knoller (w l. 1871-1899), którzy w 1876 r. założyli również własną drukarnię. Syn Chaima, Hersch, prowadził ją jeszcze w okresie międzywojennym.

Przykład powyższej drukarni pokazuje, że w tym czasie w Przemyślu nie było problemu, by np. drukarnię działającą na potrzeby kleru i społeczności ukraińskiej prowadził Polacy bądź Żydzi. Drukarnia ta wydawała też druki w różnych językach, zarówno po polsku, jak i cyrylicą, także księgi hebrajskie (odpowiednimi czcionkami). Dla ludności ukraińskiej Przemyśla, Kolomyi i Stanisławowa drukował np. Rusin Mikołaj Dżułyński, również ruskie teksty czcionką łaćcińską. Gdy w 1903 r. drukarnię zakupiła przemyska kapituła rzymskokatolicka, a od 1906 r. prowadził ją Jan Łazor („Drukarnia Udziałowa”, od 1908 r. jego własność), nie zaniechano wydawania druków cyrylickich, pomimo katolickiego profilu zakładu. Była to specyfika tego regionu i konieczność, by utrzymać się na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. Na początku XX w. w całej Galicji Wschodniej odnotowano już 50 oficyń drukarskich, spośród nich 5, dobrze wyposażonych, działało w Przemyślu. Z tych pięciu autorka odnotowuje te, których ślady dało się odnaleźć w archiwach i lokalnej prasie.

Warto dodać, co podkreśla też autorka książki, iż wszyscy drukarze przemyscy, którzy osiedli w mieście na stałe, byli społecznikami, działali w organizacjach zawodowych, społecznych i kulturalnych, parali się twórczością własną (np. właściciel Drukarni Udziałowej Jan Łazor, publikujący własne utwory literackie), występowali w amatorskich przedstawieniach teatralnych, choćby słynnego do dziś Fredreum. Drukarze przemyscy, wedle opinii autorki, przewyższali poziomem umysłowym i kulturalnym, a także wyrobieniem społecznym inne grupy rzemieślników co wydaje się – z racji uprawianego zawodu – uzasadnione. A. Siciak podkreśla również dbałość o przestrzeganie zasad obowiązujących w tym fachu, kontrolowanych skrupulatnie przez organizacje zawodowe na terenie całej Galicji.

Dopełnieniem przeglądu przemyskich drukarni są informacje o miejscowych zakładach litograficznych i intrologatoriach. Te pierwsze specjalizowały się w wydawaniu druków akcydensowych, afiszy, pocztówek, nut (z przewagą dla odbiorcy ukraińskiego). Intrologatorzy zaś mieli w ofercie szerokie spektrum prac. Wśród uprawiających ten zawód w Przemyślu byli Polacy, Żydzi (w przewadze), Ukraińcy, Austriaci. Autorce udało się ustalić nazwiska pięciu z tych, którzy działali w II poł. XIX w. (Feliks Gorazdowski, Jan Fallenbüchl, Jan Jańca, Franciszek Opaliński <ojciec aktora Kazimierza Opa-

lińskiego>, Edward Unsing). Niektórzy z nich, jak Opaliński, mieli za sobą praktykę zagraniczną. Syn J. Fallenbüchla, Ludwik Józef, zasłynął dużym kunsztem w swym fachu, wykonywał także oprawy bibliofilskie i uchodził za najlepszego mistrza w Przemysłu (ale już po 1917 r.).

Zarówno zakłady litograficzne, jak i introligatorskie, by zwiększyć swe dochody i utrzymać klientelę, parały się też działalnością wydawniczą, np. E. Unsing wydawał popularną serię książeczek religijnych dla ludu „Biblioteka Ludowa”.

W rozdziale poświęconym księgarniom i antykwariatom przemyskim autorka sięga też do początków wyspecjalizowanego handlu książką, czyli do lat dwudziestych XIX w., gdy w grodzie nad Sanem zaczęły pojawiać się pojedyncze inicjatywy księgarskie. Pierwszą stałą placówką księgarską otworzyli w 1846 r. bracia Jan i Paweł Jeleniowie. Przez 21 lat była ona jedyną księgarnią w mieście, a przez kolejnych 31 lat, mimo rozwijającej się konkurencji, stanowiła wypracowaną przez dwa pokolenia Jeleniów markę, gwarantującą szeroki wachlarz usług i wypróbowaną jakość. Jeleniowie na lata zdominowali księgarstwo w Przemysłu, ich pomysłowość w różnorodnej ofercie usług była na tyle atrakcyjna, że określano ich zakład „małym domem handlowym”. Prowadzili czytelnię i wypożyczalnię książek, wydali własnym nakładem kilkadziesiąt publikacji, w tym dotyczące Przemysła.

Zdominowały przez Jeleniów rynek księgarski w Przemysłu uzupełniało kilka małych firm. Niektóre sprzedawały tylko prasę lub prowadziły handel książką antykwaryczną. Księgarnie prowadzone przez Żydów handlowały zarówno książką polską, jak i literaturą w języku hebrajskim (bądź w jidysz, zapisane po hebrajsku).

Kolejny rozdział dotyczący działalności edytorskiej i nakładowej po części przywołuje dorobek wymienionych już niektórych drukarzy, np. Edwarda Unsinga bądź Lwa (Leona) Dżułyńskiego. Powtórki są nieuniknione, gdyż często drukarze lub księgarze byli także wydawcami lub nakładcami. W rozdziale tym autorka wymienia i omawia głównie wydawnictwa ciągłe – serie wydawnicze (np. „Biblioteka Uniwersalna” Adama Kaczurby, czy „Biblioteka Muzyczna” ks. Maksyma Kopki) i czasopisma (np. „Roczniki Samborskie” wyd. przez Gotthilfa Kohna). „Roczniki” rozchodziły się we wszystkich miastach Galicji, docierały również do Poznania i Wiednia, a wydawca cały zysk przeznaczał na cele dobroczynne. Autorka przypomina również indywidualnych nakładców własnych utworów, wlicza też konkretne publikacje wraz z krótkimi informacjami o ich treści.

Podsumowując niejako dorobek wydawniczy oficyn przemyskich, a także uwzględniając publikacje drukowane na zlecenie poza Przemysłem, autorka wybrała spośród nich najważniejsze i najbardziej wedle niej reprezentatywne. Podzieliła je według tematyki i formalnych cech wydawniczych; zestaw ten posłużył do obszernego omówienia wybranych pozycji, podającego elementy ich treści oraz informacje o formacie i objętości książek. Spora część wiadomości zawartych w rozdziale piątym powtarza dane z wcześniejszych fragmentów publikacji, opisujących działalność drukarzy, wydawnictw i nakładców. Większą korzyść informacyjną przyniosłby zapewne, poręczniejszy w użytkowaniu, aneks zawierający zestawienie tytułów publikacji (w wyborze) z całości przemyskiej produkcji wydawniczej, sporządzony według przemysłanych i przejrzystych kryteriów.

W rozdziale szóstym, poświęconym bibliotekom i czytelnictwu, autorka przekracza ustalony zasięg terytorialny i przytacza informacje o bibliotekach na „ziemi przemyskiej” lub „terenie obwodu przemyskiego”. Daje jej to możliwość poinformowania czytelników o księgozbiorach rodowych Potockich w Łańcucie, Czartoryskich w Sieniawie, Józefa Gwalberta Pawlikowskiego, książąt Andrzeja Lubomirskiego i Leona Sapiehy, które nie mają nic wspólnego z tematem bibliotek przemyskich. Wracając *ad rem*, Anna Siciak wymienia znaczące księgozbiory księży obrządków rzymsko- i greckokatolickich, a także darczyńców zbiorów, które stały się załącznikiem obu bibliotek kapitulnych w mieście. Wśród bibliotek przemyskich w historii książki zapisały się pozostałe biblioteki klasztorne, szkolne różnych szczebli – gimnazjów, seminariów nauczycielskich zarówno polskich, jak i ukraińskich, szkół żydowskich, szkół ludowych, handlowych itd. Ważnym księgozbiorem naukowym była założona w 1909 r. Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu. Większość księgozbiorów bibliotek towarzyszeń społecznych, kulturalnych i naukowych powstawała dzięki hojności ich członków, zarówno finansowej oraz w postaci darów rzeczowych. Owa szczodrość społeczeństwa przemyskiego owocowała również przy zaopatrywaniu czytelnicy i wypożyczalni działających w mieście przy kasynach, klubach, resursach. Od 1877 r. swoje biblioteki, wypożyczalnie i czytelnie posiadały także stowarzyszenia żydowskie. Propagowały w nich język i literaturę hebrajską. Duża część zbiorów

rów bibliotek funkcjonujących w Przemyślu do I wojny światowej dziś już nie istnieje. Niezwykle cenny księgozbiór Kapituły Greckokatolickiej uległ rozproszeniu w latach II wojny światowej i dziś jego ocalałe części znajdują się w Bibliotece KUL w Lublinie i Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Publikację A. Siciak uzupełniają aneksy zawierające wybór dokumentów oraz tabele, np. porządkujące chronologicznie działalność miejscowych drukarni z wykazem zmieniających się kolejno właścicieli. Są też ilustracje, szkoda tylko, że nie zamieszczono ich w książce w sąsiedztwie opisywanych wydarzeń lub osób, których dotyczą.

W podsumowaniu przedstawionego czytelnikom bogatego materiału, autorka sytuuje przemyski ośrodek wydawniczy jako liczący się w Galicji w okresie jej autonomii. A co mówią dane liczbowe? Otóż w latach 1867-1914 (47 lat) ukazało się w Przemyślu 1319 druków wykonanych czcionkami łacińską i cyrylicą (bez prasy i publikacji składanych czcionkami hebrajskimi bądź w jidysz, nie wiadomo dlaczego pominiętymi) sygnowanych przez przemyskich drukarzy i wydawców, czyli średnio rocznie wydawano ok. 28 różnorodnych i różnojęzycznych publikacji. Były wśród nich m.in. roczne sprawozdania wielu miejscowych instytucji, w większości przeznaczonych tylko dla lokalnych odbiorców. Autorka nie podaje zresztą danych liczbowych dla innych pomniejszych (poza Krakowem i Lwowem) galicyjskich ośrodków wydawniczych (nie mówiąc już o tych, z pozostałych części podzielonego kraju), by można było porównać zestawienia liczbowe, a także repertuar wydawniczy. Niewątpliwie jednak rola i pozycja książki oraz dostęp do niej dla społeczności miejscowej, tej wykształconej, jak i zdobywającej dopiero wiedzę, był z biegiem czasu coraz bardziej znaczący i łatwiejszy.

W zaprezentowanym przeglądzie instytucji przemyskich związanych z książką zabrakło, a szkoda, informacji o roli w życiu społecznym i kulturalnym Przemyśla miejskiej twierdzy, trzeciego co do wielkości tego typu obiektu wojskowego w ówczesnej Europie. Stacjonowała w niej olbrzymia liczba wojska i personelu obsługującego (bywało do kilkudziesięciu tysięcy), stanowiąc prawdziwe miasto w mieście. Ludzie ci, różnych narodowości: Austriacy, Polacy (dużo Ślązaków), Czesi, Węgrzy, Ukraińcy, mieszkali częściowo poza murami twierdzy i brali czynny udział w życiu miasta. W samej twierdzy działał teatr, biblioteka, zespoły muzyczne itd. Z lat 1914-1915 znane są publikacje Drukarni Fortecznej (Festungdruckerei), o której autorka wspomina. Niewykluczone, że jakąś część potrzeb garnizonu obsługiwały drukarnie działające w mieście, wydawały bowiem także druki w języku niemieckim. Może warto było więc pokrócie przedstawić rolę twierdzy w życiu społeczno-kulturalnym miasta.

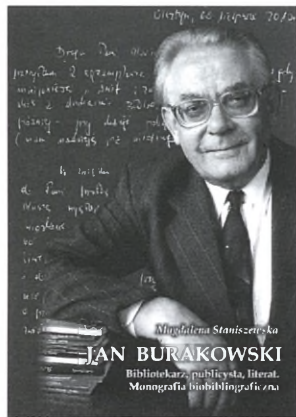
Książka Anny Siciak przynosi wiele ciekawych i nowych informacji o życiu książki i jej twórcach działających w Przemyślu. Autorka wykorzystała w niej, poza dotychczas istniejącą literaturą na ten temat, zasoby archiwalne polskich i ukraińskich instytucji (w tym: 10. archiwów, 5. bibliotek, 4. innych instytucji oraz zbiory prywatne). Dzięki własnym kwerendum mogła dokonać sprostowań niektórych faktów czy błędnych dat życia i działalności opisywanych osób lub instytucji. Starła się również, w stopniu jak najbardziej kompletnym odtworzyć produkcję wydawniczą omawianego okresu. Dostrzeżenie tych walerów utrudnia kompozycja książki oraz wiele błędów redakcyjno-edytorskich (książka nie ma recenzenta naukowego, ani redaktorów merytorycznego i technicznego!). Podział materiału na problematykę drukarską, księgarską i edytorsko-nakładczą w sytuacji, gdy ta działalność i profesje łączyły się w jednej firmie, osobie bądź rodzinie, powoduje liczne powtórzenia tych samych informacji nawet kilkakrotnie, nie mówiąc już o wielokrotnym wymienianiu tych samych publikacji. Do istotnych potknięć należy brak wykazu skrótów nazw różnych instytucji, cytowanych zarówno w tekście, jak i w przypisach (np. w opisach bibliograficznych). Są one wprawdzie podawane przy pierwszym pojawieniu się pełnej nazwy, ale w książce, która liczy ponad 400 stron trudno je zapamiętać. Niezrozumiałe jest również pominięcie w *Indeksie tytułowym* tytułów wydawnictw ciągłych – serii, czasopism, gazet. Wydaje się, że indeks był zestawiany automatycznie i objął tylko tytuły zapisane kursywą, pomijając opatrzone cudzysłowem (właśnie serie i czasopisma). Stąd w indeksie możemy znaleźć tytuły cytowanych artykułów, a nie znajdziemy szeroko przez autorkę omawianych przemyskich wydawnictw ciągłych. Brak dokładnej korekty sprawił, że napotykałyśmy wiele literówek, różne wersje nazwy tej samej instytucji (Polskie Tow. Dramatyczne – s. 142; Przemyskie Tow. Dramatyczne – s. 221), błędy w tytułach niektórych publikacji (np. s. 58 przyp. 4, toż s. 396 – tytuł publikacji z artykułem autorki). Przykra pomyłka nastąpiła w imieniu Aleksandra Czołowskiego, któremu autorka przypisała imię Władysław (s. 2, przyp. 124).

Mając na uwadze wszystkie potknięcia, na które czytelnik natknie się podczas lektury, należy uznać, że nie obniżają one jednak wartości poznawczej książki i nie powinny zniechęcić do lektury. Przemyski tygiel kulturowy jest bowiem na tyle ciekawy i intrygujący, że warto przyswoić sobie zebrane w książce informacje.

HANNA ŁASKARZEWSKA

PRZYPISY

- W 1910 r. Polacy stanowili 47,4% ludności Przemysła, Żydzi – 31,2%, Ukraińcy – 20,4%, niewielką populacją, liczącą 0,4%-0,5%, byli protestanci i Ormianie; wśród tej populacji 3277 osób należało do inteligencji.



Staniszewska, Magdalena. Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia biobibliograficzna / Magdalena Staniszewska. – Sierpc : Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu, 2014. – 328 s. : il.

W 2014 r. nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu ukazała się w serii „Biblioteka Sierpecka” (Publikacja nr 14) książka Magdaleny Staniszewskiej *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat. Monografia biobibliograficzna*. Publikacja powstała w ramach realizacji przez MBP w Sierpcu i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej projektu dotowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. „Biblioteka sierpecka: otwarta na przeszłość – zwrócona ku przyszłości”. Jej bohaterem jest Jan Burakowski, bibliotekarz, publicysta i regionalista związany z Warmią i Mazurami oraz Ziemią Sierpecką, działacz społeczny, animator życia kulturalnego obu regionów.

Autorka książki jest pracownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu, absolwentką Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W kręgu jej zainteresowań jest historia i współczesność rodzinnego miasta – Sierpca oraz ludzi z nim związanych. M. Staniszewska promuje dzieje „małej ojczyzny” w prasie lokalnej oraz ogólnopolskiej, współpracując m.in. z czasopismami regionalnymi („Sierpeckie Rozmaitości”, „Sierpecka Fara”, „Mazowsze. Studia Regionalne”), a także z bibliotekarską prasą fachową („Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”). Jest też autorką kilku publikacji książkowych m.in. dotyczącej historii biblioteki w Sierpcu (2005), współautorką pierwszego w dziejach miasta albumu *Sierpc w fotografii* (2010). Monografia *Jan Burakowski. Bibliotekarz, publicysta, literat...* powstała na podstawie obronionej w 2006 r. przez autorkę pracy magisterskiej i jest pierwszą książką poświęconą działalności Jana Burakowskiego, w pełnym wymiarze przedstawiającą jego twórczość i dorobek piśmienniczy (publicystyczny i literacki) oraz aktywność zawodową jako bibliotekarza.

Monografia składa się z czterech części. W pierwszej, autorka publikacji opisuje życie i działalność zawodową Jana Burakowskiego. Przedstawiając ważne etapy i wydarzenia, wskazuje na wartości, które miały wpływ na postawę i aktywność w różnych okresach jego życia. Jan Burakowski z wykształcenia polonista, po zakończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim związał się Olsztynem i zawodem bibliotekarza. Znaczący dla autorki jest fakt, iż był uważnym obserwatorem i uczestnikiem zmian zachodzących w bibliotekarstwie publicznym w Polsce. W latach 1956-1987 pracował w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie, jako instruktor, kierownik Działu Instrukcyjno-Methodycznego, a następnie zastępca dyrektora. Od 1988 r. do czasu przejścia na emeryturę w roku 1999 pełnił funkcję dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu. Działał w kilku organizacjach społecznych i związkach zawodowych m.in. w Związku Literatów Polskich (od 1998) oraz Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego), w latach 1983-1990 był członkiem Państwowej Rady Bibliotecznej powołanej przy MKiSz.

W drugim rozdziale autorka zajmuje się bogatym dorobkiem piśmienniczym Jana Burakowskiego. W latach 1958-1972 był redaktorem *Informatora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie*, a następnie „Bibliotekarza Olsztyńskiego”, w latach 1999-2001 redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Sierpeckie Rozmaitości”. Przez ponad 20 lat był członkiem redakcji miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza”. Przedstawiony w publikacji dorobek piśmienniczy Jana Burakowskiego jest bogaty (ponad 600 publikacji) i bardzo zróżnicowany. Jest autorem artykułów przede wszystkim na tematy bibliotekarskie, społeczne i kulturalne. Publikował głównie w czasopismach bibliotekarskich „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz Olsztyński”, periodykach regionalnych: „Głos Olsztyński”, „Gazeta Olsztyńska”, „Warmia i Mazury”, „Sierpeckie Rozmaitości”, „Akant”, a także w czasopismach ogólnopolskich: „Polityka”, „Tygodnik Kulturalny”. Doświadczenia z pracy bibliotek w warunkach samorządowych opisał w poradniku *Samorządowa biblioteka publiczna* (1994), jest też współautorem kilkunastu publikacji zbiorowych, np. *Biblioteki i czytelnictwo na wsi. Obraz współczesny i tendencje* (1996), *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych* (2000). Pod koniec lat 90. poświęcił się także pracy literackiej (m.in. wydał serię książek o charakterze beletrystycznym, głównie zbiory opowiadań z wątkami autobiograficznymi). Ważnym elementem jego działalności było kultywowanie lokalnych tradycji oraz poszerzanie i popularyzowanie wiedzy historycznej. Ich efektem były książki i liczne artykuły poświęcone dziejom Ziemi Sierpeckiej i jej ludziom, a także o charakterze społeczno-politycznym związane z historią Polski.

Trzeci rozdział publikacji stanowi przedstawienie bibliografii podmiotowej (prace Jana Burakowskiego ujęte są w dwóch blokach: *Bibliotekarstwo. Publicystyka* oraz *Wspomnienia i teksty literackie*) i przedmiotowej (prace o Janie Burakowskim dotyczące działalności kulturalno-oświatowej, literackiej, redakcyjnej, społecznej i wydawniczej, spotkań autorskich, nagród i odznaczeń oraz recenzji z prac).

Bardzo interesujący, czwarty rozdział tworzą wspomnienia osób blisko z nim współpracujących i przyjaciół. Są wśród nich: zasłużony dla warmińskiego bibliotekarstwa Marian Filipkowski (wieloletni dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie), dyrektor Biblioteki m.st. Warszawy Janina Jagielska, dyrektor MBP w Sierpcu Maria Wiśniewska, a także: Eugenia Jędrychowska, Anna B. Bartosiak, Stefan Kubów, Tadeusz Matulewicz, Henryka Piekarska, Bożenna Strzelecka, Zdzisław Dumowski, Ryszard Suty, Paweł B. Gąsiorowski, Hanna Kowalska, Magdalena Staniszewska, Tomasz Kowalski.

Publikacja M. Staniszewskiej przedstawia postać Jana Burakowskiego wielowątkowo, zarówno jako osobę prywatną oraz zaangażowaną w działalność zawodową i społeczną. Dzięki osobistej znajomości z bohaterem książki autorka publikacji mogła przedstawić wiele ciekawych i nieznanych faktów, epizodów z jego życia. Książka stanowi jednocześnie wyraz uznania autorki dla dorobku zawodowego i piśmienniczego Jana Burakowskiego, dla której stał się autorytetem zarówno w kwestiach zawodowych, jaki i działań popularyzujących lokalną historię, czemu dała wyraz we wspomnieniach zatytułowanych *Mój Mistrz*.

MAŁGORZATA JEZIERSKA

JUŻ W SPRZEDAŻY!

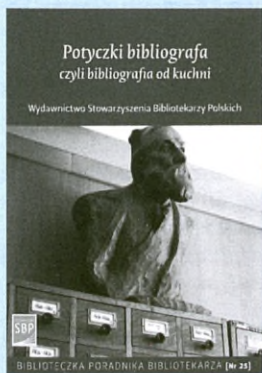
Potyczki bibliografa, czyli bibliografia od kuchni

Ewa Dombek

Potyczki bibliografa... to książka niezwykła. Jej przedmiotem jest bibliografia retrospektywna, będąca świadectwem historii XX w. Autorka z ogromną pasją odkrywa bogactwo i złożoność warsztatu pracy bibliografa.

Publikacja adresowana jest do szerokiego kręgu bibliotekarzy, bibliografów, ale także miłośników książki i literatury.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)



Stron 164, cena 29 zł

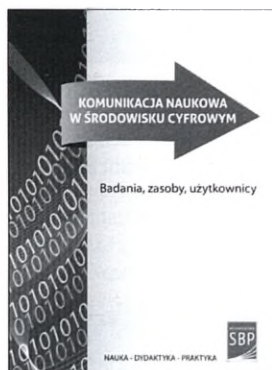
Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



Kompetencje cyfrowe nauczycieli przedmiotów ścisłych w gimnazjach i nowoczesne technologie w dydaktyce chemii / red. Barbara Sosińska-Kalata. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 181 s. – ebook.

Publikacja zawiera wyniki badań dotyczących społecznych aspektów problemu badawczego podjętego w ramach projektu EduAR: Celem projektu było stworzenie nowoczesnych pomocy dydaktycznych, opartych na wykorzystaniu technologii rzeczywistości rozszerzonej (Augmented Reality – AR), które ułatwiając dostęp do ćwiczeń, wirtualnych obiektów i doświadczeń, mogą przyczynić się do wzrostu zainteresowania przedmiotami ścisłymi i przyrodniczymi, pomóc

w rozwiązaniu problemu, wytworzonej dysproporcji między liczbą absolwentów studiów na kierunkach humanistycznych i studiów na kierunkach ścisłych i przyrodniczych. W książce przedstawione zostały wyniki tej części badań, które dotyczą kontekstu wdrożenia pomocy dydaktycznych opartych na technologii AR w polskich gimnazjach. Publikacja została sfinansowana ze środków I konkursu programu Innowacje Społeczne Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (IS-1/068/NCBR/2014).



Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym: badania, zasoby, użytkownicy : praca zbiorowa / pod red. Agnieszki Korycińskiej-Huras i Małgorzaty Janiak. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 463, [1] s. – il. kolor. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 157).

Monografia odzwierciedla w czterech częściach tematycznych stan badań i refleksji teoretycznej dotyczącej różnorodnych zagadnień związanych z badaniem potrzeb użytkowników informacji cyfrowej. Autorzy części pierwszej przedstawili teorię i kontekst prawny komunikacji naukowej w sieci. W kolejnej części zostało przedstawione tworzenie i zarządzanie kolekcjami dokumentów cyfrowych w ramach Zielonej Drogi Open Access dostępu do publikacji naukowych

na gruncie polskim, jak i przykłady doświadczeń francuskich. Autorzy trzeciej i czwartej części scharakteryzowali zasoby bibliograficzne: katalog biblioteczny i rejestrację bibliograficzną dorobku naukowego pracowników uczelni na podstawie doświadczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz różnorodne zagadnienia związane z badaniem potrzeb użytkowników informacji cyfrowej, źródeł, narzędzi i systemów informacyjnych wspomagających podejmowanie decyzji w zakresie edukacji na poziomie wyższym. Szerokie spektrum poruszanych w książce tematów i różnorodność ujęć charakteryzuje rozwój oferty zasobów naukowych w postaci cyfrowej.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl



©Depositphotos/timofoto

Refleksje bibliotekarza prawnika

Materialna odpowiedzialność pracowników za mienie biblioteki

Dotarły do mnie informacje, że nadal, mimo kilkakrotnych wyjaśnień tego problemu, powtarzane jest pytanie, jak kształtuje się odpowiedzialność bibliotekarzy za mienie biblioteki. Przypomnijmy, kodeks pracy (rozdział piąty) mówi o dwóch rodzajach tej odpowiedzialności – za szkodę wyrządzoną pracodawcy, za szkodę, która powstała z winy pracownika w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania jego obowiązków (art. 114-122) oraz za szkodę w mieniu powierzonym z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się, za mienie, które zostało powierzone pracownikowi (art. 124-127). I dlatego pozwalam sobie na przypomnienie przepisów regulujących te sprawy, a także na komentarz do tych aktów normatywnych.

O sprawach związanych z odpowiedzialnością bibliotekarzy za mienie biblioteki, a przede wszystkim za jej księgozbiór pisałem kilkakrotnie, ostatnio w książce *Bibliotekarz i prawo*¹.

O obowiązku dbania o mienie zakładu pracy mówią także inne artykuły kodeksu pracy, przede wszystkim art. 100² stanowiący o obowiązkach pracownika. Niektóre związane z tymi zasadami sprawy powinny być zapisane w regulaminie pracy, w wewnątrzzakładowym akcie normatywnym ustalającym organizację i porządek w procesie pracy oraz związane z tymi prawami i obowiązkami pracodawcy i pracowników³. Sprawy związane z odpowiedzialnością za mienie zakładu pracy stanowią także treść kilku przepisów wykonawczych do tej ustawy, jednak większość z tych aktów odnosi się głównie do tych pracowników, którym powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się⁴, do osób ponoszących odpowiedzialność za mienie zakładu pracy powierzone pracownikowi, a ten rodzaj odpowiedzialności może

w ograniczonym zakresie dotyczyć bibliotekarzy i zbiorów bibliotecznych. W ograniczonym zakresie (ale jednak może dotyczyć) i dlatego warto o tych przepisach wiedzieć.

Biblioteki często dysponują znacznym majątkiem. Majątek ten, to przede wszystkim zbiory, zdarza się, że bardzo cenne, zaliczane do muzealiów. A obok tego środki trwałe, komputery i inny sprzęt, przydzielony pod opiekę i do użytkowania przez pracowników, a także taki, z którego korzystają użytkownicy – pod nadzorem bibliotekarzy. Zadaniem kierownictwa biblioteki jest, obok stałej dbałości o poziom świadczonych usług, także właściwe zorganizowanie opieki nad jej mieniem. Dyrektor biblioteki musi tak organizować pracę, aby nie dochodziło do marnotrawstwa, do uszkodzeń i zniszczeń, do przedwczesnego zużycia majątku, a przede wszystkim do kradzieży mienia stanowiącego własność kierowanego przez niego zakładu. Jego zadaniem jest takie określenie obowiązków bibliotekarzy, aby wyeliminować

wać sytuacje stwarzające możliwość powstania szkód, by nie było przesłanek do stwierdzenia, że którykolwiek z pracowników niedbale, w sposób niezgodny z jego zakresem obowiązków wykonywał swoje zadania i w ten sposób przyczynił się do powstania szkody. Kodeks pracy, w art. 114, stanowi: *Pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach tego rozdziału*⁵.

Bibliotekarze zobowiązani są do wykonywania zadań określonych w ustawie o bibliotekach, zadań wynikających z art. 4 ustawy o bibliotekach, obowiązków szczegółowo opisanych w ich zakresach czynności. Opracowując zakresy czynności trzeba uwzględniać nie tylko zadania danej biblioteki, ale także warunki, w których ona działa.

Bibliotekarze nie mogą być pracownikami którym powierzono całe mienie (m.in. zbiory materiałów bibliotecznych) „z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się”. Art. 124 Kodeksu stanowi: § 1. Pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. § 2. Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. § 3. Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia. Pomysł, że takie zasady mogą obowiązywać bibliotekarzy, że mogą oni odpowiadać za zbiory biblioteczne w oparciu o te przepisy, świadczą o tym, że ewentualni ich autorzy nie znają warunków, w których biblioteki muszą funkcjonować, nie znają zadań tych zakładów. Trudno sobie wyobrazić nowoczesną bibliotekę, której podstawowe, najważniejsze pomieszczenia byłyby „zamknięte” i niedostępne dla użytkowników, do których czytelnicy nie mieliby wstępu, a biblioteki zamieniłyby się w magazyny, z których książki byłyby wydawane przez otwienko po odebraniu od wypożyczającego odpowiednich druków bibliotecznych, rewersów. Także nie do wyobrażenia, myślę, że dla każdego, byłyby biblioteki bez czy-

telni, w których użytkownicy nie mogliby korzystać z wolnego dostępu do znajdujących się tam podstawowych zbiorów.

Kodeks pracy stanowi w art. 124 § 1, że z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: należy powierzyć pracownikowi m.in. kosztowności, do których na pewno można zaliczyć niektóre pozycje zbiorów bibliotecznych, takie jak starodruki, manuskrypty, muzealia, materiały znajdujące się w magazynach zbiorów specjalnych⁶. Odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi może obejmować także te przedmioty, które zostały mu powierzone do jego osobistego użytku, które są jego „narzędziami pracy”. W pomieszczeniach bibliotecznych znajduje się, poza zbiorami, również wiele przedmiotów, środków trwałości⁷, często rzeczy mające dużą wartość (komputery, kserografy, drukarki, skanery itp.). Tego rodzaju składniki mienia biblioteki muszą być otoczone szczególną pieczęcią i nie będzie można kwestionować sytuacji, kiedy opiekę nad nim powierzy się pracownikom na zasadach określonych w art. 124 k. p., również na zasadach określonych w art. 125 k. p. (... *pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się...*), jeśli tylko będzie to uzasadnione i stworzone będą do tego odpowiednie warunki, m.in. lokalowe. Te składniki majątku biblioteki podlegają obowiązkowej okresowej inwentaryzacji zarządzającej, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez kierownika jednostki organizacyjnej, czyli najczęściej dyrektora biblioteki⁸.

Także zbiory specjalne, zbiory rękopisów, starodruków, dzieł szczególnie cennych, powinny być powierzone szczególnej pieczy odpowiedzialnych pracowników, ograniczając zespół pracowników powinien mieć do nich dostęp i za ich stan (liczbowy, jakość) powinni oni odpowiadać z obowiązkiem wyliczenia się, również wspólnie. Pracownicy ci muszą mieć warunki do przechowywania powierzonych im mienia, musi się ono znajdować w odpowiednich pomieszczeniach, we właściwie zabezpieczonych magazynach zbiorów specjalnych itp.

Osoby odpowiedzialne za zbiory specjalne oraz za środki trwale znajdujące się na terenie biblioteki mają szczególne obowiązki, muszą dysponować podstawową wiedzą, która pozwoli im na sprawdzenie m.in. stanu technicznego sprzętu komputerowego znajdującego się w bibliotece. Trudno byłoby sobie wyobrazić, by bibliotekarz mógł dobrze wykonywać swoje obowiązki nie wiedząc,

jaką wartość mają powierzone mu dobra, m.in. materiały znajdujące się w magazynie zbiorów specjalnych. Odpowiedzialny bibliotekarz musi również wiedzieć, jakie są zasady działania, użytkowania powierzonego jego pieczy sprzętu, musi umieć nie tylko z niego korzystać, a także poinstruować inne osoby, które z tego sprzętu korzystają – pod jego nadzorem. Musi on dysponować potrzebną w takich sytuacjach wiedzą, umieć, we właściwy sposób udzielić stosownego instruktażu, powiedzieć użytkownikom, jak należy korzystać z tego sprzętu. I nie może takiej pomocy odmówić, bowiem do jego obowiązków należy szkolenie użytkowników. I jeszcze jedno, bibliotekarz musi umieć właściwie zachować się wykonując zadania instruktora. [Na marginesie tego problemu trzeba wskazać, że słusznie zaliczono, przed laty, doświadczonych bibliotekarzy pracujących w uczelniach do grona pracowników dydaktycznych, do ich zakresu obowiązków należało (i chyba dalej należy) systematyczne szkolenie użytkowników (nie tylko studentów, doktorantów, ale także innych pracowników szkoły) i to w pełni uzasadniało taką decyzję, a pozbawienie ich tego statusu było nie tylko krzywdzące i sprzeczne z zasadami obowiązującymi w demokratycznym państwie prawnym, ale także nie miało podstaw merytorycznych⁹.]

Przed zamknięciem biblioteki, a także rozpozynając pracę bibliotekarz powinien sprawdzić stan ilościowy i techniczny sprzętu, wyposażenia bibliotecznego. W razie stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości ma on obowiązek niezwłocznie podjąć działania ustalone przez kierownictwo biblioteki (np. zgłosić dyrektorowi bądź też innej wskazanej przez niego osobie, że określonego sprzętu brakuje w pomieszczeniu, bądź że jest uszkodzony, w celu ustalenia osoby, która jako ostatnia z niego korzystała, miała do tego sprzętu dostęp, mogła ten sprzęt uszkodzić, spowodować stratę). Podjęcie stosownych działań (oświadczenie, że pomieszczenie i znajdujący się w nim kosztowny pozostawiono „w porządku” i fakt oddania kluczy od tego pomieszczenia) powinno być potwierdzone wpisem do specjalnego zeszytu. Niedostosowanie się do ustalonych przez dyrektora biblioteki procedur obowiązujących w tych sprawach może być uznane za poważne naruszenie obowiązków pracowniczych, może też spowodować, że powstaną warunki do uzasadnionego uznania, iż pracownik nienależycie wykonywał swoje obowiązki, nie wywiązał się z nałożonych na niego zadań i w ten sposób

przyczynił się do powstania szkody w mieniu biblioteki. Taki pracownik może ponieść odpowiedzialność materialną za szkodę, która powstała w mieniu biblioteki, stosownie do postanowień art. 114 kodeksu pracy (oczywiście tylko wtedy, gdy wykazane zostaną okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika – art. 116 k. p.¹⁰).

Bardziej szczegółowe postanowienia w tej sprawie, określające obowiązki związane z dbaniem i odpowiedzialnością za mienie biblioteki, powinny zawierać, wspomniane już na początku tego artykułu, zakresy czynności poszczególnych pracowników zajmujących odpowiednie stanowiska. Wyjaśnienie zasad odpowiedzialności pracowników za szkody wyrządzone bibliotece może być także zamieszczone w regulaminie organizacyjnym biblioteki, w wewnątrzzakładowym akcie normatywnym ustalającym jej organizację wewnętrzną, jej strukturę, ogólny zakres działania podstawowych komórek organizacyjnych, uprawnienia i obowiązki oraz zakres odpowiedzialności pracowników zajmujących w zakładzie odpowiednie stanowiska (stanowione w oparciu o statut bądź art. 12 ustawy o bibliotekach). Te akty normatywne pracownicy muszą nie tylko dobrze znać, ale także się do nich stosować.

Większa część majątku ruchomego biblioteki znajduje się poza pomieszczeniami magazynowymi, jest w lokalach dostępnych dla użytkowników. Czytelnik ma prawo korzystać z pewnej swobody poruszając się po ogólnie dostępnych lokalach biblioteki, może korzystać z podręcznego zbioru materiałów bibliecznych w czytelni, ze swobodnego dostępu do półek z książkami i czasopismami. Jednak musi on także znać obowiązujący regulamin określający zasady korzystania z biblioteki i wiedzieć, jakie są granice tej swobody¹¹.

Bibliotekarz może odpowiadać wyłącznie za te szkody, za ewentualne braki w zbiorach, tylko wtedy, gdy doszło do nich w wyniku jego nagannego zachowania się albo też jeśli doszło do zaniechania właściwego, przewidzianego wewnątrznymi przepisami obowiązującymi w bibliotece i zakresem czynności, postępowania, w sytuacji, gdy nie podjął on odpowiednich działań, do jakich był zobowiązany. Bibliotekarz odpowiada materialnie za szkody, które sam spowodował lub do których się przyczynił zaniedbując swoje obowiązki – np. pozostawiając po zakończeniu pracy w bibliotece otwarte okna, opuszczając pomieszczenia i nie sprawdzając, przed zamknięciem biblioteki stanu, w jakim te pomieszczenia pozostawia, stanu znajdującego się w jej pomieszczeniach sprzętu itp.

Natomiast dyrektor biblioteki musi zadbać o to, aby w zakładzie obowiązywał system potwierdzania, że pracownik przed wyjściem z pracy dopełnił tych czynności.

Pracownik nie może odpowiadać za szkody niezawinione, powstałe z przyczyn od niego niezależnych – np. takich, które nastąpiły w wyniku zdarzeń losowych lub na skutek okoliczności związanych ze specyfiką pracy zakładu, na które nie miał wpływu, (m.in. zdarzeń spowodowanych przez osoby trzecie, którym pracownik nie mógł zapobiec). Bibliotekarz nie może także odpowiadać za szkody spowodowane przez osoby trzecie, przebywające w pomieszczeniu bibliotecznym, bez właściwego nadzoru m.in. na polecenie lub za zgodą jego zwierzchników (np. zniszczenie i uszkodzenie sprzętów i lokalu bądź kradzież mienia znajdującego się w pomieszczeniach biblioteki udostępnianych na inne niż biblioteczne cele, na zebrania i imprezy, odbywające się za zgodą przełożonych, podczas nieobecności bibliotekarza). W takich sytuacjach za opiekę nad lokalem i znajdującym się w nim wyposażeniem odpowiedzialna jest osoba, która podjęła decyzję o udostępnieniu pomieszczenia biblioteki innym osobom. To ona musi określić, kto w tym czasie odpowiada za lokal i za znajdujące się w nim mienie biblioteki. Braki, powstałe w wyniku zaniechania obowiązków przez osobę dysponującą lokalami w bibliotece, a także powstałe z innych (często trudnych do przewidzenia) przyczyn, w pełni uzasadniają zwolnienie od odpowiedzialności osób, które sprawują nadzór nad określonym pomieszczeniem, nad znajdującym się tam wyposażeniem. Kodeks pracy (art. 117 § 1) stanowi w tej sprawie: „Pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniła się do jej powstania albo zwiększenia”.

Trzeba także podkreślić, że pracownik nie może ponosić ryzyka związanego z działalnością pracodawcy. W szczególności: „Pracownik ... nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działalnością w granicach dopuszczalnego ryzyka” (art. 117 § 2).

W granicach dopuszczalnego ryzyka mieści się sytuacja, w której udostępnianie zbiorów opiera się o zasadę swobodnego dostępu czytelnika do półek bibliotecznych, kiedy pozwala się czytelnikowi na dokonanie osobistego wyboru lektury, na znalezienie książki, którą jest zainteresowany. Ta forma udostępniania zbiorów bibliotecznych jest, jak dobrze wiemy, zalecana, pozwala ona korzystającemu z usług biblioteki na buszowanie między półkami bibliotecznymi, na bezpośredni

kontakt ze zbiorami. W bibliotece, w której dopuszczony jest swobodny dostęp do półek, czytelnik może bliżej zapoznać się z księgozbiorem, może interesującą książkę wziąć do ręki, zabrać z półki po to by ją „przekartkować”, aby przeczytać spis treści, obejrzyć ilustracje. Jednakże wprowadzenie tej formy udostępniania zbiorów zobowiązuje zarówno kierownictwo biblioteki, jak i bibliotekarzy, do wprowadzenia właściwej organizacji pracy biblioteki, stworzenie warunków do nadzoru, monitoringu. W bibliotece, w której zapewnia się czytelnikom swobodny dostęp do zbiorów, należy tak ustawić półki z książkami i czasopismami, by bibliotekarz mógł ze swojego stanowiska pracy dobrze widzieć to wszystko, co się dzieje w pomieszczeniu bibliotecznym, a przede wszystkim aby widział, kto i z czym wchodzi i wychodzi z biblioteki. Ważne jest także i to, by do niektórych pomieszczeń biblioteki (np. do czytelnicy) nie wolno było wchodzić z teczkami, plecakami, torbami itp. przedmiotami pozwalającymi na niekontrolowane ukrycie książki, a następnie na jej wyniesienie.

Bibliotekarz odpowiada za szkodę powstałą z jego winy, zarówno za spowodowanie szkody świadomie, jak też przez zaniedbanie, zaniechanie, nieumyślnie. O winie (nieumyślniej) pracownika można mówić w sytuacji, gdy przez lekkomyślność (bibliotekarz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi) lub przez niedbalstwo (pracownik nie przewidział, chociaż powinien i mógł przewidzieć, że szkoda nastąpi) podjął działania niewłaściwe lub też nie podjął działań właściwych w celu ochrony oddanego pod jego opiekę mienia, nie wykonał w ten sposób swoich obowiązków służbowych (choć nic jemu w tego rodzaju czynnościach nie przeszkadzało), w wyniku czego doszło do powstania szkody. Ale trzeba stale powtarzać, podkreślać, że **podstawową formą odpowiedzialności materialnej bibliotekarzy jest odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną bibliotece, ich zakładowi pracy, w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Bibliotekarz odpowiada wyłącznie za braki przez niego zawinione, za winę, którą mu udowodniono**, odpowiada więc tylko za te braki, które powstały w wyniku udowodnionego jemu niedopełnienia obowiązków służbowych, i to w sytuacji, gdy istniały warunki do należytego ich wykonania.

Wina pracownika musi być poprzez zakład pracy udowodniona, zakład musi także wykazać rozmiar szkody, do której pracownik, w części lub

w pełni, się przyczynił. Pracodawca, chcąc wystąpić przeciwko pracownikowi z żądaniem naprawienia szkody, musi przedstawić dowody na to, że szkoda (określona wartościowo) faktycznie powstała i że powstała w wyniku niewykonania przez pracownika jego obowiązków (np. wykazywał się on brakiem należytej dbałości o książki, o wyposażenie pomieszczeń biblioteki, o znajdujący się w nich drogi sprzęt oddany pod jego opiekę, m.in. opuszczając swoje stanowisko pracy¹²). Brak dostatecznych dowodów świadczących o winie bibliotekarza spowoduje, że roszczenia zakładu pracy będą uznane za bezskuteczne (art. 115 k. p.).

Bibliotekarz jest zobowiązany do podejmowania wszelkich działań, które uniemożliwią powstanie szkody w mieniu, bądź też zminimalizują możliwość powstania takich szkód. Jeszcze raz trzeba przypomnieć (świadomie „powtarzam się”), podkreślić, że musi on zwracać uwagę na to, czy pomieszczenia i znajdujące się w nich przedmioty są właściwie zabezpieczone w czasie, gdy biblioteka jest zamknięta, po godzinach jego pracy. Specjalną uwagę należy zwracać na zabezpieczenie przedmiotów cennych, m.in. tzw. zbiorów specjalnych. Niewłaściwe zabezpieczenie tych przedmiotów może być uznane co najmniej jako poważne zaniedbanie obowiązków pracowniczych, dyskwalifikujące bibliotekarza. Bibliotekarz musi niezwłocznie poinformować kierownictwo biblioteki, jeśli stwierdzi zaistnienie warunków narażających mienie na uszkodzenie bądź też ubytki w jego stanie, gdy stwierdzi, że zachodzi możliwość kradzieży tego mienia (np. że nie domykają się okna biblioteki bądź są one źle zabezpieczone, że łatwo można otworzyć drzwi do biblioteki, bo nie ma odpowiednich zamków, że źle są zabezpieczone klucze pozostawione w portierni po godzinach pracy bibliotekarza, że dostęp do pomieszczeń bibliotecznych mają osoby niepowołane). Tego rodzaju sygnały muszą być zgłaszane także wtedy, gdy odpowiedzialny pracownik uzna, że obsada personalna biblioteki jest niewystarczająca, że braki w obsadzie kadrowej nie pozwalają na roztoczenie właściwej opieki nad zbiorami, bądź też gdy stwierdzi, że przydzielony mu do pomocy (lub też do sprzątnięcia pomieszczeń) pracownik jest nierzetelny, w końcu, że są dowody na to, że jest to osoba po prostu nieuczciwa.

Trzeba także zadbać o to, aby fakt przekazania zwierzchnikowi sygnałów o nieprawidłowościach, o okolicznościach utrudniających bądź też uniemożliwiających właściwe zabezpieczenie zbiorów bibliotecznych i znajdującego się w bibliotece sprzętu, był zawsze należycie udokumentowany.

BOLESŁAW HOWORKA

PRZYPISY

- ¹ HOWORKA, B. *Bibliotekarz i prawo. Podstawowe informacje o prawie dla pracowników bibliotek*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2010, s. 51-63.
- ² § 1. Pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. § 2. Pracownik jest obowiązany w szczególności: (...) 4) dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, (...)
- ³ Art. 104 i nast. kodeksu pracy.
- ⁴ Art. 124-127 kodeksu pracy.
- ⁵ Kodeks pracy: Dział piąty: Odpowiedzialność materialna pracowników; Rozdział I: Odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy.
- ⁶ Art. 21 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach. J. t. Dz. U. 2012, poz. 987.
- ⁷ Środki trwałe to, wg art. 3 pkt 15 ustawy z dnia 29 września 1999 r. o rachunkowości przedmioty o przewidywanym okresie ekonomicznej użyteczności dłuższym niż rok, kompletne i zdatne do użytku, przeznaczone na potrzeby jednostki. Wykaz środków trwałych stanowią odpowiednie zapisy w księgach rachunkowych jednostki organizacyjnej, w księgach inwentarzowych (art. 13 pkt 3 powołanej ustawy).
- ⁸ Patrz: art. 26 ustawy o rachunkowości; a także: rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych – ogłoszone w Dz. U. Nr 205 poz. 1283.
- ⁹ Proszę porównać zakres obowiązków bibliotekarza systematycznie szkolącego użytkowników oraz jego status z obowiązkami i statusem nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych.
- ¹⁰ Pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.
- ¹¹ Art. 14 ust. 4 ustawy o bibliotekach. J. t. Dz. U. 2012, poz. 642, późn. zmiany.
- ¹² Np. „na papierosa”.

Maria Dybaczewska



08.12.1921 – 19.02.2015

27 lutego 2015 r. pożegnaliśmy na Cmentarzu Powązkowskim Starym w Warszawie Marię Dybaczewską, starszego kustosa Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Uroczystości pogrzebowe odbyły się z ceremoniałem wojskowym.

Maria Dybaczewska urodziła się w Brześciu nad Bugiem, ale dzieciństwo spędziła w Białymstoku i Nowym Dworze Mazowieckim. Na Jej młodsze lata przypadł okres wojny i okupacji. Ojciec, oficer zawodowy został pod koniec września 1939 r. wzięty do niewoli sowieckiej i osadzony w obozie w Starobielsku. W 1940 r. został zamordowany przez NKWD w Charkowie; spoczywa na tamtejszym Polskim Cmentarzu Wojennym.

Po przeniesieniu się z matką do Warszawy Maria Dybaczewska zdała w maju 1940 r. egzamin dojrzałości na tajnych kompletach przy Gimnazjum i Liceum Humanistycznym Józefy Gagatnickiej w Warszawie. Od lipca 1941 r. do sierpnia 1944 r. pracowała w Elektrowni Warszawskiej, gdzie w 1942 r. wstąpiła do Armii Krajowej przyjmując pseudonim „Jolanta”. Brała udział w Powstaniu Warszawskim w 2 batalionie Zgrupowania „Chrobry II”. Po upadku Powstania była więziona w obozach jenieckich w Lamsdorfie, Mühlbergu i Altenburgu. Wyzwolona została w maju 1945 r. przez wojska amerykańskie i pracowała w Świetlicy Żołnierskiej Polskich Kompanii Wartowniczych, przedłużając pobyt w Niemczech z powodu poszukiwań ojca.

W maju 1946 r. wróciła do Warszawy i od września do sierpnia 1947 r. pracowała ponownie w Elektrowni Warszawskiej. 1 września 1947 r. pod-

jęła pracę w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w Sekcji Wypożyczalni, gdzie zajmowała się opracowaniem książek. Od lipca 1953 r. kierowała Oddziałem Katalogowania. Ukończyła półroczny kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy oraz korespondencyjny kurs bibliograficzny przy Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB) w Warszawie i awansowała na stanowisko starszego bibliotekarza. 1 lutego 1964 r. objęła funkcję kierownika Działu Obsługi Sieci, którym kierowała 20 lat. Pod Jej nadzorem w Dziale opracowywane były nowe książki, łącznie z dostarczaniem kompletu kart katalogowych dla bibliotek publicznych w Warszawie, a od 1975 r. także z terenu województwa stołecznego warszawskiego. Kompletowane też były i opracowywane księgozbiory (liczące od 8-10 tys. wol.) dla mających powstać nowych placówek bibliotecznych w Warszawie i województwie. W 1967 r. ukończyła studia magisterskie w zakresie bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1968 r. awansowała na stanowisko kustosa, a w 1987 r. starszego kustosa.

Przez cały okres pracy w Bibliotece uczestniczyła w kształceniu i doskonaleniu zawodowym bibliotekarzy. W latach 60. XX w. jako konsultantka w Punkcie Konsultacyjnym POKKB w Warszawie i członek komisji egzaminacyjnej. W Bibliotece na Koszykowej prowadziła zajęcia teoretyczne i praktyczne z opracowania zbiorów na organizowanych rokrocznie kursach przysposobienia bibliotecznego dla pracowników bibliotek nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Była członkiem komi-

tetu konsultacyjnego przy pracach nad przepisami katalogowania książek (*Przepisy katalogowania książek. Cz.1. Opis bibliograficzny*, oprac. M. Lenartowicz, 1983). Po ich przyjęciu, prowadziła szkolenia dla pracowników bibliotek publicznych i zakładowych w Warszawie i województwie, w zakresie opracowania alfabetycznego zbiorów. Prowadziła też zajęcia praktyczne z opisu bibliograficznego książki, na organizowanych przez Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej szkoleniach dla pracowników Instytutu. Jako uznana specjalistka opracowania zbiorów była członkiem wielu komisji i zespołów na terenie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy m.in.: Zespołu ds. Ewidencji Zbiorów, Komisji Doboru Książek. Przewodniczyła pracom Komisji ds. Katalogu w Wypożyczalniach dla Dorosłych i Młodzieży, zajmującej się reklasyfikacją zbiorów.

30 września 1984 r. przeszła na emeryturę i od 15 października pracowała w wymiarze ½ etatu w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym, Oddziale Pracy Kulturalno-Oświatowej. Zajmowała się programowaniem i organizowaniem szkolenia zawodowego dla bibliotekarzy, prowadziła wykłady i ćwiczenia z zakresu katalogowania i klasyfikacji na kursie przysposobienia bibliotecznego, udzielała konsultacji w tym zakresie dla zainteresowanych. Oprowadzała wycieczki po Bibliotece, organizowała wakacyjne praktyki studentów bibliotekoznawstwa. Po reorganizacji Działu, od 1 czerwca 1992 r. przeszła do pracy w Dziale Sztuki i Rzemiosł Artystycznych, gdzie zajmowała się opracowaniem druków zwartych.

30 listopada 2001 r. zakończyła ostatecznie pracę w Bibliotece – po 54 latach oddanej i wzorowej pracy.

Maria Dybaczewska jest autorką wielu artykułów na temat opracowania zbiorów opublikowanych w czasopismach zawodowych. Opracowała też tekst pt. „... zakładać i utrzymywać w różnych punktach Warszawy i jej przedmieść oddziały Biblioteki ...” zamieszczony w wydawnictwie jubileuszowym z okazji 90-lecia Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy pt. *Biblioteka na Koszykowej 1907-1997* (1999), a także biogramy: Janiny Peszyńskiej do 8 t. pt. *Kustosze zbiorów specjalnych* serii wydawniczej „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” (2004) oraz Janiny Wolewiczowej, Eugenii Kazimiery Tacikowskiej, Aleksandry Tacikowskiej-Klepckiej i Janiny Peszyńskiej zamieszczone w publikacji pt. *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*, wydanej z okazji jubileuszu

100-lecia (2006). Dziennik, pisany przez Marię Dybaczewską po upadku Powstania Warszawskiego i w obozach jenieckich został zamieszczony w opracowanej przez Wiktorię Śliwowską, Janusza Marszalca i Artura Wodzyńskiego publikacji pt. *Plac po Warszawie. Powstanie Warszawskie 1944. Dzienniki. Świadectwa* (2014).

Poza pracą zawodową Maria Dybaczewska aktywnie uczestniczyła w pracy społecznej m.in.: Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, pełniąc przez lata różne funkcje, łącznie z funkcją przewodniczącej rady zakładowej. Działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich od 1951 r. Pełniła wiele funkcji w Okręgu Warszawskim: członka zarządu i zastępcy sekretarza (1972-1978), członka Komisji Rewizyjnej (1985-1989), od lat 70. XX w. była członkiem Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego; wchodziła w skład Kolegium Redakcyjnego serii wydawniczej SBP „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”. Pracę w Zespole kontynuowała także będąc na emeryturze. Wspólnie z Zofią Warczygłową-Piotrowską opracowała artykuł pt. *45 lat Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego SBP* opublikowany w „Bibliotekarzu” 2009 nr 10.

Za swoją wyjątkowo odpowiedzialną i wzorową pracę i zasługi dla bibliotekarstwa polskiego była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1973 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1970 r.). W 1983 r. była laureatką Nagrody m.st. Warszawy za wybitne zasługi dla Miasta; udzieliła w związku z tym kilku wywiadów opublikowanych w: „Sztandarze Młodych” 1983 nr 29, „Życiu Warszawu” 1983 nr 29. Za zasługi dla SBP została uhonorowana medalem „W Dowód Uznania” (1989 r.), Honorową Odznaką SBP (2000 r.). Za działalność w ruchu oporu została odznaczona Warszawskim Krzyżem Powstańcym (1992 r.) i Krzyżem Armii Krajowej (1995 r.), Odznaką Pamiątkową „Weteran Walk o Niepodległość” (1995 r.) i Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza”. W 2001 r. mianowana na stopień podporucznika, w 2005 r. na stopień porucznika. W 2010 r. otrzymała srebrny medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.

Jej długoletniej pracy zawodowej i zaangażowanej działalności społecznej zawsze towarzyszyły ludzka sympatia i życzliwość. Była też ceniona za poczucie humoru i pogodne usposobienie. Taką ją zapamiętamy.

JANINA JAGIELSKA

Z ŻYCIA SBP

■ NAGRODA NAUKOWA SBP IM. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO ZA ROK 2014

Do Nagrody zgłoszono 9 pozycji w 4 kategoriach. Nagrodę Naukową SBP im. A. Łysakowskiego otrzymali: Matczuk Alicja: *Polskie bibliografie nauk humanistycznych i społecznych do roku 1989: historia i metodyka*. – Lublin: Wydawnictwo UMCS 2014. – 469 s.; Cyrklaff Magdalena: *Biblioterapia w edukacji z zakresu profilaktyki uzależnień i promocji zdrowia*. – Toruń: Wydaw. Naukowe UMK, 2014. – 262 s.; Kotuła Sebastian Dawid: *Wstęp do Open Source*. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2014. – 168 s. Gratulujemy.

■ XVIII BIBLIO CUP

W dniu 7 czerwca 2015 r. odbył się XVIII Biblio Cup. SBP objęło patronat nad tą imprezą. Zwycięzcą turnieju została drużyna *No Name*. Na stronie Biblio Cup opublikowana została relacja z tego wydarzenia.

■ SPOTKANIE KLUBU POD OTWARTĄ KSIĘGĄ

W dniu 9 czerwca 2015 r. Koło SBP przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przygotowało spotkanie Klubu pod Otwartą Księgą „Perpustakaan = Biblioteka. Wrażenia z wizyt w księżnicach Kuala Lumpur (Malezja).

■ CZERWCOWE POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

W dniu 11 czerwca odbyło się posiedzenie Prezydium ZG SBP, na którym została omówiona działalność bieżąca ZG, stan realizacji planu pracy ZG SBP, w tym przygotowania do X Forum Młodych Bibliotekarzy, konkursy SBP oraz realizacja grantów 2015. W podsumowaniu działania Stowarzyszenia w I półroczu br. zwrócono szczególną uwagę na dotychczasowe prace zespołu AFB dot. standardów dla bibliotek. Zrelacjonowano także prace związane z grantem pt.: „Bibliotekarzu przyjaźnij się z osobą z autyzmem” uzyskanym z Fundacji Batorego. Środki z grantu będą przeznaczone m.in. na szkolenia dla 60 bibliotekarzy, badania pilotażowe w wybranych bibliotekach na

terenie Warszawy, uruchomienie strony zadania, wydanie poradnika dla bibliotekarzy. W dalszej części spotkania dyskutowano m.in. nad przygotowaniem do obchodów 100-lecia SBP oraz organizacją kongresu IFLA w Polsce w 2017 r.

■ BIBLIOGRAFIA WOBEC WYZWAŃ NOWYCH TECHNOLOGII – 34. SPOTKANIE ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ ZG SBP

W dniach 18-19 czerwca 2015 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie odbyła się Ogólnopolska Konferencja „Bibliografia wobec wyzwań nowych technologii” – 34. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP. Tematem wiodącym były biblioteki cyfrowe a bibliografie regionalne i elektroniczne bazy informacji jako korelacyjne źródła informacji o regionie. W trakcie spotkania podkreślano, że nowoczesne narzędzia technologii informacyjnych wspomagają i wspierają zachowanie oraz ochronę, a także udostępnianie dorobku kulturowego regionu. Podczas dwudniowych obrad mówiono o ważnej roli bibliografa regionalnego w kontekście gromadzenia zbiorów cyfrowych. Zademonstrowano System Bibliografii Regionalnej Małopolski jako dobry przykład współdziałania bibliotek regionu. Jednym z tematów były Deskryptory Biblioteki Narodowej jako metoda opracowania rzeczowego dokumentów wobec potrzeb bibliografii regionalnej. W podsumowaniu akcentowano, że należy dążyć do unowocześniania bibliografii regionalnych poprzez stosowanie nowych technologii. Uczestnicy konferencji byli zgodni, że rola bibliografa w erze cyfryzacji zdecydowanie wzrasta. Ponadto podkreślili konieczność sprostania oczekiwaniom współczesnego użytkownika.

■ KONGRES IAML/IMS „MUSIC RESEARCH IN THE DIGITAL AGE” W NOWYM JORKU

W dniach 21-27 czerwca 2015 r. w Juilliard School w Nowym Jorku odbył się Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (IAML) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzykologicznego (IMS) zatytułowany „Music

Research in the Digital Age”. Brała w nim udział 7-osobowa grupa bibliotekarzy muzycznych i muzykologów z Polski. Wygłosili oni cztery referaty i przewodniczyli trzem sesjom tematycznym. Program Kongresu jest dostępny na stronie: http://www.musiclibraryassoc.org/page/IAML_IMS_2015/. Bieżące relacje można było śledzić na Facebook’u Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP: <https://www.facebook.com/IAMLPL>

■ ICT W UPOWSZECHNIANIU DÓBR KULTURY

SBP rozpoczęło realizację grantu uzyskanego z Narodowego Centrum Kultury dot. wykorzystania narzędzi Web 2.0 w upowszechnianiu dóbr kultury.

Więcej informacji na www.sbp.pl.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

POSTAKTUALIA

Z inicjatywy miesięcznika „Biblioteka w Szkole”, ponad 400 tys. uczniów z 2400 szkół w Polsce dokonało wyboru książek, które uznali za najciekawsze. To autentyczny i **wściekle ważny** plebiscyt: co **naprawdę** chcą czytać polskie dzieci oraz polska młodzież.

Powstałe w ten sposób spisy – cztery, w różnych kategoriach wiekowo-szkolnych – w niewielkim stopniu przystają do rejestrów lektur szkolnych, a prawie w ogóle nie: do naszych wyobrażeń o czytelniczych preferencjach tych pokoleń. Kompletnie zestawienia autorsko-tytułowe zamieszczono w numerze 6 „Biblioteki w Szkole” i mam takie wrażenie, że każda biblioteka publiczna powinna się na ten numer wykosztować (13 zł.). To jest wykonalne. Bo te książki **trzeba mieć** – nie tylko w bibliotekach szkolnych; spośród nich niektóre już je zaczęły kupować.

Z listy, ułożonej przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, wybrałem pięć czołowych tytułów – jak niżej.

J. Green: *Gwiazd naszych wina*

S. Collins: *Igrzyska śmierci*

E. L. James: *50 twarzy Graya*

G. Forman: *Zostań jeśli kochasz*

V. Roth: *Niezgodna*

A potem zajrzałem **wyrywkowo** do katalogów różnych bibliotek publicznych i szczerka spadła mi do piwnicy, a łysina posiwiiała. Wyjąwszy kilka bibliotek wielkomiejskich (też nie wszystkich) i nieliczne inne, tego prawie **nigdzie nie ma!** No to z czym my maszerujemy do społeczeństwa i do tzw. *przyszłości narodu*?

Mam (niestety mizerną) nadzieję, że ten mój przypadkowy i śladowy *pseudosondaż* nie odpowiada rzeczywistości – chociaż stwierdzam namacalnie, że przynajmniej kilkaset bibliotek publicznych tych książek **nie ma**. I wszyscy czują się dobrze? Jeżeli to rzeczywiście jest prawidłowość powszechna (oby nie), to całe to nasze bibliotekarstwo publiczne wkrótce trafi szlag.

Zróbcie z tym coś, Szanowni Państwo, bo pójdziecie na nieodwracalne bezrobocie, a nasi współrodacy zaponną wkrótce, jak wyglądają książki, oraz na czym polega czytanie.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy –
Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,
Małgorzata JEZIERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.

Wydawnictwo Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl



Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wy-
dawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.

46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1350 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bez-
pośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumera-
ty w 2015 r. to 180 zł. Zamówienia na czasopismo można
składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24
oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP,
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online
w Archiwum Cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/
archiwum_cyfrowe) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bi-
bliotece Cyfrowej (<http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod
adresem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są
bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/
archiwumcyfrowe

Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Biblioteka-
rzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w for-
matach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wy-
kresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie
JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP
(wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redakto-
ra naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty
i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych nie-
zbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowa-
dzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego.
W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na
miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku do celu przekaza-
nia honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełnio-
na funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne
publikowanie danego tekstu w internecie w związku
z digitalizacją „Bibliotekarza”.



Piotr Kitrasiewicz

APETYT NA MELPOMENĘ

Książka jest zbiorem recenzji ze spektakli w teatrach warszawskich z okresu ostatnich 10 lat.

Piotr Kitrasiewicz z premedytacją nawiązuje do szkoły recenzenckiej wypracowanej przez przedwojennych mistrzów takich jak Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Karol Irzykowski czy Jan Parandowski. W swoich rozlicznych artykułach pokazali oni czym jest rozumienie i odbiór spektaklu w sposób bliski czytelnikowi. Recenzje te, dalekie od teatrologicznych recept i rozwiązań, omawiały sceniczne produkcje w kontekście pierwowzoru literackiego, posługując się konwencją gawędy, oddawania wrażeń z przedstawienia, szarpiąc się, a niekiedy ostro polemizując z podmiotami swych ocen.

Książka ta ma służyć delikatnej zachęcie do obcowania z muzą teatru – Melpomeną, która potrafi – w zależności od tego jaki „kapłan” ją reprezentuje – irytować, nudzić, złościć i zniechęcać, ale również zaciekawiać, zastanawiać, wciągać, współprzeżywać, pochłaniać, skłaniać do refleksji, prowokować emocje, zachęcać do przyjrzenia się bliźnim oraz samemu sobie.

WYDAWCA:

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

obj. 304 str., cena: 24,90 zł

ISBN 978-83-63879-39-6



Biblioteka Analiz

www.rynek-ksiazki.pl/sklep





X FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY

17-18.09.2015 Warszawa

Rezerwujcie czas!

Zapraszamy na **X Jubileuszowe Forum Młodych Bibliotekarzy**, które odbędzie się w dniach 17-18 września 2015 r. w Warszawie pod hasłem

„Zakochaj się w bibliotece”.

Bibliotek do zakochania się będzie kilka – sesje X FMB odbędą się w Bibliotece Narodowej, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Organizatorem X FMB jest Zarząd Oddziału Mazowieckiego SBP.

Zapraszamy do aktywnego uczestnictwa w Forum.

Śledź nas na Facebooku!

Szczegółowe informacje: <http://www.sbp.pl/fmb>

Cena czasopisma 15,00 zł (w tym VAT 5%)